

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 1

[Handwritten scribble]

[Handwritten symbol]

*#
283*

[Handwritten scribbles]

*Koncert
Mammi
1931
Mammi-Fochu 1931*

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

**SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.**



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

**WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ, KRÓL BIELSZOWICE, KNURÓW.**

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

DOSTARCZAMY NASTĘPUJĄCE
PRODUKTY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO DLA CELÓW TECHNICZNYCH:

SALETRA AMONOWA

SALETRA SODOWA

S A L M I A K

WĘGLAN AMONU

KWAS AZOTOWY
TECHN. I CHEM. CZYSTY

AMONIAK SKROPLONY

WODA AMONIAKALNA
TECHN. I CHEM. CZYSTA

T L E N

ORAZ NAWOZY AZOTOWE ZA POŚREDNICTWEM W SZYBKICH
WIĘKSZYCH ORGANIZACJI ROLNICZO - HANDLOWYCH W KRAJU

**PAŃSTWOWA FABRYKA
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH**

**W CHORZOWIE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

Państwowe Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne
URSUS, S. A.

Dyrekcja: Warszawa, Królewska 18, Telefon 548-10

Samochody CWS, Ursus, Saurer
ciężarowe, półciężarowe, osobowe,
autobusy

Motocykle CWS

Karoserje samochodowe, przyczepki

Regulatory szybkości

Silniki ropowe Diesel — Ursus od
4 do 500 KM

Agregaty dla rolnictwa, oświetlenia

Armatury i odlewy dla cukrownic-
twa, gorzelnictwa, kanalizacji, wo-
dociągów

Stopy łożyskowe

Konstrukcje żelazne, windy, ka-
fary, wozy

Motorówki morskie i rzeczne, kutry
rybackie, promy, pogłębiarki, łodzie,
ślizgowce

Analizy chemiczne stali, żelaza,
stopów, materiałów palnych i opało-
wych, smarów, rud, żużli, wody, ga-
zów, fotografie mikro i makroskopowe,
analizy w ciągu 24 godzin

Najwyższe odznaczenia na wystawach krajowych i zagraniczn.

Opierajcie Przemysł Krajowy Nabywając Wyroby
P. Z. I N Ż. - URSUS

N A B O J E

MYŚLIWSKIE

Z KRAJOWYM PROCHEM

„ŁOŚ”

KAL. 12, 16 i 20

oraz

SPORTOWE

MAŁOKALIBROWE

KAL. 22

WYROBU

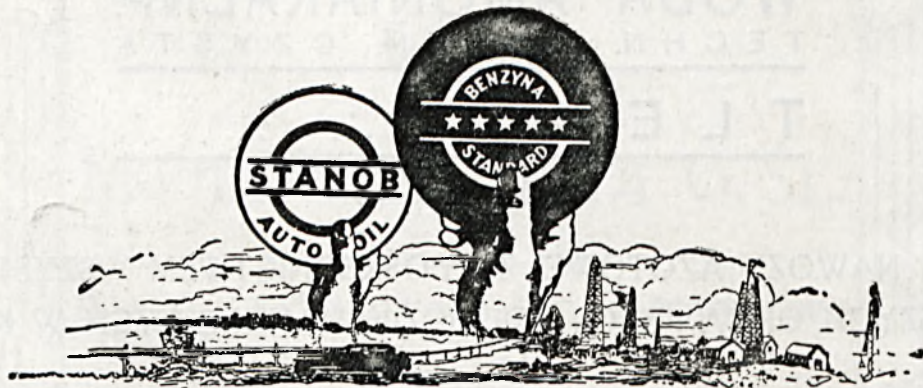
Z. A. „**POCISK**” S. A.

ZNAKOMITEJ JAKOŚCI
SĄ WSZĘDZIE DO NABYCIA

BIURO SPRZEDAŻY

Warszawa — ul. Mińska 25

TELEFON — CENTRALA — „POCISKU”



JAKOŚĆ i STAŁOŚĆ

marek produktów naftowych gwarantowana

KOPALNIE

w Boryslawiu, Mrażnicy i Bittkowie

Fabryka Gazoliny

w Boryslawiu

Rafinerja w Libuszy

Organizacja sprzedaży

Okolo 1.000 stacji benzynowych i punktów
sprzedaży w całej Polsce. Przeszło 2.000 pol-
skich pracowników obsługuje publiczność pro-
dukcją, przetwarzając produkty

STANDARD-NOBELA

600 pomp firmy Standard Nobel w Polsce do-
starcza automobilistom czystej i jednolitej ben-
zyny i olejów samochodowych — na każdym
ważniejszym szlaku

W ciągu ostatnich trzech lat fir-
ma Standard Nobel w Polsce nale-
życie zorganizowała w całym kraju
sprzedaż i obsługę, gwarantując
publiczności: automobilistom, fabry-
kantom i innym konsumentom pro-
duktów naftowych—szybką i dobrą
wykonaną dostawę produktów od-
powiednich gatunków po cenach
normalnych.

Uprzejmość i fachowość naszych
pracowników stale zwiększa zaufa-
nie polskiej publiczności.

Sztabę i Koło „Standard” i „Sta-
nob” rozpoznają wszyscy natych-
miast, jako godło oszczędności przy
użyciu produktów naftowych.

STANDARD NOBEL W POLSCE, S. A.

CENTRALA, ALEJA JEROZOLIMSKA 57, WARSZAWA

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁANIU MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NA MARGINESIE DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO — C. P.	959	PRAWO I SAD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: Sprawa uprawnień przemysłowych obcokrajowców — <i>Wł. Draiński</i>	
BUDOWLANE KASY OSZCZĘDNOŚCI — <i>ZYGMUNT RAWIŃA GAWROŃSKI</i> —	961	KRONIKA BIEŻĄCA:	
O WALKĘ Z NIEZDROWĄ KONKURENCJĄ W PRZE- MYŚLE — <i>WŁ. LANDAU</i>	965	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	983
ŻYCIE GOSPODARCZE:		NOWE SPÓŁKI AKCYJNE	983
Równowaga budżetowa będzie zachowana		NOWE EMISJE W SPÓLKACH AKCYJNYCH	983
Pan Minister Rolnictwa o programie rolnym za rok 1930/31		TERMINY OGÓLNYCH ZEBKAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	983
Pan Wiceminister Starzyński o podatkach i budżecie		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		SPRAWY BUDŻETOWE	984
PRZEMYSŁ NAFTOWY	969	Dochody i wydatki budżetowe w kwietniu 1931 r. — <i>K.</i>	
PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY	972	Wpływy z danin i monopolów w kwietniu 1931 r. — <i>K.</i>	
Kierunki eksportu włókienniczego w maju 1931 r. — <i>K.</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	986
RZEMIOSŁO	973	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
ROLNICTWO	973	HANDEL ZAGRANICZNY NIEMIEC W 1930 R. — <i>WŁADYSŁAW STUDNICKI</i>	988
W sprawie ramowej ustawy standaryzacyjnej — <i>H.</i>		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		OGÓLNE	991
HANDEL ZAGRANICZNY	975	FRANCJA	991
Wywóz świń i prz tworów mięsa wieprzowego w I kwartale 1931 r. — <i>M Pogorzelski</i>		NIFMCY	992
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	976	AUSTRIA	993
RYNEK AKCYJNY	977	CZECHOSŁOWACJA	993
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	978	RUMUNJA	994
O unifikację nadzoru komunikacyjnego — <i>J. G.</i>		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	994
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	979	BIBLIOGRAFJA	996

NA MARGINESIE DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO

HANDEL EKSPORTOWY odgrywał zawsze wielką rolę zarówno w układzie stosunków wewnętrzno-państwowych, jak i w stosunkach gospodarczych międzynarodowych. Jednakże szczególniejszego znaczenia nabrał on po wojnie, i można powiedzieć, że znaczenie jego zwiększało się w miarę narastania trudności kryzysowych.

Wobec przerostu aparatu wytwórczego, jaki nastąpił wskutek wojny, zaczęła się w całym świecie walka o rynki zbytu. Ta walka przechodziła przez różne fazy, osiągając stopień wielkiego napięcia, i stała się coraz dramatyczniejsza wobec emancypowania się różnych rynków konsumpcyjnych, dotąd żyjących z importu. Oczywiście, że emancypacja ta

w dalszym ciągu pogłębia kurczenie się konsumpcji artykułów przemysłowych i rolnych i zaostrza metody walki o miejsce w eksporcie.

Państwa o ukształtowanej strukturze gospodarczej, posiadające rozwinięte aparaty handlowe, mają w tej walce daleko lepszą pozycję, niż państwa mniejsze i mniej zasobne w kapitał organizacji handlowej, a w szczególności państwa, które wyłoniły się z gruzów wojennych, jako wynik zapasów wielkiej wojny. Wielkie państwa eksportowe starają się opanować rynki państw nowopowstałych i mniej zasobnych, dążąc do całkowitego gospodarczego uzależnienia ich od siebie. Tego rodzaju polityka mogła być obliczona, jak się okazuje, tylko na krótką metę. Bo nowe organizmy gospodarcze, które znalazły się w ramach samodzielnych organizacji politycznych, musiały z konieczności zrodzić w sobie ambicje także i samodzielności gospodarczej. Przytem nowe państwa daleko więcej ambicjonują się pod tym względem, niż państwa dawne; grają tutaj przede wszystkim rolę elementy dynamiki czysto psychologicznej, poza tem zaś wchodzi w grę momenty rozwoju inicjatywy gospodarczej własnej i dążenie ludności do jak największego dobrobytu. W tych warunkach musiał się wytworzyć konflikt światowy gospodarczy, polegający na tem, że poszczególne rynki poczęły się bronić przed zalewem importu, a z drugiej strony stanęły do wyścigu państwa eksportujące. Zaczęto od ulepszania metod eksportowych, sięgnięto potem do pomocy państwowej drogą refakcji taryf kolejowych, premij eksportowych, zwrotu ceł, wysokich barjer celnych, reglamentacji przywozu — które to metody razem wzięte stworzyły wreszcie paradoksalne zjawisko eksportu nawet ze stratami własnymi, a znane pod terminem dumpingu.

Obecnie zaczyna się zaznaczać otrzeźwienie, znajdujące oparcie przede wszystkim w rzeczywistości, która mówi, że dumping i nadmierna pogoń za zdobyciem rynków eksportowych prowadzi do katastrofy gospodarczej, wyrażającej się w wysprzedaży majątku narodowego. Prawda ta była, zresztą, odrazu jasna dla ekonomicznie myślących umysłów, ale nikt nie mógł się bezkarnie wyłamać z ogólnych tendencji tego rodzaju wyścigu eksportowego, bo nikt nie chciał uznać się za pobitego, porzucając raz zdobyte rynki eksportowe. Dzisiaj już mamy poza sobą szereg konferencyj gospodarczych na temat uracjonalnienia wymiany towarowej, a za parę dni ma się odbyć międzynarodowa narada nad kartelizacją przemysłu. Dalecy wszakże jesteśmy jeszcze od wprowadzenia w życie tej prostej, zdawałoby się, zasady, że tylko zdrowy eksport może mieć znaczenie dla wewnętrznych stosunków gospodarczych każdego państwa i dla wymiany gospodarczej międzynarodowej.

Poruszyliśmy to zagadnienie tylko w tym celu, aby uwypuklić atmosferę i trudności, w jakich znalazł się handel polski i z jakimi czynnikami natury między-

narodowej musiał on mieć do czynienia. Gdyby Polska miała aparat handlowy zdawidawna zorganizowany i jednolity, gdyby tradycyjnie siedziała mocno na pewnych rynkach eksportowych, to i sytuacja jej byłaby w okresie walki o bilans handlowy daleko lepsza, niż obecnie. Lecz kraj nasz, powstały do niepodległego bytu niedawno i stanowiący amalgamat trzech różniących się od siebie tak znacznie dzielnic gospodarczych, musiał wywalczyć sobie przede wszystkim oblicze gospodarcze wewnątrz kraju oraz stworzyć aparat handlu zagranicznego. A to wszystko są zagadnienia bardzo skomplikowane i nie mogące znaleźć rozwiązania z roku na rok; muszą one narastać i rozwijać się dziesiątkami lat.

Państwowy Instytut Eksportowy, powołany dla zbudowania organizacji handlowej eksportowej, stanął do bardzo trudnej i odpowiedzialnej pracy, od której odrazu żądano bardzo wiele.

W miarę jak pogłębiał się polski kryzys gospodarczy i kurczył się rynek konsumpcji wewnętrznej, oczy całego gospodarczego społeczeństwa zaczęły się coraz więcej zwracać na eksport, gdyż zaczęto szukać w nim ujścia dla zbytu artykułów przemysłowych. Tymczasem — jak widzimy — podobna sytuacja zapanowała na całym świecie i, oczywiście, tendencje eksportowe polskie spotkały się z silną konkurencją daleko lepiej zorganizowanych gospodarczo jednostek zagranicznych. Jeżeli w tej konkurencji nie tylko nie ulegliśmy, ale, przeciwnie, wykazaliśmy naszą aktywność, to jest to zasługa w pierwszej linii prężności polskiego organizmu gospodarczego i pobudzenia w ostatnich latach do życia nowych sił dynamicznych w gospodarce narodowej. W tworzeniu zaś tych nowych wartości gospodarczych, a specjalnie w zakresie organizacji polskiego aparatu handlowego, ma swą zasługę Państwowy Instytut Eksportowy, który w swej działalności musi stosować bardzo skomplikowaną pedagogję — w stosunku do osób i organizacji.

Pedagogją w stosunku do osób nazywamy wpływanie na kupca polskiego w kierunku zainteresowania go zagadnieniami eksportowymi i kierowania polskiej inicjatywy handlowej na te tereny, gdzie dotąd nie objawiała ona swojej ekspansji, albo gdzie ta ekspansja nie miała cech stałych. Do pobudzenia w tym kierunku inicjatywy przyczynił się ogromnie rozwój problemu morskiego w Polsce. Budowa portu w Gdyni i stworzenie zaczątków własnej floty handlowej związało twórczą myśl polską z momentami wymiany handlowej światowej, otwierając przed polskim kupcem horyzonty bezpośrednich stosunków z temi krajami, które weszły z Polską drogą morską w stosunek bezpośredniego sąsiedztwa.

Państwowy Instytut Eksportowy oddziaływa planowo na organizacje kupieckie, które z zainteresowaniem rozwijają prace w kierunku urzeczywistnienia celów i zadań handlu eksportowego. Trzeba przyznać, że

dużo się zmieniło pod tym względem na lepsze, skoro kupiec nasz coraz więcej interesuje się problemami handlu światowego i nabiera cech kupca europejskiego. Naturalnie, że i tutaj obserwujemy zaledwie początki.

Lecz nawet najlepsze konjunktury eksportowe stają się tylko teoretycznymi, gdy nie posiada się odpowiedniej organizacji eksportowej, która jedynie jest zdolna do zdobycia rynków konsumpcji zagranicznej na stałe. W dziele takiej organizacji odgrywa, oczywiście, pierwszą rolę kupiec, ale poza tem musi on się obracać w ramach, które zapewniają mu pomoc w razie potrzeby i podtrzymują jego inicjatywę. Wreszcie zaś nie do pomyślenia jest obecnie indywidualne prowadzenie handlu eksportowego, gdyż tylko systematyczny eksport ma znaczenie gospodarcze. To też Państwowy Instytut Eksportowy wpływał na tworzenie się organizacji eksportowych branżowych, które byłyby zdolne do poczynienia odpowiednich inwestycji handlowych, a także które mogłyby rozegrać walkę z konkurencją.

Dużo trzeba jeszcze włożyć pracy w proces dostosowania polskich metod handlowych i polskich towarów do wymagań i potrzeb rynków zagranicznych. Lecz początek na tem polu zaznaczył się już bardzo poważnie. Mianowicie, rozpoczęto prace i realizację w dziedzinie normalizacji eksportu, to jest w dziedzinie standaryzacji towarów, przeznaczonych na konsumpcję na rynkach zagranicznych. Dążenie ku normalizacji wywołało na rynku wewnętrznym początkowo pewne tarcia, które, jakkolwiek skądinąd są zrozumiałe, występują jednakże pod wpływem twardej konieczności i wymagań rynków eksportowych.

Jeśli obserwujemy, że eksport nasz coraz więcej się racjonalizuje, to jest, że coraz więcej wywozimy towarów gotowych, a wywóz surowcowy staramy się, o ile możliwości, standaryzować, to jest to rezultatem świadomej polityki eksportowej Rządu, który nie żałuje w tym kierunku ani zabiegów, ani pomocy ma-

terjalnej. W tej dziedzinie pracuje wspólnie z Państwowym Instytutem Eksportowym rządowa Komisja Popierania Eksportu oraz działa cały aparat celny przy pomocy t. zw. premij eksportowych. Dla przykładu przytoczymy, że ilość eksportu w tonnach stosunkowo maleje, a wartość pieniężna wywozu stale się zwiększa. I tak w 1922 r. wywieźliśmy w okrągłych cyfrach 9.150 tys. tonn wartości zł 1.130 miljn., w 1926 r. — 22.300 tys. tonn wartości zł 2.250 miljn, a w 1930 r. — 18.900 tys. tonn wartości zł 2.440 miljn.

W zorganizowaniu eksportu postawiliśmy zaledwie pierwsze kroki, ale te pierwsze kroki zasługują w pełni na to, aby uważać je za doskonały prognostyk przyszłości. Zaznacza się tutaj wielka celowość pracy i systematyczność w drobiazgowym jej wykonywaniu. Ilustruje te zabiegi niedawno wydane sprawozdanie dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego za rok 1930. Ze sprawozdania tego wynika, jak wszechstronną działalność rozwinął Państwowy Instytut Eksportowy, jak nawiązał systematyczną informacyjną korespondencję nie tylko z firmami krajowymi, ale także i zagranicznymi, a przede wszystkim z czynnikami organizacyjnymi polskiego handlu zagranicznego, to jest z radcami handlowymi, konsulami i korespondentami zagranicznymi. Dla przykładu przytoczymy, że w 1930 r. ruch korespondencji Państwowego Instytutu Eksportowego osiągnął ponad 24 tys. listów wychodzących i ponad 20 tys. listów przychodzących.

Zagadnienie eksportu, jak widzimy, jest zagadnieniem skomplikowanym, i rozwój jego zależy od układu ogólnych gospodarczych stosunków międzynarodowych. Jednakże własna praca programowa w tej dziedzinie przyczyni się niewątpliwie do konsolidacji stosunków i do skutecznego zwalczania ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej obecnie się znajdujemy. Państwowy Instytut Eksportowy zaś musi w tej pracy odgrywać rolę ośrodka koordynującego.

C. P.

BUDOWLANE KASY OSZCZĘDNOŚCI

POŚRÓD INSTYTUCYJ, mających na celu gromadzenie środków pieniężnych na budowę domów mieszkalnych, zasługują na specjalną wzmiankę budowlane kasy oszczędności (w Anglii: building societies, w Stanach Zjedn.: building and loan associations, w Niemczech: Bausparkassen). Powstały one najpierw w Anglii, w XVIII w., i doszły tam z końcem 1929 r. do liczby 1.012 z 2'3 miljn. członków i zł 313 miljn. aktywów, a najbardziej rozwinęły się w Stanach Zjedn., gdzie było ich w tym samym czasie 12.342 z 12 miljn. członków i \$ 8'7 milj. aktywów. W tych krajach są one kombinacją kasy oszczędności i banku hipotecznego, z tą może tylko różnicą, że więcej oprocentowują wkłady aniżeli zwykłe kasy, oraz że udzielają pożyczek głównie na domy budowane dla i zamieszkiwane przez właścicieli.

Wysokość udzielonych pożyczek wynosi w Anglii przeciętnie 75% szacunku, bywa jednak wyższa przy małych obiektach. I tak np. największa B. K. O. świata, Halifax Building Society, rozporządzająca aktywami w sumie równej zł 2½ milj., udziela 90% na domy do £ 300 wartości, 85% na domy od £ 300 do 400, 80% — od £ 400 do 600, 75% zaś — od £ 600 do 1.600 wartości. Droższe objekty są niżej obciążane. W Stanach Zjedn., gdzie zwyczajne pierwsze hipoteki dochodzą zazwyczaj do 50%, czasem do 60%, dają budowlane K. O. z reguły 65% szacunku i często tę granicę przekraczają. Dedykującą rolę gra przytem stopień zaufania do osoby pożyczkobiorcy. Zresztą, regułą jest, że ci ostatni zatrzymują obciążenie domu dla siebie i pożyczki szybko spłacają w sporych ratach.

W Niemczech ruch w kierunku zakładania B. K. O. przejawiał się w latach 1923—24, w okresie najcięższej depresji, związanej ze stabilizacją waluty. Dotkliwy brak mieszkań z jednej, a brak kapitału z drugiej strony, zmuszały do szukania jakichś nowych dróg wyjścia, bo w normalny sposób nie można było dostać ani mi szkania, ani pieniędzy na jego budowę. Skąd też i B. K. O., w Niemczech powstałe, różnią się gruntownie od swoich pierwowzorów anglosaskich. Tamte są pośrednikami między posiadaczami oszczędności, a poszukiwaczami pożyczek, te zaś gromadzą tylko pieniądze od przyszłych reflektantów na pożyczki, pieniądze składane w tym celu, by móc dojść do własnego mieszkania. Z uwagi na to, że teren, na którym niemieckie B. K. O. wyrosły, przedstawia spore podobieństwo do stosunków polskich — tak różnych od anglosaskich — zajmiemy się nieco bliżej formą organizacji oraz rolą społeczną i gospodarczą tych instytucji.

System, przyjęty przez w mowie budzące kasy, nazywany „oszczędzaniem kolektywnym”, bywa wychwalany jako zupełnie nowa forma akumulacji kapitału, szczególnie intensywna, uzupełniająca inne dotychczasowe formy indywidualne i wyższa od nich. Główny zrak tego systemu możnaby nakreślić, jak następuje:

Udziela się wyłącznie pożyczek amortyzacyjnych. Stopa procentów czynnych i biernych jest z reguły sporo niższa od istniejącego poziomu na rynku kapitałowym. O przydzieleniu pożyczki decyduje się w rozmaity sposób, albo losem, albo według pewnego klucza, uwzględniającego zazwyczaj okres leżenia wkładów i wysokość ich sumy. Od sposobu przydzielania zależy długość okresu czekania na pożyczkę, niestety, oznaczanego często bardzo niedokładnie.

Stosunek B. K. O. do innych instytucji kredytowych przedstawia się jak następuje: pokrewne im banki hipoteczne korzystają z innej klienteli, nabywcy bowiem listów za tawnych rekrutują się z innych kół ludności niż wkładowcy. Bliżej stoja już zwykłe kasy oszczędności, które w Niemczech bardzo ostro zwalczały B. K. O. aż do 1929 r., kiedy zdecydowały się zakładać instytucje tego typu, jednak nie ograniczające się do pierwszych hipotek. Najbliższe nich są zakłady ubezpieczeń, korzystające z tej samej warstwy osób o średnich dochodach i bez większego kapitału, których siła oszczędnościowa starczy z reguły tylko na jedną z tych form akumulacji kapitału.

Dwa są szczegóły, które muszą obudzić specjalne zainteresowanie: niska stopa procentowa i szanse przydziału pożyczki. Niestety, właśnie te dwa interesujące szczegóły stanowią najsłabsze strony B. K. O., stawiające ich użyteczność wogóle pod znakiem zapytania. Niem. Komisja Ankietowa (III subkomitet: „Der Deutsche Wohnungsbau” Berlin 1931, str. 313 n.) relacjonuje, że B. K. O., biorąc pieniądze od tych, którzy sami ich najbardziej potrzebują, dokazują tej sztuki w sposób następujący: ludziom, poszukującym pożyczki, obiecuje się ją na niezwykle korzystnych warunkach, „bardzo tanio”. Tak tanie są te pożyczki, że wydaje się łatwo zrozumiałym, iż uprawnienie do nich trzeba czemś okupić. Udziałowic niemieckich B. K. O. jest niczem innym, jak nabywcą „tanich” pożyczek, a najisotniejszy i gospodarczo najgroźniejszy błąd systemu niemieckich B. K. O. polega na tem, że właściciel wkładów zostaje wprowadzony w błąd co do ceny, jaką w rzeczywistości musi zapłacić za tę

„tanią pożyczkę”. Niemieckie B. K. O. nie mogą, równie jak anglosaskie, egzystować bez wkładowców, jednak wkładowca angielski i amerykański jest dobrowolny i świadomy, a niemiecki nim nie jest, łudząc się, że tylko czeka na pożyczkę.

Podstawą niemieckiej instytucji B. K. O. jest myśl zrzeszenia się pożyczkobiorców celem wzajemnego udzielania sobie zaliczek. Taka izolowana i jednostronna samopomoc ma uprawnienie do egzystencji tylko w okresach najcięższej biedy, jeżeli nie istnieją inne sposoby otrzymania kredytu.

Co się tyczy drugiego z wymienionych dwóch momentów, t. j. długości okresu czekania na przydział pożyczki, to szanse są różne, zależnie od tego, czy decyduje o przydziale los, czy też jakiś klucz. O ile przydział następuje na zasadzie losowania, to system ten budzi spore wątpliwości, przyciąga bowiem wkładowców nadzieją, że uda im się dojść do mieszkania za rok lub dwa. Na tę małą liczbę szczęśliwców jest bardzo wielu niezadowolonych, których liczba wzmaga się lawinowo z roku na rok. Dotychczas żadna B. K. O. nie była w stanie dowieść pełnej wykonalności tego systemu — istnieją bowiem wogóle za krótko.

System kluczowy, zasadzający się na wysokości sumy i okresie leżenia wkładów, ma także swoje wady (p. niżej). Zresztą, jakkolwiek jest system, to jest najważniejsze, że wkładowca z reguły nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie ściąga na siebie właśnie w razie wczesnego przydziału pożyczki. Jedno bowiem z dwójga: albo wkładowca decyduje się na zaciągnięcie drogiej, prywatnej hipoteki na I miejsce i wtedy „taniść” pożyczki B. K. O., wcześniej mu przydzielonej, nie na wiele mu się przyda, albo ma zamiar porzucić na pożyczce B. K. O., wtedy zaś musi zawrzeć kontrakt, przewidujący wyższe tarify i dłuższy okres czekania. Pewność takiej pożyczki amortyzacyjnej, mówi Heymann (Die Gefahren des Bausparens — „Die Bank” Nr. 21/1931), okupuje on zatem ryzykiem, związanym z kwestją, czy będzie on w stanie zaoszczędzić stosunkowo duży kapitał, który musi sięgać 20% kosztów, o ile przydział ma nastąpić. Przytem fundusze na budowanie pochodzą tylko z wkładów i procentów od ich lokat, zależą zatem w wysokim stopniu od ogólnej sytuacji gospodarczej, która decyduje o tem, czy dani wkładowcy są w stanie wywiązać się ze swych umów, oraz czy nowi mogą przystępować.

Najdroższe tarify Saskiej Krajowej B. K. O. przewidują (przy budowach wartości RM 20—30 000, stanowiących tu regułę) miesięczne wkłady RM 254'40 w razie kontraktu 6-letniego, RM 165'80 w razie 9-letniego. Równoległe z tem musi wkładowca opłacać czynsz od obecnie zajmowanego mieszkania. Nie są to kwoty, na któreby robotnik lub urzędnik mógł sobie pozwolić. Dokładniejszą kalkulację dla mniejszej budowy znajdujemy w innym artykule Heymana (Die Bedeutung der Bausparbewegung — „Die Bank” Nr. 26/1930). Sfinansowanie budowy mieszkania o powierzchni 80 m² à RM 200, t. j. RM 16.000 razem z gruntem, wygląda, jak następuje:

Wartość budowlana	„Czynsz” — w RM
40% I hipoteka	= 6.400 à 8% = 512 (pieniądze B. K. O.)
20% II „	= 3.200 à 1½% = 48 (hip. publiczna)
ok. 8% własnego kapit.	= 1.400 à 5% = 70

32% oszczędności	5.000 z tego	2.325 á 5% = 116	
	i	2.676 kwota	972 rocznie amoryzow.
100%		16.000	1.718
	nadto utrzymanie i t. p.		200
			1.918

W powyższym przykładzie wyszliśmy z założenia, że przy najkrótszej 6-letniej taryfie na RM 5.000 i przeciętnym $3\frac{1}{4}$ -rocznym okresie czekania, wkładowca płacił miesięcznie RM 64 aż do chwili przydziału, t. j. uiszczył łącznie RM 2 325. Resztę, brakującą do RM 5.000, w kwocie RM 2.675, musi umorzyć w $2\frac{3}{4}$ lat. Od własnego kapitału policzono tylko 5%, znacznie poniżej stopy rynkowej. Najsilniej obciąża, jak z tego widzimy, ta suma ni dopłaconych oszczędności, umarzalna w niespełna 3 lata. Po tym czasie spadnie „czynsz” silnie, a mianowicie do jakich RM 1.100 (wliczając podwyższone wobec postarzenia się domu koszty utrzymania). Byłby to czynsz ok. RM 14 za 1 m², t. j. odpowiadający dzisiejszemu „normalnemu”.

Widzimy zatem, konkluduje Heymann, odwrotną stronę medalu kontraktów z B. K. O.: umorzenie jest zbyt silne, a czynsz w pierwszych latach tak wysoki, że wkładowca ryzykuje skrócenie sobie karku, zanim doczeka się potaniaenia czynszu. Jeżeli zaś zrezygnuje on z I hipoteki, prywatnej i drogiej, i zechce ją zastąpić wyższą sumą, nagromadzoną wkładami swemi w B. K. O., to nie osiągnie przez to niżki czynszu w pierwszych latach, bo raty umorzeniowe hipoteki B. K. O. obciążą go jeszcze silniej. A poza tem będzie musiał szukać znacznie dłużej na przydział. Po upływie niebezpiecznego okresu czynsz będzie bardzo niski, ale na tę kombinację waży się mało kto, wobec ogromnych ciężarów, z nią związanych, i długiego okresu czekania. Nie odpowiada ona ani dzisiejszemu głodowi mieszkań, ani niepewności stosunków gospodarczych, a stąd dochodów.

Jak z tego widać, dylemat jest jasny: albo ryzyko ciężkich spłat, albo ryzyko kontraktowego związania się na długi szereg lat, znośne bowiem czynsze można osiągnąć tylko po wielu latach czekania.

A przecież od lat niespełna 8 powstało w Niemczech blisko 200 budowlanych kas oszczędności, między niemi zaś 10 urosły do poważnych rozmiarów. Jest już to samo przez się godne uwagi i zachęca nas, by się przyjrzyć ich ustrojowi i działalności. Jako przykład wybierzemy *Gemeinschaft der Freunde in Ludwigsburg* (Würtembergia), pierwszą i największą ze wszystkich („Bericht” Komisji Ankietowej, str. 324 i n.).

Istnieje ona od 1924 r. i ma formę spółki z ogr. odpowiedzialnością. W końcu 1929 r. posiadała 55 325 wkładowców, którzy razem zawarli umów na RM 841 miljn., na co wpłacili już RM 121 miljn. Przydzielono pożyczek wkładowcom 7.971, na łączną sumę RM 120 miljn., z czego na robotników wypadło 15·2%, na urzędników prywatnych 15%, urzędników publ. 30·4%, samodzielnych kupców 3·4%, rzemieślników 17·5%, rolników i ogrodników 3·8%, wolne zawody 5·9% i t. p. To wszystko razem stanowi 14·4% wszystkich, a 45·5% uprawnionych do przydziału wkładowców, którzy nie wchodzi do spółki jako udziałowcy, ale są zorganizowani w grupy miejscowe, na czele zaś każdej z tych grup stoi jeden członek rady nadzorczej spółki. Pożyczki, udzielone na zasadzie zawartych umów, mogą być użyte zarówno na budowę własnych domów, jak na kupno obcych, lub spłatę ciężkich hipotek prywatnych. Wysokość ich waha się od RM 3 do 50 tys.,

przeciętnie nie dochodzi RM 15 000. Do tej granicy udzielono do 1929 r. 81·4% ogółu pożyczek, powyżej RM 50 tys. tylko 0·4%. Domy budowane być mogą zupełnie według życzeń właściciela, jedynie dla upewnienia się o dobroci hipoteki kontroluje spółka kosztorysy oraz wykonanie budów.

Warunki umowy są następujące: od sumy, na jaką opiewa kontrakt musi wkładowca płacić najmniej 2% rocznie, a po przydziale 6%. Wkłady są aż do przydziału oprocentowane na 2% rocznie, i procent dobijany jest do kapitału. Kwota umarzalna, t. j. suma umowy minus wpłacone wkłady, jest oprocentowana na 4%, z czego 1% idzie na administrację, a czas jej umorzenia jest tem dłuższy, im krócej czekano na przydział. Wynosi ona conajwyżej 21 lat, jeśli wpłacono tylko 16·7% sumy. Dla wkładowców, którzy porzestają na minimum wpłat, t. j. 2% rocznie, najkrótszy okres czekania wynosi 8 lat, najdłuższy zaś 29 lat, można go jednak skrócić, wpłacając więcej niż wspomniane minimum. Ponadto musi każdy wkładowca mieć za sobą conajmniej rok wpłacania. Jeśli otrzymuje on przydział po złożeniu tylko minimum, to przydział ten wynosi 83·3% całości sumy umownej, przeciętnie jednak wynosił on w istocie niespełna 50%, to znaczy, że efektywnie wpłacone wkłady były przeciętnie wyższe od otrzymanej pożyczki. Przydział następował do końca 1925 r. w drodze losowania, od tego zaś czasu są wkładowcy łączeni w roczne grupy. W każdej z nich uwzględnia się w przydziale tych wkładowców, którzy wykazują najwyższą liczbę kluczową (t. j. suma liczb procentowych podzielona przez sumę umowy budowlanej). Zapomocą tego klucza, polegającego na bieżącym zliczaniu liczb procentowych, ujmuje się poszczególne rozmaicie wielkie wpłaty pod kątem widzenia czasu, przez jaki służyły one wspólnocie oszczędzających. Temu systemowi stawia się poważny zarzut, że im mniej i im później wkładowca przekracza umowne minimum, tem mniejsze ma szanse wczesnego otrzymania przydziału. W ten sposób najpierw późno dochodzi do własnego domu, a powtóre przez długie lata ponosi straty na procentach od wkładów, nie dające się później wyrównać niskiem oprocentowaniem pożyczki. W razie przydziału wcześniej niż po 6 latach, dolicza się pożyczkobiorcy specjalny dodatek wyrównawczy, wynoszący po roku 2% i spadający do $\frac{1}{2}$ w szóstym roku. Dla skrócenia czasu czekania ostatnich wkładowców przewidziane jest lombardowanie hipotek, na koszt specjalnego funduszu rezerwowego. Umarzanie pożyczek zaczyna się najpóźniej w 8 miesięcy po rozpoczęciu budowy.

Zawarte umowy są zasadniczo nierozwiązalne; wyjątek stanowi tylko udowodniona bieda — wówczas z reguły zwraca spółka wkładki z procentami i zwalnia z kontraktu. Wypadków licytacji dotychczas nie było.

Przykład powyższy przedstawia tak plastycznie wszystkie zalety i wady systemu, wyżej już wyłuszczone, że bliższe omawianie ich staje się zbędne. Przejdziemy natomiast do zagadnień szerszej natury lub specjalniejszych, z systemem i pracą budowlanych kas oszczędności się łączących.

Jedną z atrakcyj, ułatwiających instytucjom tego typu powstanie i rozwój, jest hasło „kolektywnego oszczędzania”, propagowane jako wyższy stopień ewolucji społecznej. Zamiast czekać na złożenie całej sumy, potrzebnej na budowę, może każdy z wkładowców dojść do własnego domu wcześniej, częściowo za

pieniądze swoje, a częściowo za pieniądze innych członków tej wspólnoty. Czy dojdzie istotnie, to jest inna kwestja, ale w każdym razie liczy na to, że dojdzie, a inni pozostaną w tyle. Dopatrywać się w tym jakiejś myśli altruistycznej, jak to się czyni, to jest doprawdy nieporozumienie. Co się zaś tyczy wyższości tej formy organizacyjnej, to niemi. Komisja Ankietowa wyprowadza nas gruntownie z błędu. Kasy „niekolektywne” czyli wolne, twierdzi ona, przedstawiają wszędzie wyższą, nowożytniejszą formę i lepiej dostosowane są do nowożytnych stosunków obrotu—jak tego dowodzi historia rozwoju B. K. O. w Anglii i Ameryce. Forma „kolektywna” nadaje się do prymitywniejszych stosunków gospodarczych, w których kredyt, a szczególnie długoterminowego, wogóle dostać nie można. To też i B. K. O. anglosaskie były z początku organizacjami samopomocy. Ażeby wogóle kredyt otrzymać, musieli się ludzie nie tylko łączyć, ale nawet silnie się razem związywać. W nowożytnych stosunkach kredytowych okazały się te silne więzy, ten przymus oszczędzania, zbędne, a nawet częściowo szkodliwe. Powstanie i pierwsze sukcesy „kolektywnych” B. K. O. w Niemczech są dowodem, w jak ciężki sposób wstąpiła wojna i inflacja niemieckimi stosunkami kredytowymi. Co się zaś tyczy rozwoju anglosaskich B. K. O., to można powiedzieć, że im która z tych instytucyj bardziej jest postępową, tem mniej zatrzymała charakter przymusowy i pozostała „kolektywną”. Ciekawe jest zresztą, że niemieckie socjalistyczne związki zawodowe oświadczają się przeciw B. K. O.—głównie żeby nie stwarzać groźnego konkurenta dla swoich kooperatyw budowlanych.

Osobno podkreślić należy, że głównym polem działalności B. K. O. jest budowa domków kilkopokojowych, zamieszkiwanych przez wkladowców z rodziny. W ten sposób nie usuwa się zła społecznego, przez dostarczenie mieszkań rodzinom bez własnego gospodarstwa domowego, ale zaspakają się zapotrzebowanie zbytkowne nielicznych osób. Można powiedzieć, że każdy domek, zbudowany przez B. K. O., zabiera z rynku tyle kapitału, ile go potrzeba na 2 mieszkania dla rodzin, ich pozbawionych. Ten nowy ruch dotyczy zatem warstwy osób, żyjących w lepszych stosunkach majątkowych, i za forsowaniem go nie przemawiają żadne szczególne względy społeczne.

Podstawy ustroju B. K. O. w Niemczech będą musiały ulec zmianom w miarę zmieniania się na lepsze ciężkich warunków kredytowych, w których powstały. Z czasem wzrośnie liczba osób, które przekonają się, że łączyły się mocno, wierząc w „tanią” otrzymywanie pożyczek, a również liczba czekających na zrealizowanie długich umów, natomiast zmniejszy się liczba nowoprzystępujących wkladowców, a w miarę tego także i tempo przydziałów. Równocześnie tanią będą pożyczki na wolnym rynku. To wszystko musi doprowadzić do przekształcenia się niemieckich kas według typu anglosaskiego, gdzie wkladowca i pożyczkobiorca różnią się zupełnie od siebie co do celów i interesów. Pole do działania będą miały rozległe: mogą albo udzielać I hipotek na domy własne, w większym procencie ich wartości niż inne instytucje kredytowe, albo też, pracując w porozumieniu z bankami hipotecznymi, udzielać hipotek na II miejsce.

W końcu parę słów poświęcić należy niemieckiemu projektowi ustawodawczego uregulowania ustroju i działalności budowlanych kas oszczędności. Projekt ten stanowi część noweli do ustawy o prywatnych zakładach ubezpieczeń, która ma podobno wejść w życie już w jesieni r. b. Projekt zaprowadza system koncesyjny także dla istniejących B. K. O. Obowiązującą ma być odtąd forma prawna spółki akcyjnej, komandytowo-akcyjnej lub z ograniczoną odpowiedzialnością. Przed udzieleniem koncesji przekona się najwyższa władza krajowa, jakie osoby zakładają spółkę i jakim kapitałem rozporządzają, zbada statuty i kontrakt spółkowy oraz warunki oszczędzania i pożyczek pod tym kątem widzenia, czy wynikają z nich jasno prawa wkladowcy do sumy oszczędzonej oraz do zwolnienia się z umowy. Instytucje założone podlegać będą nadzorowi, wykonywanemu przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Rzeszy, roczne zaś ich bilanse mają polegać kontroli zaprzysiężonych rewizorów.

Te wszystkie reguły mają charakter czysto policyjny. Nie widać natomiast w projekcie ustawy ani żadnego usiłowania, by zapobiec merytorycznym niedomaganiom systemu, ani też zrozumienia dla koniecznej jego ewolucji. Moment spekulacji pozostaje nadal, nadal pozostaje gra losowa, stwarzająca nielicznych zadowolonych i całe rzesze rozczarowanych. Nadal ludzie nie będą wiedzieć, ile ryzykują i jak drogo im wypadną „tanie” pożyczki. Długoletnie i bogate doświadczenie ustawodawstwa i nadzoru angielskiego i amerykańskiego jest przez projekt ustawy poprostu zignorowane. Ciężki mu z tego robi zarzut niemi. Komisja Ankietowa. Projekt ten, pisze, ma być tylko ustawą ramową, unikającą niebezpieczeństwa regulacji hamującej materialny rozwój. Tymczasem jest on wyłączeniem na „kolektywne” B. K. O. przykrojony, ignorując poprostu rozwój, jaki przeszły kasy anglosaskie, nie licząc się z koniecznością ewolucji kas niemieckich i skazując „niekolektywne” na zagładę. Tymczasem, jak wiemy, właśnie kolektywne oszczędzanie jest metodą prymitywną, która się przeżyć musi wówczas, kiedy wracają normalne stosunki kredytowe. Nie można tej metody petryfikować, jeśli się nie chce uniemożliwić wewnętrznego przekształcania się instytucji, przez przystosowanie się do zmieniających się warunków.

Te ostatnie uwagi pozwalają nam już zsyntetyzować naszą opinią o B. K. O. w Niemczech. Pojawiły się one jako pomocnicza forma akumulacji i dystrybucji kapitału, potrafiły przez psychologicznie trafną i sugestywną propagandę rozwinąć pewien ruch budowlany, który, niezawodnie, wiele potrzeb indywidualnych zaspokoił, chociaż mijał się zasadniczo z potrzebą społeczną. Pobudzenie i okrzepienie woli oszczędzania jest ich największą zasługą, niezaprzeczoną, nawet jeśli uważać będziemy, że tę rolę w innej formie mogły spełnić i tniejące instytucje kredytowe. Prawdziwa i owocna przyszłość czekać może B. K. O. tylko przez wyodrębnienie koła wierzycieli od koła dłużników i oczyszczenie w ten sposób atmosfery z pierwiastka złudzeń i spekulacji.

Zygmunt Rawita Gawroński

O WALKĘ Z NIEZDROWĄ KONKURENCJĄ W PRZEMYSŁE

OBSERWUJEMY w Polsce od dłuższego czasu ciekawe zjawisko: o to najmniej odporne wobec trudności, wywołanych przez obecne przesilenie, okazują się nie, jakby się zdawać mogło, firmy niewielkie i młode, ale — wręcz przeciwnie — najbardziej zagrożone są firmy o długotrwałej tradycji, obejmujące znaczną liczbę zatrudnionych robotników. Miast procesu wzrostu wielkiego przemysłu i wielkiego handlu, będącego znamiem rozwoju i unowocześnienia życia gospodarczego kraju, zaznacza się proces przeciwny, ku niższym formom ewolucyjnym. Tylokrotnie przez ekonomistów na zagładę skazane przemysły drobny i chałupniczy nie tylko nie zamierają, ale przeciwnie, wychodzą zwycięsko z walki konkurencyjnej z wielkim przemysłem.

Dlaczego tak się dzieje, roztrząsano już wielokrotnie. Zbyt może często jednak wyolbrzymiano przewagę drobnych zakładów w dziedzinie podatków i świadczeń społecznych. Nie negujemy, że gra to pewną rolę i przyczynia się w dużym stopniu do rozwoju drobnych przedsiębiorstw. Ale nie wyczerpuje to bynajmniej zagadnienia, które jest nierównie bardziej skomplikowane i głębiej sięgające w sedno sprawy. Ujęcie sprawy w ten sposób, że wszystkie winy rzuca się na jedną stronę, a nie dostrzega się ujemnych stron działalności drugiej, stanowi zbyt uproszczenie zagadnienia.

Przedsiębiorstwa wielkie z natury rzeczy potrzebują znacznych kapitałów. Wymagają nie tylko dużych środków obrotowych, niezbędnych na wypłaty robotnikom i inne bieżące wydatki, ale przedsiębiorstwa wielkie, pragnąc dotrzymać kroku postępowi techniki na Zachodzie, inwestują się, mechanizują, racjonalizują, co, oczywiście, pociąga za sobą znaczne koszty i odbywa się przy pomocy kredytów zagranicznych, bez porównania droższych od kredytów, które operują nasi zagraniczni konkurenci. W chwili skurczenia się rynku zbyt kredyty te stają się kamieniem u szyi przedsiębiorstw. Nie tylko sama wysokość rat i procentów staje się nie do zniesienia, co gorzej jednak: wierzyciele zagraniczni stają się w chwilach kryzysu szczególnie natarczywi i starają się nieraz za wszelką cenę wycofać udzielone kredyty. Często zaś dzieje się jeszcze tak, że wobec zmniejszonych możliwości zbytu swych przedsiębiorstw na rynkach innych, finansisci zagraniczni wykorzystują obecny kryzys dla zdławienia niewygodnych im konkurujących zakładów. Gdy rynek światowy był pojemny, konkurencja polska nie była groźna, obecnie jednak każdy, choćby najslabszy nawet konsument, ma swoje znaczenie.

Często wielki przemysł pokutuje za nieponiesione winy. Nieraz jednak przychodzi mu przykro odczuć skutki zbyt silnego tempa inwestycyjnego, nie czynionego z ołówkiem w rękę, przedsiębranego bez myśli o tem, że fala koniunktur po zwycię — znów opada, i to na długo. Ale nie tylko błędem w okresie pomyślnych koniunktur bywało przeinwestowanie się, ale jeszcze większym błędem bywały zbyt niskie odpisy na kapitały rezerwowe.

Tego rodzaju polityka doprowadzała do tego, że przedsiębiorstwa te wchodziły w okres kryzysu ze

zbyt niskim zapasem kapitałów własnych w porównaniu ze swymi zobowiązaniami. Straty na niższe ceny i skurczeniu zbytu w takich warunkach powiększały trudności.

Te wszystkie niebezpieczeństwa omijały zakłady drobne, które inwestycyjnemu nie czyniły, na których nie ciążyły kosztowne kredyty, na które nie czyha kapitał zagraniczny. Automatyzm procesów gospodarczych stanął po stronie tych warsztatów, które, poprzestając na małym, nie czyniły wysiłków wydzwignięcia się w górę.

Nie zamierzamy bynajmniej twierdzić, że nie odgrywa tu roli ustawodawstwo podatkowe i socjalne. Mamy w przepisach naszego prawa gospodarczego wiele postanowień, całym ciężarem spadające na większe zakłady. Już z samej litery prawa zyskują małe warsztaty wiele ulg i przywilejów.

Postaramy się przytoczyć tu kilka przykładów z dziedziny ochrony pracy:

Ustawa o urlopiach wyłącza zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników.

Ustawa o pracy kobiet i młodocianych nakazuje zakładom, w których pracuje ponad 100 kobiet, utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłobek dla niemowląt.

Rozządzenie o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych daje pewne przywileje bukom i kioskom.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nakłada obowiązki ubezpieczenia na wszystkich robotników i zatrudnionych w przedsiębiorstwach, obejmujących powyżej 5 robotników.

Przykłady powyższe, urywkowo przytoczone, dowodzą, że już z samego brzmienia ustaw socjalnych przysługują drobnym zakładom pewne przywileje. Niewątpliwie były po temu przyczyny, lecz tem niemniej fakty te ilustrują istotne preferencje małych zakładów.

Ustawowe postanowienia są jednak niczem wobec tych praw, które sobie mniej uczciwi „przedsiębiorcy” sami okrojują. Mamy okazały poczet „fabrykantów bez fabryk”, zajmujących się dziś tym, jutro innym procederem. Nie prowadzą, rzecz prosta, żadnych ksiąg, występują wszędzie anonimowo, uchylają się od płacenia podatków i świadczeń, zatrudniają robotników od świtu do nocy, płacąc głodowe stawki. Pracując w mroku, posługując się chałupnikami, nieznani są żadnym władzom skarbowym, czy inspekcji pracy. Zarwawszy dostawców swych i robotników, przerzucają się do innej gałęzi lub do innej miejscowości, rozpoczynając swe praktyki odnowa, drwiąc sobie z władz i prawa.

I, co gorsza, nawet tego rodzaju przedsiębiorcy mogą konkurować z przedsiębiorcami najsolidniejszymi. Przetargi np. na zamówienia i dostawy są zazwyczaj „nieograniczone”, więc dostępne dla wszystkich, stają więc do nich firmy wielkie i małe, poważne i nikomu nieznanne. Ponieważ zaś czyniącemu zamówienie, zwłaszcza w obecnym okresie kompresyj budżetowych, chodzi o to, by wykonano je możliwie najtaniej, więc

zwycięża nie firma najsolidniejsza i najpoważniejsza, ale naodwrot, drobne zakłady, które świezo, czasami ad hoc zostały zmontowane i całą swą kalkulację opierają na niskich płacach personelu, przekraczaniu ustaw ochronnych, braku obciążeń inwestycjami i t. d. Jest więc na porządku dziennym, że podejmują się budów na podstawie konkursów przedsiębiorcy, którzy jeszcze wczoraj zajmowali się np. prowadzeniem restauracji, a wielkie firmy nie mają zamówień.

Oszczędność kosztorysowa staje się coprawda w praktyce iluzją. Jeśli nawet ramy kosztorysów są przestrzegane, to jakość robót bywa niska, niezbędne są wciąż nowe poprawki, pochłaniające spodziewaną oszczędność. Do tego dochodzą kłopoty z dotrzymywaniem terminów, niewypłacaniem zarobków robotniczych i t. d. Te same rzeczy odbywają się na mniejszą skalę również w innych dziedzinach, np. drukarstwie, a również w przemyśle włókienniczym.

Jeśli pragniemy usunąć tego rodzaju niezdrową konkurencję pomiędzy firmami, to powinno się przede wszystkim uzdrowić stosunki, panujące w zakresie przetargów. Nie wypowiadamy się za przetargami ograniczonymi, które ułatwiają zmony firm, ale należałoby dążyć do eliminowania wszelkich firm, nie dających gwarancji fachowego i solidnego wykonywania zamówień oraz dochowania ustawodawstwa socjalnego, jakoteż przestrzegania, by przedsiębiorstwa, pracujące dla Rządu, wypłacały robotnikom stawki płac, ogólnie obowiązujące, a ustalone w umowach zbiorowych. W niektórych państwach zagranicznych istnieją przepisy ustawowe, nakazujące władzom, rozpisującym przetargi, dopilnowywanie, by firmy, podejmujące się robót i dostaw, wykonywały obowiązujące przepisy prawa socjalnego oraz płaciły ustalone w taryfach stawki płac. Ustawodawca zagraniczny wychodził z założenia, że przede wszystkim czynniki rządowe powinny stać na straży racjonalnej ochrony pracy.

Jest to, oczywiście, drobny tylko fragment naszego zagadnienia. Energiczna walka z wrostem omawianego zjawiska musi być stoczona na wielu odcinkach. Widzimy zaciętą walkę, toczącą się wokoło tych spraw w przemyśle włókienniczym, gdzie utworzony obecnie kartel przedzalniczy ma uzdrowić wielce nienormalny stan rzeczy. Podobnie również w innych przemyślach kartelizacja przyczynia się do uporządkowania chaosu. W tym samym kierunku zdążają przez sam przemysł przedsiębrane ograniczenia terminów wekslowych. Po tej linii idą również prace nad normalizacją cenników.

Zdaniem naszym, mogłoby państwo walkę konkurencyjną z przedsiębiorstwami — zwłaszcza efemerycznymi, nieopartymi na solidnych podstawach, prawnie ułatwić przez nowelizację niektórych ustaw podatkowych oraz wydanie nowych ustaw socjalnych. Mamy tu na myśli ustawę o umowach zbiorowych oraz ustawę o chałupnictwie, przewidującą dla tych pracowników minimalne płace.

Jeśli chodzi o regulację płac zapomocą umów zbiorowych, to najlepiej oświetli sprawę taki przykład, zaczerpnięty ze sprawozdania Inspektora Pracy okręgu pomorskiego: „Ponieważ pracodawców niezorgani-

wanych nie obowiązywały umowy zbiorowe, zatrudniali oni robotników za wynagrodzeniem o wiele niższym (w niektórych miejscowościach różnica wynosiła nawet do 50%) niż pracodawcy zorganizowani, co wywoływało bezustanne zatargi i niezadowolonia ze strony robotników. Celem zapobieżenia krzywdzenia robotników przez pracodawców niezorganizowanych, Min. Pracy i Opieki Społ. na wniosek związków nadawał umowom zbiorowym moc powszechnie obowiązującą na terenie działania i to na podstawie rozporządzenia o umowach taryfowych z dn. 23/XII 1918 r. Ten system zawierania umów i nadawania im mocy powszechnie obowiązującej przyczynił się na terenie X okręgu do unormowania stosunków zarobkowych i do ogólnego uspokojenia. Tak pracodawcy, jak i pracownicy, są z niego bardzo zadowoleni.”

Przykład powyższy wskazuje, jak poważne znaczenie może mieć ustawa o umowach zbiorowych, która nie nakłada żadnych świadczeń, nie pociąga za sobą nowych wydatków, a może się przyczynić do wydatnego polepszenia stosunków, w tej dziedzinie istniejących. Obecne nasze umowy zbiorowe przyczyniły się niewątpliwie do normalizacji i stabilizacji warunków pracy, są jednak ze względu na brak ustawowego ich regulowania na wielką skalę obchodzone. Jak wiadomo, obowiązują tylko w woj. zachodnich ustawy o umowach zbiorowych, pochodzące z czasów niemieckich. Nowa ustawa nie tylko zapobiegłaby temu, ale na podstawie prawa t. zw. generalizacji, czyli przymusowego rozciągnięcia umów zbiorowych na nieobjęte nimi zakłady, kładłaby kres konkurencji, opartej na żerowaniu przedsiębiorstw, pozostających poza ramami organizacji.

Ustawy o pracy chałupniczej istnieją w wielu państwach, np. Anglii, Francji, Niemczech, Austrii, Czechosłowacji. Wprowadzają one przede wszystkim jawność w dziedzinę, spowitą u nas w gęste mroki. Nakazują przedsiębiorcom prowadzenie listy osób, zatrudnionych w domu, prowadzenie książeczek obrachunkowych oraz wywieszanie list płacy w miejscach, w których się odbiera wykonane roboty. Niektóre ustawy (np. angielska, francuska, austriacka i in.) ustanawiają ponadto urzędy lub komisje dla ustalania płac minimalnych. Projekt uregulowania pracy chałupników został już u nas w 1922 r. wniesiony do Sejmu, lecz nie był przez Sejm rozpatrzony. Projekt ten opiera się na wzorach zachodnio-europejskich i zasługiwałby na wydobyć go z zapomnienia.

Okres obecny, mówi się powszechnie, nie nadaje się do ustanawiania jakichś nowych obciążeń. Wspomniana jednak nowelizacja ustaw i projektowane nowe ustawy bynajmniej jednak nie przewidywałyby nałożenia nowych ciężarów, lecz przeciwnie, przyczyniłyby się do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych, do obrony solidnych i większych przedsiębiorstw przed nielojalną konkurencją. Państwo nie może w tej sprawie zająć neutralnego stanowiska, lecz musi stanąć w tej walce po stronie przemysłu, opartego na zdrowych podstawach i dopomagać mu wszystkimi środkami, stojącymi do jego dyspozycji.

Wl. Landau

ŻYCIE GOSPODARCZE

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA BĘDZIE ZACHOWANA

P. Minister Skarbu Jan Piłsudski w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Gazety Polskiej”, poruszył szereg najważniejszych problemów, dotyczących gospodarki budżetowej. Na wstępie P. Minister zajął się kwestią równowagi wykonywanego budżetu:

Trudności, związane z wykonaniem budżetu, zostały już dostatecznie oświetlone w czasie ostatniej debaty budżetowej. Rząd poprzedni uczynił bardzo wielki wysiłek celem zbliżenia strony dochodowej i rozchodowej budżetu. Najpoważniejszym, a nieuniknionym posunięciem była zmniejszenie wydatków państwowych; na tę stronę — przetrzymanie części wydatków inwestycyjnych na długoterminowe kredyty zagraniczne oraz kompresja wydatków rzeczowych. Poszliśmy dalej po tej samej drodze. Podzielimy całkowicie zdanie mego poprzednika, że jeśli wydatki całoroczne zredukujemy poniżej 2½ miljard., wówczas deficyt zagraża nam nie może. W tej chwili stwierdzić mogę, że jest to wykonalne. Na ostatniej Radzie Ministrów zapadła uchwała zmniejszenia wydatków na r. b. do wysokości 2.450 milionów. Planowa redukcja budżetu, włącznie z koniecznymi po ujęciu natury organizacyjnej, została dokładnie przepracowana i postanowiona. Dla osiągnięcia tego celu przystępujemy niezwłocznie do usprawnienia administracji przez zespalanie prac, komasację urzędów, kasowanie zbędnych instytucji oraz funkcji równoległych organów administracji państwowej i samorządów, uproszczenie systemu rachunkowo-kasowego i t. p. Równowaga budżetowa będzie więc bezwzględnie utrzymana. Rzecz prosta, że w niektórych miesiącach letnich, które zwykle wyróżniają się słabymi wpływami, będziemy mieli jeszcze do czynienia z nadwyżką rozchodu nad wpływami. Nie przesądza to jednak bynajmniej całorocznego rezultatu.

Z kolei przeszedł P. Minister do omówienia sprawy preliminarza budżetowego na rok przyszły:

Nie mogąc znać elementów przyszłości — Rząd musi opierać swoje przewidywania na teraźniejszości. Trzeba brać pod uwagę to, że na wpływach podatkowych w przyszłych okresach budżetowych będzie musiała odbić się sytuacja roku bieżącego i ubiegłego. Zatem i na ukształtowanie się wysokości preliminarza budżetowego najsilniej wpłyną doświadczenia z wykonania budżetu roku bieżącego i poprzedniego.

W dalszym ciągu P. Minister poruszył sprawę współpracy poszczególnych Ministrów w dziele utrzymania równowagi budżetowej:

Jest zupełnie naturalne, że te rzeczy muszą przechodzić przez tak zwane uzgadnianie, którego arbitrem, czuwającym nad całością kształtem gospodarki państwowej, jest Premier. Każdy z Ministrów resortowych jest z natury rzeczą przedstawicielem potrzeb pracy państwowej i społecznej w swej dziedzinie. Oczywiście, potrzeby te są — i przez długi czas i jeszcze będą — ogromne. Minister Skarbu natomiast jest przedstawicielem możliwości, które są z reguły o wiele potrzeb znacznie mniejsze, w okresach zaś krzyżysu i złej koniunktury ta niewspółmierność potrzeb i możliwości staje się szczególnie głęboka. Minister Skarbu musi być tedy twardy i bezwzględny, tak właśnie, jak twardo i bezwzględnie jest życie w danej chwili. Jednak wszyscy ministrowie — jako członkowie Rządu — są współodpowiedzialni za całość gospodarki państwowej, i świadomość tej odpowiedzialności jest naturalnym sprzymierzeniem Ministra Skarbu. Rząd, pod kierownictwem Premiera, jako całość decyduje o wyborze drogi dla opanowania sytuacji. Ostatnia uchwała Rady Ministrów wskazuje na podporządkowanie przez Rząd wszystkich możliwie spraw zagadnieniu równowagi budżetowej, jako sprawie istotnie pierwszorzędnej znaczenia.

Na zakończenie wypowiedział się P. Minister Skarbu co do możliwości dalszego napływu kredytów zagranicznych do Polski:

Przez szereg lat jeszcze niezbędne jest zarówno dążenie do utrzymania dodatniego bilansu handlowego, jak i dążenie do uzyskiwania coraz tańszego długoterminowego kredytu zagranicznego. Jednym z czynników, działających na naszą korzyść w tej dziedzinie, jest wewnętrzna stabilizacja polityczna; drugim jest to, że Polska jest dobrym i sumiennym płatnikiem, który z największą punktualnością wywiązuje się ze wszystkich swych dotychczasowych zobowiązań, niezależnie od zmienności warunków. W dalszej perspektywie te nasze plusey wezmą przerwę. Zresztą, w ciągu roku ostatniego, mimo niepomysłnej koniunktury na rynkach światowych, mamy za sobą dwie pomyślnie załatwione transakcje pożyczkowe. Posiadając to zabezpieczenie, oraz zdecydowaliśmy się do utrzymania za wszelką cenę równowagi między dochodami a wydatkami budżetowymi, możemy — jak sądzę — patrzeć w przyszłość z należytym spokojem.

PAN MINISTER ROLNICTWA O PROGRAMIE ROLNYM ZA ROK 1930/31

P. Minister Rolnictwa L. Janta-Połczyński wygłosił na plenarnym posiedzeniu konferencji rolniczej w sprawie ustalenia programu gospodarczego na 1931/32 r. dłuższe inauguracyjne przemówienie, przedstawiające wykonanie programu rolnego w 1930/31 r. Przemówienie to podajemy w obszernym streszczeniu:

Już na konferencji zeszłorocznej nie tylko dałem organizacjom możliwość, ale uznałem za ich obowiązek współpracę przy kryształowaniu się planu gospodarczego. Organizacje stały się w ten sposób współautorami poczynań naszych. Tem samem przyznałem im prawo i obowiązek do zdania sobie sprawy z wykonania programu.

Przechodzę do faktów i będę postępował w tej logicznej kolejności, jaką wykazały rezolucje zeszłorocznej konferencji.

Ochrona celna jest zasadą, która nie może być stosowana automatycznie, tem bardziej, że hermetyczne zamykanie granic dla eksportu naszego przez sąsiadów uważamy za akcję nieprzyjazną. Idziemy w kierunku przyzwyczajania zagranicy do zasady, że Polska nie może być terenem ekspansji dla obcego eksportu. Nie przedstawiamy również uważać za krzywdę, gdyby zagranica ograniczała kwoty wywozowe naszych świń, jak np. rynek praski lub wiedeński, gdyż każdy z nich stanowi dla nas ok.

100 milionów. Tak samo musimy się domagać w traktacie handlowym z Niemcami odbierania ustalonego kontyngentu trzody.

Uważamy sprawę ochrony celnej za względnie sfinalizowaną i nie widzimy realnych możliwości, ani danych do jej dalszej rozbudowy. W ciągu 1930 r. został osiągnięty ten skutek, że szkodliwy import produktów rolnych został zahamowany — żaden rolniczy produkt zagraniczny do Polski nie dochodził.

Było zresztą do przewidzenia, że samo zamknięcie dowozu nie starczy do podniesienia cen krajowych za te produkty, których mamy nadprodukcję i które wobec tego musimy eksportować. Cena eksportowa stanowi o rynku wewnętrznym. Wobec tego coraz to bardziej upadającej ceny światowej Rząd zdecydował się ułatwić eksport, zrzekając się części wpływów z cel przywozowych. Popularnie nazywa się to przyznawaniem premij eksportowych, co jest terminem nie tylko nieścisłym, ale wręcz bałamutnym. Wobec tego, że ten termin się utarł, będę się nim dalej posługiwał.

Na premie rolnicze wydano w czasie od 1 sierpnia 1930 r. do 15 maja 1931 r. łącznie 40 milionów, w czem na zboża i produkty przemiału 31½ milionów.

Premiami temi zostały podtrzymane minimalne ceny za zboże krajowe w wysokości ceny światowej plus 70% premij. Efekt premij polegał na podniesieniu ceny nie tylko zboża eksporto-

wego, ale całego zboża krajowego, i przysporzył rolnictwu ok. zł 80 milin., a razem z eksportem ok. zł 100 milin.

System premii zaczął dopiero działać od kiedy Rząd, w oparciu o poważniejsze firmy zbożowe, stworzył aparat interwencyjny, t. j. od grudnia 1929 r. Aparat interwencyjny, opierający się na Polskich Zakładach Przemysłu Zbożowego i wiazku Eksporterów, miał za zadanie sprzątnięcie z rynku podaży rolniczej, jak wiadomo, niedostosowanej do równej konsumpcji, lecz raczej do sezonu. Zadanie to było niezmiernie trudne wobec czasowych zalewów rynku i rzucania towaru za każdą cenę. Zważywszy, że pojemność wszystkich spichrzów w Polsce nie przekracza 60 kilku tys. t i że środki, w jakie Rząd wyposażył P. Z. P. Z., nie mogły przekroczyć pewnych granic, trzeba przyznać, że młoda organizacja interwencyjna dała dowody dużej sprawności. Od połowy marca r. b. rynek polski jest przez interwencję zupełnie opanowany, i ceny za zboże doprowadzone do normy i ustabilizowane.

Rząd najzupełniej zdaje sobie z tego sprawę, że podaż zboża nie wynika jedynie z bezmyślności lub nieuzasadnionych popłochów, lecz często jest przymusowa, pod groźbą płatności i braku kredytu. Wobec tego Rząd, w miarę swoich środków, otwierał możliwości kredytowe, mając na celu umożliwienie rolnikom względnie racjonalnego spieniężenia swego żniwa. Na konwersję krótkoterminowego długu na średnioterminowy Rząd przeznaczył w styczniu 1930 r. zł 22 milin. Konwersja ta, przeprowadzona przez Bank Rolny, nie dała wobec dysproporcji globalnej sumy zadłużenia rolniczego a przeznaczonych na ten cel środków, widocznego efektu. Wobec tego przestaliśmy marzyć o konwersji środkami skarbowymi i przełożyliśmy punkt ciężkości na umożliwienie rolnikowi spieniężenia swaj produkcji przez otworzenie na wielką skalę możliwości zastawu zbożowego oraz kredytów zaliczkowych dla mniejszej własności. Kredyty te łącznie z zaliczkami zbożowymi mniejszej własności zostały wykorzystane w wysokości zł 58,7 milin. Pomimo moich ostrzeżeń i zapowiedzi, że od połowy marca zacznie się w kraju zwyżka, wielka część rolników nie chciała ponosić związanego z zastawem ryzyka i była poniewczasie zmuszona rzucać swą produkcję na rynek po zł 17, ha, po zł 15 za q. Oprócz tego większego kredytu otwierał Rząd i banki rządowe kredyty krótkoterminowe, które wynosiły w dn. 1 b. m. razem zł 313.500 tys.

Akcja kredytowa została poparta od początku r. b. przez systematyczne rozłożenie płatności. Podatki państwowe, samorządowe, ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia ogniowe oraz płatności w bankach państwowych były ściągane do tej chwili zupełnie niezależnie od siebie. Obecnie płatności te zostały wciągnięte w pewien system. Zaległości zostały względnie odwołane, a bieżące płatności odpowiednio zastosowane do możliwości płatniczych rolnika. Jeżeli się zważy, że zaległości za podatki państwowe wynosiły zł 60 milin., podatki zaś samorządowe zł 54 milin., ubezpieczenia rzeczowe i społeczne zł 41½ milin. i bieżące obciążenia krótkoterminowe w bankach państwowych zł 351 milin., to każdy bezstronny przyzna, że wysiłek Skarbu jest ogromny. Skarb wydał także instrukcję w kierunku przystosowania wymiaru podatków do rzeczywistości, przedewszystkiem bezwzględne szanowania deklaracji, opartej na książkowości. Dalej Skarb obniżył stopę oprocentowania od zaległości w podatku majątkowym do 1%. Poczynając od 1 lipca r. b. obniżona zostaje stopa procentowa od kredytów P. B. R., rozporządzanych przez spółdzielnie rolnicze, o 1% do 1½%. Wszystkie zarządzenia miały na celu wyzwolić rolnika od ciągłego nękania płatnościami, lawinowo narastającymi. Egzekwowanie płatności w państwowych instytucjach odbywało się bez rygorów rujnujących. Pomimo wezwań do organizacji rolniczych otrzymałem tylko jeden dowód wykonania absurdalnej licytacji.

Ne bez zadowolenia możemy powiedzieć, że w kwestii porozumień międzynarodowych w celu zarządzenia dwóm kardynalnym zagadnieniom, a mianowicie: podniesienia ceny światowej do pewnego poziomu oraz zorganizowania międzynarodowego długoterminowego kredytu rolniczego, rezolucje, wysunięte przez Konferencję Warszawską, zostały podchwyczone przez szereg konferencji międzynarodowych, z których żadna nie umiała dorzucić do nich jakiegoś nowego momentu. Z postulatów, wysuniętych przez Konferencję Warszawską, najbardziej posunęła się naprzód sprawa międzynarodowego kredytu rolniczego długoterminowego.

W dn. 20 maja r. b. podpisana została międzynarodowa konwencja o utworzeniu Międz. Tow. Hipotecznego Kredytu Rolnego; do konwencji tej zgłosiła swój akces onegdaj nawet zachowująca się dotąd biernie Anglja. Na konferencji zbożowej w Londynie, w której wzięły udział organizacje zbożowe całego świata, jedne Stany Zjednoczone przeciwstawiły się porozumieniu co do ceny światowej na pszenicę. Mimo to zjazd londyń-

ski bynajmniej nie może być nazwany „fiaskiem”, gdyż sam fakt, że decydujące czynniki całej kuli ziemskiej zasiały do jednego stołu jest już olbrzymim sukcesem.

W tych wszystkich pertraktacjach, poprzedzanych przez zjazdy i konferencje wstępne, przeszła próbę ogniową koncepcja bloku państw Europy Środk.-Wschodn. Wszystkie państwa bloku przekonały się, że w rozbięciu i pojedynczo są zbyt małe, by wobec olbrzymich potęg światowych być uznanymi jako pełnowartościowy partner. Nie zabraknie, oczywiście, prób rozsadzenia spoiwości tego bloku. Próby te będą ubrane, z pewnością, w pozory może nieraz na pierwszy rzut oka ponętne, lecz szydło przypuszczalnie zawsze wnet wyjdzie z worka słodczy.

Nie rozumiano po części w kraju, dlaczego Polska zabiera się do organizacji handlu pszenicą, kiedy w eksporcie pszenicy mało jest zainteresowana. Takie pojmowanie sprawy jest błędne. Gospodarstwo rolne Polski szybko przedstawia się z produkcji żyta na produkcję pszenicy. Mógłby więc zająć ten absurd, że cena pszenicy spadłaby poniżej ceny żyta, a po drugie — wszystkie płody rolnicze są ze sobą ustosunkowane i ich ceny są od siebie zależne. Potrzeba zatem ustabilizować cenę jednego z nich, by wszystkie inne pociągnąć.

Nie zaniedbaliśmy wszakże i sprawy żyta. Porozumienie z Niemcami usunęło konkurowanie tych dwóch państw między sobą na nader szczupłych rynkach zbytu. Niestety, porozumienie to wobec konkurencji sowieckiej nie dało jednak tych efektów, któreby mogło dać. Mimo to ceny, uzyskiwane przez biuro Barciński, c. i. f. Hamburg: Hfl. 5'05 są wyższe od ceny sprzedaży sowieckich o Hfl. 1'15

Na odcinku handlu produkcją zwierzęcą sprawa przedstawia się trudniej niż sprawa zbożowa.

Podstawowy czynnik eksportu produkcji zwierzęcej, t. j. zdrowotność weterynaryjna, został w tym roku prawie że 100-procentowo osiągnięty. Dopiero na podstawie takiego stanu rzeczy mogliśmy zawrzeć konwencje weterynaryjne z szeregiem państw, stanowiących przyszłe tereny naszej ekspansji eksportowej. Eksport do W. och przybrał w miesiącach zimowych już wcale poważne rozmiary. Belgja i Szwajcaria zaczynają wchodzić z nami w stosunki handlowe. Niestety, te początki nie mogłyby nam powetować utraty tak poważnych rynków, jak praskiego i wiedeńskiego, co do których właśnie w tej chwili toczą się jeszcze rokowania. Rynek angielski interesuje się przedewszystkiem bekonami, i można powiedzieć, że pod względem masy zdołaliśmy na nim zająć miejsce bardzo wydatne, gdyż stoimy dzisiaj pod względem ilości na II miejscu. Niestety, pod względem jakości stoimy stale zawstydzająco nisko i to nie dlatego, żeby u nas żadna firma nie umiała przesyłać do Anglii takiego bekonu, jakiego tam żąda kupiec, przeciwnie — mamy poszczególne firmy pierwszorzędną, natomiast firmy te są spychane przez niedbały i niechlujny eksport innych firm, które dyskwalifikują całość polskiego bekonu. Szukamy dróg, w jaki sposób poskromić tę szkodliwą konkurencję.

Eksport jaj pomimo że daje globalnie ok. zł 140 milin., mogłyby dać o 30% więcej, gdyby handel był zorganizowany i nie tak bezradnie zaśmiecony, jak dzisiaj. Do ujęcia tego handlu w karby organizacyjne, pomimo wielu na ten temat odbytych narad, jeszcześmy nie doszli.

I masło polskie ma przed sobą niewyzyskaną dotychczas przyszłość, jako artykuł eksportowy. Ministerstwo swojemi zabiegami, a po części i pomocą finansową, przyczyniło się do pokręcia kraju siecią mleczarń, dochodzącą do 10% zapotrzebowania. Związki kontroli obór oraz związki hodowlane szybko podnoszą produkcję wogóle. Natomiast zbyt i organizację handlu Rząd musi pozostawić inicjatywie prywatnej.

Wywóz drobiu, zwierzyny, ryb — oto pola, leżące zupełnie odłogiem.

Ludzie, nie znający się na złożonym zadaniu eksportu, zabierają się czasem naiwnie do spraw, o których nie mają pojęcia, i które nie tylko że się same załamują, ale pociągają za sobą straty tych, którzy się dali nabrać na niedojrzałą koncepcję. I Rząd bywał wciągany w takie pozornie bardzo korzystne przedsiębiorstwa, jako kredytodawca, i niejednokrotnie, żeby ratować swoje wkłady, musiał całe przedsiębiorstwo przejąć na swoje ryzyko. To się nazywało etatyzmem. W każdym razie jest nie do pomyślenia, żeby Rząd sam podjął się organizowania handlu eksportowego dla przetworów zwierzęcych, co bynajmniej nie oznacza, że nie przestajemy ciągnąć presją przynaglać interesowane koła w tym kierunku.

Organizację zbytu rolniczego przejęła na zachodzie po wielkiej części spółdzielczość. Niestety, nasza spółdzielczość, naszkutek różnych przyczyn, jest w stadium kryzysu finansowego, który jej uniemożliwia rozwinięcie należytej działalności. Uznając ogromne znaczenie, które ma spółdzielczość dla życia go-

spodarczego. Rząd przeznaczył na wysanowanie jej sumę 14 milin.; akcja sanacyjna odbywa się właśnie. Wobec sumy stosunkowo nieznacznej każde 100, przeznaczone na ten cel, musi być celowo i produktywnie zużytkowane. Rząd wobec tego powołał komisję spółdzielczą, która opracowuje plan sanacyjny. Praca w tej komisji dobiega końca. Zasadą wszelkiej sanacji nie może być, oczywiście, przywracanie życia tam, gdzie go już nie ma.

Cały ten ruch wymagał niektórych pociągnięć ustawodawczych; i tak zostanie Izbowi na jesiennej sesji przedłożony projekt skonwertowania płatności rolniczych przez oddanie ziemi na cele parcelacyjne. Na innym odcinku przygotowaliśmy ustawę rybacką, która wprowadzi, nareszcie, porządek w zupełnie besprawnym dotychczasowym stanie.

PAN WICEMINISTER STARZYŃSKI O PODATKACH I BUDŻECIE

P. Wiceminister Starzyński, w czasie niedawnego swego pobytu w Poznaniu, w rozmowie z przedstawicielem „Gazety Handlowej” poruszył kilka żywotnych zagadnień z dziedziny podatkowej i budżetowej.

Na wstępie P. Wiceminister wypowiedział się co do systemu podatkowego w Polsce:

Uważam, że obecny system podatkowy nie jest dobry, lecz okres kryzysu nie nadaje się do przeprowadzenia zasadniczej reformy podatkowej. Uważam, że podatek obrotowy jest ciężki dla płatników, i dlatego też trzeba pracować w kierunku jego znizienia, choć to w bieżącym okresie nie da się wykonać.

Sfery gospodarcze niejednokrotnie występowały pod adresem Rządu, by nie czynił eksperymentów w dziedzinie podatków. Prezes A. Wierzbicki w jednym ze swych przemówień na konferencji u Ministra Przemysłu i Handlu oświadczył słusznie, „że najdotkliwszy nawet podatek staje się mniej dotkliwym, skoro życie do niego się przyzwyczai” oraz że „opierając się na swem doświadczeniu, nie tęskniłby specjalnie do reform podatkowych”, gdyż „dopiero przy nadzwyczajnym rozkwicie ekonomicznym reformy podatkowe mogą przynieść ulgę”. Jeżeli mówi się, że okres kryzysu gospodarczego nie jest odpowiednią chwilą do zmiany systemu podatkowego, to nie znaczy, że w tym okresie nie należy pracować nad przygotowaniem reformy podatkowej. Zmianę systemu podatkowego nie tylko należy, lecz nawet trzeba przygotowywać, przeprowadzać zaś w okresie kryzysu można tylko poprawki.

Następnie P. Wiceminister przeszedł do zagadnienia równowagi budżetowej;

Równowaga budżetu państwa i stabilizacja pieniądza stanowią podstawowe czynniki, warunkujące normalny rozwój państwa. Są one kanonami, których żadnemu rządowi naruszyć nie wolno, i P. Premier w swym przemówieniu dn. 1 b. m. dał wyraz

Takie jest mniej więcej pokłosie prac naszych w ostatnim roku. Pomiąłem zupełnie pracę organizacyjną Ministerstwa wobec ważnych ekonomicznych zadań naszej konferencji. Poprzestałem na suchym szeregowaniu faktów, nie grupując ich w efektowne obrazy. Kto mi zarzuca brak programu gospodarczego i nie umiał tego programu wyczuć z tego, co się dotychczas działo, ten z pewnością i z dzisiejszego przedstawienia sprawy niczego nie wyczyta.

Kończąc swe przemówienie, P. Minister podziękował organizacjom rolniczym za współpracę i zapowiedział, że na końcowym plenarnym posiedzeniu konferencji nakreśli zadania i drogi polityki rolniczej w Polsce.

temu stanowisku. Dziwne są przeto pogłoski, jakie ukazały się na łamach niektórych pism mówiące o możliwości naruszenia tych kanonów. Naruszenie ich byłoby równoznaczne z naruszeniem podstaw gospodarczych państwa, mogącem doprowadzić je na drogę, wiodącą nawet do upadku. Stąd też, zgodnie z oświadczeniem P. Premiera, równowaga budżetowa będzie utrzymana niewątpliwie bez względu na środki, jakie musiałby być w tym celu zastosowane.

Na zakończenie P. Wiceminister wypowiedział następujące uwagi o prokapitalizacyjnej polityce Rządu:

Prokapitalizacyjna polityka rządów lat ostatnich wynika z prostej przesłanki. Z 3 elementów produkcji posiadamy: surowiec i nadmiar rąk roboczych, nie mających jednak odpowiedniej ilości zatrudnienia przy ograniczonej organizacji. W niedostatecznej natomiast ilości posiadamy kapitał. W rezultacie wytkniętej linii polityki prokapitalizacyjnej, Rząd przeprowadził szereg postanowień, świadczących o konsekwentnym trzymaniu się wytycznych tej polityki. Stwierdzam fakty. W ostatnich 2 latach Rząd spowodował

- 1) zaniechanie badania rachunków bieżących w bankach dla celów podatkowych;
 - 2) zrzeczenie się 10% dodatku do podatku od kapitałów i rent;
 - 3) przeprowadzenie przez Sejm zrezygnowania w znacznej mierze z podatku od kapitałów i rent;
 - 4) obniżenie w lutym r. b. o 10% świadczeń na rzecz Powszechnego Ubezpieczenia od Ognia;
 - 5) ostatnio zaś zarządzeniem obecnego Ministra Skarbu P. Jana Piłsudskiego obniżono odsetki i od pożyczek, udzielanych rolnictwu z lokat państwowych w Banku Rolnym, od 1 do 1/2%.
- Wymieniłem te wszystkie zarządzenia, które w tej chwili nasuwają mi się na myśl, a są one najlepszym dowodem, świadczącym o prokapitalizacyjnej polityce obecnych rządów.

DWUDZIEŚCIOLECIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

— W dn. 14 b. m. Polski Związek Przemysłowców Metalowych uroczysto obchodził 25-lecie swego istnienia. Jak wiadomo bowiem, w dn. 14 czerwca 1906 r. powstała organizacja pod nazwą Związek Zawodowy Przemysłu Metalowego Królestwa Polskiego, która od tego czasu działała bez przerwy, przekształcając się i przybierając kolejne nazwy: Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Metalowych Królestwa Polskiego (w 1909 r.) i obecnie — od chwili ukonstytuowania się Związku w teraźniejszej jego postaci w dn. 11 września 1920 r.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, poczem w lokalu Związku obradowało zwyczajne walne zgromadzenie członków P. Z. P. M. Zatwierdzono na niem protokół z poprzedniego

zgromadzenia i dokonano wyborów 1/3 części członków Rady. O godz. 12.30 odbyła się w sali Stow. Techników uroczysta akademia, na którą złożyły się: zagajenie Prezesa Inż. J. Jeziorańskiego, który scharakteryzował rolę organizacji i jej znaczenie dla przemysłu metalowego, przemówienia PP.: Wiceministra Przemysłu i Handlu Koźuchowskiego, Dyr. Dep. w Min. Pracy i Op. Społ. Ulanowskiego, Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Inż. Cz. Klarnera, Dyr. A. Wierzbickiego i in. W dalszym ciągu Prof. M. Chorzewski, Doradca Ekonomiczny Związku, wygłosił referat, w którym przedstawił zarys 25-letniej działalności Związku. Na zakończenie uroczystości nastąpiło rozdanie plaket honorowych jubilatów, którzy brali udział w tworzeniu organizacji. Wieczorem odbył się obiad w salach Resursy Kupieckiej.

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W MARCU 1931 R.¹⁾—Wydobycie ropy w marcu r. b. osiągnęło 5.469 cyst. brutto, zmniejszyło

się zatem w porównaniu z lutym r. b., pozostając na poziomie wyższym niż w marcu r. ub. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 176 cyst. brutto, wobec 178 cyst. w miesiącu poprzednim i 175 cyst. w marcu r. ub. Na ropę marki podstawowej przypadało 3.480 cyst. brutto i na marki specjalne 1.989 cyst. brutto. W porównaniu z marcem r. ub. produkcja ropy marki podstawowej zmniejszyła się o 163 cyst. Natomiast marek specjal-

¹⁾ Dane za luty — p. zesz. 22/1931, str. 861, dane tymczasowe za marzec — p. zesz. 24/1931, str. 929.

nych wydobyto o 192 cyst. brutto więcej. Szczególnie zwiększyły swoją wydajność kopalnie: w Grabownicy, Harkłowej, Rypnem i Równem. Udział procentowy ropy marek specjalnych w ogólnej produkcji wynosił 36%, wobec 35% w lutym i 33% w marcu r. ub. Większym wzrostem wydajności zaznaczyły się otwory: w Tustanowicach „Marja Teresa III” (+ 180 tonn miesięcznie), oraz w Mrażnicy „Standard VII” (+ 124 t mies.) i „General Sikorski I” (+ 178 t mies.). Z dowierceń w okresie do marca r. b., dowiercenie otworu „Herzfeld IV” stwierdziło przemysłowy horyzont płytkiej ropy, zaznaczający się, zresztą, we wszystkich otworach tej partji tustanowickiej. Do-

datni też wpływ za dalszy rozwój Mrażnicy ma nawiercenie wtórnego fałdu w otworze „Zygmunt V”, w którym z głęb. 1.375 m zaznaczył się większy przyływ ropy i gazów. Z dowierceń w rejonach marek specjalnych większą produkcją wyróżniają się otwory: w Grabownicy „Gaten XII” z początkową wydajnością około 4 t ropy dziennie, „Prezes Starzyński” w Rostokach, gdzie zaznaczył się przyływ gazów z głęb. 966 — 978 m. i „Radium XC” w Ropience z produkcją 3 t dziennie z głęb. 185 m.

Procent ropy, zużytej na opał i manko, pozostał w wysokości niezmienionej, wynosząc 4% produkji brutto, zwiększył się zatem porównaniu z marcem r. ub. o 1%.

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w marcu 1931 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C	Y	S	T	E	R	N	Y								
Luty 1930	721	8	785	376	3.932	233	3.831	1.447	353	6	365	189	5.006	247	5.031	2.012
Marzec 1931	803	6	813	373	4.271	217	4.039	1.616	375	8	338	238	5.469	231	5.190	2.227
Marzec 1930	670	6	647	441	4.372	269	4.363	1.377	398	5	401	211	5.440	280	5.411	2.029
I kwartał 1931	2.331	21	2.371	373	12.568	720	12.145	1.616	1.160	22	1.133	2 8	16.059	763	15.648	2.227
I „ 1930	1.927	18	1.843	441	12.823	856	12.387	1.377	1.145	16	1 2 6	211	15.895	890	15.356	2.029

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w marcu 1931 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i a c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Luty 1931	8.447	2.693	5.086	668	32.984	11.247	21.581	156	4.300	3.031	993	276	45.731	16.971	27.660	1.100
Marzec 1931	8.019	2.602	4.702	715	32.372	10.931	21.317	124	4.127	2.970	977	230	44.518	16.453	26.976	1.069
Marzec 1930	6.453	2.289	3.739	425	32.118	13.896	18.112	1 0	4.213	2.935	976	302	42.784	19.120	22.827	837
I kwartał 1931	24.731	7.788	14.494	2.089	95.028	32.111	62.523	394	12.203	8.602	2.801	830	131.602	48.501	79.818	3.283
I „ 1930	19.229	6.081	11.770	1.378	98.128	39.616	58.092	390	12.090	8.614	2.599	877	129.411	51.341	72.461	2.645

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w marcu 1931 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w																Liczba robotników	Ilość otworów ropodających	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopływające	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstruk.	Likwidacja	Razem					
			Produkcyjne	Bez produkcji	Razem														
Luty 1931	28	8	35	76	111	39	154	20	220	1.961	373	26	16	2.956	9.908	2.609	604		
Marzec 1931	25	9	42	75	117	25	162	19	222	1.979	368	27	21	2.974	9.501	2.630	670		
„ 1930	24	20	61	109	170	25	151	18	143	1.864	420	12	16	2.863	10.575	2.506	700		

Zapasy ropy, zamagazynowanej w zbiornikach na kopalniach i tłoczniach, wzrosły o przeszło 200 cyst. W końcu miesiąca ilość ich stanowiła 2.227 cyst. Nadwyżka ropy, pochodząca z tytułu manka tłoczniowego, dała 167 cyst. ropy.

Ceny ropy brutto pozostały w wysokości niezmienionej, wynosząc zł 1.882 (\$ 211'9) za cysternę 10-tonnową marki borwslawskiej.

Ruch wiertniczy naogół nie uległ większym zmianom. Wzrosła wprawdzie nieco ogólna liczba wierconych otworów,

ale na korzyść otworów wierconych-tłokowanych, bądź tylko podwierconych. Przyrost otworów w wierceniu zaznaczył kopalnie: w Mrażnicy (z 13 na 17), Wietrznie (z 2 na 3), Dubie (z 2 na 3) i Uryczu (z 1 na 2). Zmniejszyła się liczba otworów w Grabownicy (z 4 na 3), Borysławiu (z 5 na 4) i Schodnicy (z 9 na 8). Z pojedynczych wierceń unieruchomiono otwory: w Brzozowie, Szymbarku i Ropience. Na nowo rozpoczęto wiercenia: w Libuszy i Łotatnikach. Ogółem odwiercono w marcu 6.817 m wobec 7.132 m w lutym i 10.850 m w marcu 1930 r. Naj-

większe ilości metrów odwiercono: w Mrażnicy 806, Tustanowicach 538, Schodnicy 548, Potoku 423, Lipinkach 394, Rosulnej 327, Grabownicy 296, Bitkowie 291, Wietrznie 231 i Borysławiu 207.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy, zmniejszyła się bardzo znacznie, bo o przeszło 400 osób.

Wydobycie gazów z ziemnych zmniejszyło się do 44.518 tys. m³. Przeciętne dzienne wydobywano zatem 1.436 tys. m³, wobec 1.433 tys. m³ w lutym r. b. i 1.380 tys. m³ w marcu r. ub. Największe ilości gazów ziemnych—w m³ na minutę—wydobyto z otworów: „Mazur” (Daszawa) 68'64, „Polmin” (Gelsendorf) 60'30, „Polmin III” (Daszawa) 58'19, „Księżę Pole I” (Daszawa) 45'96,

„Gdańsk I” (Mrażnica) 17'90, „Władysław I” (Daszawa) 17'40, „Basówka” (Daszawa) 13'10. Ceny gazu ziemnego wynosiły zł 60 za 1.000 m³ (+ zł 6'4 dla przedsiębiorstw i zł 9'4 dla miast za tłoczenie) dla „Okr. Jasło” i zł 56 za 1.000 m³ w „Okr. Drohobycz”.

W marcu r. b. było czynnych 29 rafinerij nafty, które zatrudniły ogółem 3.697 robotników i majstrów (w lutym 3.773 t). Z tej liczby 3.652 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 45 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 649 robotników.

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w marcu 1931 r. (w tonnach):

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Im- port	Z a p a s y	
					wysyłki z rafineryj	przywóz do rafineryj		w dn. 1/III 1931 ¹⁾	w dn. 31/III 1931
Benzyny	9.735	5.795	213	5.444	297	3.548	—	41.483	42.976
Nafta rafinowana	11.851	9.503	11	1.091	15	70	—	3.088	4.389
„ destylowana	2.812	6	1	1.635	—	—	—	11.700	12.870
Olej gazowy	10.086	5.236	118	2.432	—	11	—	14.005	16.316
„ opał. z destyl. rozkład.	26	244	28	—	—	—	—	2.145	1.899
Oleje smarowe	7.148	2.416	23	2.303	585	141	16	36.424	38.402
Smary stałe	149	127	10	8	13	14	25	666	696
Parafina	3.124	683	—	2.667	2	10	—	4.724	4.506
Świece	17	—	—	24	—	—	—	44	37
Asfalt	1.716	263	211	601	2	2	—	19.308	19.949
Koks	800	158	179	458	—	—	—	4.489	4.494
Produkty uboczne	229	79	94	—	—	—	—	1.777	1.833
Ropał, gudron i pozostałości	3.208	401	1.044	79	5	504	—	37.687	39.870
Olej parafinowy	— ²⁾	—	8	—	687	691	—	37.668	33.811
Gacz	299	—	—	—	—	—	—	5.197	5.496
Ogółem:	43.347	24.911	1.940	16.742	1.606	4.991	41	220.405	227.544

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła ogółem 51.012 t, czyli o 5.624 t więcej niż w lutym r. b. (45.388 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Borysławska (Standard)	37.062	73
Specjalna małoparafinowa	8.894	17
„ bezparafinowa	5.056	10

Państw. Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 7.848 t ropy, czyli o 470 t więcej niż w lutym (7.378 t).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 47.347 t, czyli ze stratą przy przeróbce stanowiła 7'2% (przeciętnie w 1930 r. 8'3%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Marzec 1931	Marzec 1930	Przec. mies. 1930
Benzyna	6.008	6.663	8.166
Nafta	9.521	9.612	12.120
Oleje gazowy i opałowy	5.626	6.045	5.980
Oleje smarowe	2.439	3.598	4.250
Parafina	683	744	810

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w marcu 26.851 t, w tem wysyłki z rafinerij do składów wynosiły 24.911 t, pozostałe zaś 1.940 t zostało zużyte w rafineriach (przeważni ropał, gudron, pozostałości i olej gazowy). W r. ub. spożycie wynosiło w odpowiednim okresie 28.768 t.

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 16.742 t, czyli był nieco większy niż przeciętny eksport w r. ub. (miesięcznie 16.015).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Marzec 1931	Przec. mies. 1930
Benzyna	5.444	3.415
Nafta	2.726	2.514
Oleje gazowy i opał.	2.432	3.686
Oleje smarowe	2.303	3.130
Parafina	2.667	1.889

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w marcu (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Marzec 1931	Styczeń — marzec: 1931	1930
Benzyna	976	2.363	3.224
Nafta	195	450	1.173
Oleje pędne	262	987	1.407
Oleje smarowe	585	1.100	2.171
Parafina	1.157	3.660	6.925
Razem:	3.175	8.560	14.900

Wartość eksportu w I kwartale r. b. stanowiła zatem 57% odpowiedniej kwoty w 1930 r.

¹⁾ Zapasy początkowe poprawione.

²⁾ Potrącono 3.853 t, wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

Tablica V

Eksport do poszczególnych krajów — w marcu 1931 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opałowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe	Pozost. destyl. 1)	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.							
Austria	223	—	—	—	295	70	28	109	—	—	259	4	—	988
Anglia	—	—	—	—	—	—	—	61	—	—	—	—	—	61
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	20
Czechosłowacja	2.256	1.604	—	—	10	143	302	—	—	27	41	4	35	4.422
Dania	275	—	—	866	15	—	—	—	—	—	—	—	—	1.156
Francja	14	—	—	—	349	41	—	35	—	—	—	—	—	439
Holandja	119	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	119
Jugosławia	23	—	—	—	—	—	—	55	—	—	—	—	—	88
Litwa	—	—	—	—	32	26	—	—	—	10	—	—	—	68
Łotwa	32	—	78	769	25	—	—	—	—	—	—	—	—	904
Niemcy	49	—	—	—	—	15	—	315	—	343	104	—	35	861
Rumunia	—	—	—	—	—	23	—	—	—	—	—	—	—	23
Szwajcaria	—	—	—	—	1.013	15	—	10	—	—	54	—	—	1.092
Szwecja	41	—	29	—	—	127	—	—	—	15	—	—	—	212
Węgry	—	—	—	—	—	23	31	57	—	—	—	—	—	111
Włochy	151	—	—	—	—	22	—	75	—	—	—	—	—	248
Razem:	3.183	1.604	107	1.635	1.739	505	361	727	—	415	458	8	70	10.812
Gdańsk loco	577	—	231	—	146	229	333	1.023	—	—	—	—	—	2.539
„ tranzyt	80	—	753	—	547	875	—	917	24	186	—	—	9	3.391
Ogółem:	3.840	1.604	1.091	1.635	2.432	1.609	694	2.667	24	601	458	8	79	16.742

Ruch zapasów produktów w naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach)

	1/IV 1931	1/III 1931	1/IV 1930
Benzyna	42.976	41.483	27.234
Nafta	17.059	14.788	17.850
Oleje gazowy i opałowy	18.215	16.150	20.758
Oleje smarowe	38.402	36.424	36.799
Parafina	4.506	4.724	5.023
Inne produkty	106.186	106.836	91.137
Razem:	227.544	220.405	198.801

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na dawnym poziomie. Produkcja gazoliny wynosiła w marcu 3.596 t (w lutym 3.172 t). Z ogólnej ilości 44.518 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 23.941 tys. m³, czyli 54%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymano przeciętnie w marcu r. b. 1502 kg gazoliny (w lutym 1486 kg, w 1930 r. przeciętnie 1346 kg). Do rafinerii nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 3.313 t gazoliny.

W ruchu było 21 zakładów gazolinowych. Zakłady zatrudniały 263 robotników.

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W MARCU 1931 R.

— Konjunktury rozwoju przemysłu kopalnictwa woskowego w dalszym ciągu były niepomyślne. Z 2 czynnych kopalń właściwym wydobyciem zajmowała się tylko jedna i to przy dość ograniczonym ruchu. Na innej kopalni, największej nie tylko w Polsce, ale w świecie, przy całkowicie unieruchomionych robotach na dole praca ograniczała się do eksploatacji wosku z hałdy. Ogółem wydobycie wosku ziemnego ograniczyło się do 8 t, wobec 10 t w lutym i 83 t w marcu 1930 r. Eksport wosku ziemnego obejmował wyłącznie Niemcy, dokąd wysłano 16 t. Zapasy zmagazynowanego wosku ziemnego na kopalniach obniżyły się do 69 t. Ceny pozostały w wysokości niezmięnionej, zależnie od gatunku 360 — 125 za 100 kg. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle wosku, wynosiła 143 osób. Była zatem na poziomie lutego r. b. i blisko o 400 osób mniej, niż w marcu r. ub.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

KARTEL PRODUCENTÓW POŃCZOCH. — W nieunormowanej i chaotycznej dotychczas produkcji przemysłu poń-

czosniczego nastąpił ostatnio znamieny dodatni zwrot. Świadomość wśród producentów, iż kontynuowanie nieskoordynowanej polityki produkcji doprowadzić musi do niebezpiecznych następstw, spowodowała, iż toczące się od dłuższego czasu rokowania w sprawie utworzenia kartelu zostały pomyślnie zakończone. Narazie utworzony został kartel producentów pończoch kotonowych, t. j. pończoch wyższych gatunków. Toczona się jednak rokowania o skonsolidowanie również i fabryk mniejszych, wytwarzających wszystkie gatunki pończoch. Kartel producentów pończoch kotonowych, utworzony przy Stowarzyszeniu Fabrykantów Wyrobów Pończosniczych okręgu łódzkiego, nie narusza w niczem samodzielności poszczególnych przedsiębiorstw, dążąc tylko do kontyngentowania wytwórczości celem zapobieżenia nadprodukcji. Do kartelu tego zgłosiła przystąpienie większość firm okręgu łódzkiego, a ponieważ okręg łódzki konsoliduje przeszło 80% wszystkich fabryk pończoch kotonowych, przeto sprawa przystąpienia pozostałych fabryk do kartelu załatwiona zostanie w najbliższych dniach. Kartel dążyć będzie do oparcia swych poczynań o współdziałanie z władzami rządowymi, celem nadania mu większej spistości i trwałości. Ośrodkiem działalności kartelu ma być biuro kartelowe, utworzone przy Stowarzyszeniu Fabrykantów Wyrobów Pończosniczych okręgu łódzkiego. Działalność kartelu obejmowałaby następujące sprawy:

1) rejonowanie zbytu, polegające na przyznaniu każdemu skartelizowanemu przedsiębiorstwu wyłącznego prawa sprzedawania swych wyrobów w określonych okręgach czy województwach;

2) kontyngentowanie produkcji, t. j. oznaczanie rozmiarów produkcji każdego przedsiębiorstwa, które nie miałyby prawa przekraczania ustalonych norm produkcji;

3) ustalanie cen sprzedaży dla poszczególnych przedsiębiorstw, które doprowadziłyby do zlikwidowania konkurencji, gdyż zbył operalby się na słusznej zasadzie jakości towarów;

4) pośrednictwo przy zakupie surowców oraz maszyn i ich części, co zorganizowane zostałyby przez akcję kartelu u przed-

1) Ropa, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

stawicieli fabryk maszyn, którzy musieliby obniżyć cennik i ustalić jednolite odpowiednie warunki pokrycia.

KIERUNKI EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO W MAJU 1931 R.

— Na podstawie danych Związku Eksportowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi eksport towarów włókienniczych z Łodzi przedstawiał się w maju następująco: ogółem wywieziono towarów bawełnianych białych 6.784 kg za zł 61.883, — kolorowych 67.078 kg za zł 475.167, towarów półwełnianych 2.617 kg za zł 31.991, towarów wełnianych 190.922 kg za zł 1.747.718, stożków do kapeluszy 61 kg za zł 2.850, odzieży i konfekcji 40.904 kg za zł 583.949, przędzy bawełnianej kolorowej 3.307 kg za zł 32.696, przędzy wiganowej kolorowej 7.702 kg za zł 21.682, przędzy wełnianej kolorowej 51.010 kg za zł 581.438. Ogółem więc w maju wywieziono z Łodzi towarów 369.385 kg ogólnej wartości zł 3,539,374.

Eksport majowy pod względem krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco (w tys. zł):

Anglia	1.204
Daleki Wschód (Chiny, Japonia)	1.008
Austria, Węgry, Jugosławia	280
Państwa bałtyckie (Łotwa, Finlandja i Estonia)	93
Państwa północne (Danja, Holandia, Szwecja i Norwegia)	245
Rumunja	214
Ameryka	209
Afryka	119
Bliski Wschód	112
Inne kraje	57

Przędzy czesankowej niebarwionej wywieziono w maju 244.651 kg wartości zł 2,942,980.

W porównaniu z kwietniem, w którym wartość wywozu wyraziła się sumą zł 2,703,660, jak również w porównaniu z majem 1930 r., w którym wartość wywozu wynosiła zł 3,444,793, widzimy poważny wzrost eksportu. Na zwiększenie się eksportu w maju r. b. wpłynął przedewszystkiem wzrost wywozu towarów bawełnianych białych oraz bardzo znaczne, bo dochodzące do 150%, zwiększenie się eksportu towarów wełnianych.

Na pierwszym miejscu odbiorców zagranicznych Łodzi stoi w dalszym ciągu Anglja, co pozostaje w związku ze wzrastającym stale wywozem taniej konfekcji i odzieży. Sprawa ta była nawet przedmiotem interpelacji w parlamencie angielskim, gdyż twierdzono, zupełnie zresztą bezpodstawnie, że Polska uprawia przy imporcie do Anglii gotowych ubrań dumping. Twierdzenie to, nie wytrzymujące krytyki, oparte było najwidoczniej na niesłychanie niskich cenach, po jakich ubrania te sprzedawane są przez eksporterów łódzkich.

Cena sh 12/6, t. j. zł 26, która wydaje się dla Anglików niezrozumiałą, jest zgodna z kalkulacją przemysłu włókienniczego Brzezin i Łodzi, gdyż masowa produkcja gotowych ubrań w tych ośrodkach oparta jest na towarach niższych gatunków, manipulowanych, na bardzo tanich dodatkach i taniej robociznie chałupników brzezińskich. Masowość i — w pewnej mierze — standaryzacja tej produkcji jest istotnym źródłem taniości. Wydatną pomoc dla rozwijającego się eksportu konfekcji stanowi zwrot cel, który niema nic wspólnego z dumpingiem, a wpływ akcji rządowej w kierunku ujednolicenia stawek zwrotu cła dał szybko pozytywne wyniki.

Pewną trudność przy wywozie do Anglii towarów włókienniczych stanowi sprawa transportu konfekcji przez Gdynię. Jak się bowiem okazuje, transporty do Anglii przetrzymywane są w Gdyni, ponieważ statek, obsługujący trasę Gdynia — porty angielskie, jest zazwyczaj przeładowany bekonem i innymi artykułami. Zwróciła na to uwagę Urzędowi Morskiemu w Gdyni Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, stwierdzając, że miały miejsce wypadki anulowania udzielonych już zamówień wskutek opóźnienia transportów. Opóźnienia te powodują, że towary przybywają z Łodzi do Londynu dopiero po 10 dniach, co wyklucza wszystkie terminowe dostawy. Naskutek interwencji Izby trudności te zostały częściowo usunięte, co powiłać należy z dużym zadowoleniem.

K.

RZEMIOSŁO

SPRAWA UPRAWNIEN PRZEMYSŁOWYCH OBCOKRAJOWCOW — p. str. 982.

ROLNICTWO

POD REDAKCJA MINISTERSTWA ROLNICTWA

W SPRAWIE RAMOWEJ USTAWY STANDARYZACYJNEJ.

— Jednym ze środków usprawnienia wywozu z Polski szeregu artykułów, m. in. również wytworów gospodarstw wiejskich, jest standaryzacja wywozu, czyli ujęcie eksportu na danym odcinku w ramy pewnych typów, zarówno co do jakości towaru, jak i co do jego opakowania. W dzisiejszych czasach, kiedy odbiorca żąda towaru ściśle określonej jakości, standaryzacja eksportu artykułów rolniczych zaczyna rozwijać się we wszystkich państwach rolniczych, wywożących swe artykuły zagranicę, z ogromną szybkością. Kwalifikowany wywóz szeregu produktów rolniczych posiadają przedewszystkiem Danja, Irlandja, Holandia, Belgja, Kanada, Stany Zjednoczone Am., Włochy i Szwajcarja, wreszcie kraje skandynawskie i bałtyckie. Ostatnio ogromne postępy w zakresie standaryzacji produktów rolniczych, wywożonych zagranicę, poczynił Z. S. R. R., który, mając ułatwione zadanie z racji monopolu handlu zagranicznego, wprowadził u siebie w zakresie wielu artykułów normy wywozowe, nie spotykane dotychczas w innych krajach.

Standaryzacja wywozu w krajach, które ją u siebie wprowadziły, ma charakter albo przymusowy albo też dobrowolny. Standaryzacja przymusowa ma miejsce wówczas, gdy Państwo ustanawia pewne normy wywozu i zobowiązuje wszystkich eksporterów do przestrzegania ich przy wywozie; dobrowolna występuje

wówczas, gdy eksporterzy danego towaru dobrowolnie zgadzają się wywozić go tylko określonej jakości i tylko w określonym opakowaniu, przy jednoczesnym przestrzeganiu zasady jednolitych napisów.

Standaryzacja wywozu nabiera specjalnego znaczenia w dobie obecnego przesilenia gospodarczego, jakie przeżywa cały świat i z jakim są związane trudności wywozu. Jest rzeczą jasną, że z obecnej walki konkurencyjnej o rynku zbytu obronną ręką wyjdą tylko ci eksporterzy, którzy będą wysyłali zagranicę towar pierwszorzędnej jakości, według ściśle określonych typów, dostosowanych do wymagań odbiorcy.

W Polsce standaryzacja wywozu produktów rolniczych i związana z tem selekcja eksporterów nie jest pojęciem nowym. Pierwsze próby uregulowania wywozu z Polski jaja w myśl zasad kwalifikowanego eksportu były podejmowane w dobie ilościowej reglamentacji wywozu, gdy istniały zakazy wywozu i gdy wywóz produktów rolniczych odbywał się w ramach ściśle określonych kontyngentów na podstawie zezwoleń Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Próby te nie dały wówczas pożądaných rezultatów, skutkiem czego właściwego zapoczątkowania prac standaryzacyjnych przy wywozie z Polski artykułów rolniczych należy dopatrywać się w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928 r. o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę, które to rozporzą-

dzenie stało się podwaliną zdrowego handlu eksportowego jajami w Polsce.

W ślad za uregulowaniem wywozu jaj nastąpiło uregulowanie wywozu z Polski pierza, puchu, szczeciny, sierści, włosia, bekonów, lnu, wreszcie ostatnio od 1 maja r. b. zaczęła obowiązywać u nas t. zw. mała standaryzacja wywozu masła, która jest rozwinięciem zasad kwalifikowanego wywozu, wprowadzonego jesienią 1929 r. i która stanie się w przyszłości podstawą dla pełnej standaryzacji masła, wywożonego z Polski.

W szeregu produktów rolniczych, objętych w Polsce normami standaryzacyjnymi przy wywozie, jedynie tylko standaryzacja wywozu jaj opiera się na specjalnym rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, standaryzacja natomiast wszystkich pozostałych artykułów ma za podstawę zarządzenia celne i to jeszcze nie jednorodnego typu. Kwalifikowany wywóz pierza, puchu, szczeciny, włosia i sierści oraz mała standaryzacja wywozu masła mają za podstawę prawną cła wywozowe i skutkiem tego noszą charakter zarządzeń przymusowych. Natomiast kwalifikowany wywóz bekonów i lnu jest związany z premją wywozową od tych artykułów w formie zwrotu cel, skutkiem czego kwalifikowany eksport w tym zakresie ma charakter dobrowolny, gdyż podlegają mu tylko ci eksporterzy, którzy pragną korzystać z premji wywozowej w rozważanym zakresie.

Z punktu widzenia teorii prawa celnego jest rzeczą niewskazaną, aby jakościowa reglamentacja wywozu miała za podstawę prawną cła wywozowe, tem bardziej, że, o ile podstawa ta jest dostateczna do wprowadzenia kwalifikacji samego towaru, o tyle wydaje się za wąską przy kwalifikacji eksporterów. Następnie standaryzacja wywozu, wprowadzona na danym odcinku, musi mieć cechy trwałości przynajmniej co do ogólnych zasad, i dlatego trudno jest opierać ją na podstawie tak chwiejnej, jaką są cła wywozowe oraz zwrot cel.

Z powyższych względów obecny stan prawny, w którym jedynie tylko standaryzacja wywozu jaj opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, standaryzacja zaś pozostałych artykułów — na przepisach celnych, wzbudza szereg zastrzeżeń i uwag. Niewątpliwie pozostaje otwartą drogą ustawodawczą, która daje Rządowi możliwość uzyskania podstawy ustawowej przy wprowadzaniu w życie standaryzacji na tym czy innym odcinku, jeżeli jednak zważy się, że każdorazowe odwoływanie się do naszych ciał ustawodawczych w omawianych wypadkach zawsze jest połączone z wieloma trudnościami, można będzie stwierdzić, że wspomniana droga jest zbyt uciążliwa i że w tych warunkach najracjonalniejszym rozwiązaniem całej sprawy byłoby wydanie ramowej ustawy standaryzacyjnej, w której rząd otrzymałby podstawę do wprowadzenia w życie norm kwalifikowanego wywozu w odniesieniu do poszczególnych artykułów w drodze rozporządzeń wykonawczych.

Projekt takiej ramowej ustawy był rozważany po raz pierwszy w styczniu 1928 r. w związku z ewentualnością wykorzystania w tym okresie pełnomocnictwa Prezydenta Rzeczypospolitej, wówczas jednak przeważał pogląd, że wydanie omawianej ustawy w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej byłoby niewskazane i że skutkiem tego całą sprawę należy skierować na zwykłą drogę ustawodawczą.

Opracowywanie omawianej ramowej ustawy standaryzacyjnej i uzgadnianie poszczególnych jej postano-

wień zajęło dość dużo czasu, ostatecznie jednak projekt ustawy „o standaryzacji wywożonych zagranicę wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ich przetworów” został uzgodniony w ogólnych zarysach pomiędzy 2 ministerstwami, najbardziej w tej sprawie zainteresowanymi, mianowicie pomiędzy Min. Przem. i Han. i Min. Rolnictwa i dzięki temu projekt omawianej ustawy prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie poddany pod obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Omawiana ustawa ma być ramowa, t. zn. ma zawierać pełnomocnictwa dla Rządu w zakresie ustanawiania przepisów standaryzacyjnych przy wywozie tego czy innego artykułu. Uznanie co do tego, na który artykuł mają być rozciągnięte przepisy standaryzacyjne, będzie w myśl projektowanej ustawy pozostawione Radzie Ministrów. Wnioski w tych sprawach będą składane przez Ministra Przem. i Han. w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

Z pod działania omawianej ustawy będą wyjęte towary, przewożone przez obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej, towary, wywożone w małym ruchu granicznym, i towary, wywożone przez podróżnych dla własnego ich użytku, ponadto będą mogły być zwalniane z pod zastosowania ustawy przedmioty, nie mające charakteru handlowego, oraz towary, wywożone przez producentów rolnych lub handlowe organizacje dla celów, które zostaną określone w drodze rozporządzeń. Szczegółowe przepisy o jakości towarów, które będą wysyłane zagranicę, o ich przygotowaniu, opakowaniu, zaopatrywania w specjalne znaki i t. p. zostaną wydane w drodze rozporządzeń.

Projektowana ustawa opiera się na systemie rejestru przedsiębiorstw eksportowych, przyczem rejestr będzie dwójakiego rodzaju, mianowicie rejestr lokalny, prowadzony przez władze administracji ogólnej albo przez upoważnione do tego organa samorządu gospodarczego, oraz rejestr centralny, który będzie prowadzony przez Min. Przem. i Han. Prawo wpisania się do rejestru eksporterów będzie przysługiwało prawdopodobnie: firmom, wpisanym do rejestru handlowego, wykupującym odpowiednie świadectwa przemysłowe, producentom rolnym, wreszcie spółdzielniom i ich związkom, o ile należą one do związków rewizyjnych. Przedsiębiorstwo, uprawnione do wywozu danego towaru zagranicę, będzie musiało wysłać ten towar pod własną firmą oraz prowadzić specjalne księgi eksportowe.

Nadzór nad wykonywaniem przez przedsiębiorstwa eksportowe przepisów standaryzacyjnych będzie sprawowało Min. Przem. i Han. względnie Min. Rolnictwa, zależnie od decyzji Rady Ministrów. Nadzór ten będzie wykonywany albo przez władze administracji ogólnej albo przez uprawnione do tego organa samorządu gospodarczego, albo też przez instytucje lub organizacje, które zostaną oznaczone w rozporządzeniach.

Organa, powołane do wykonywania nadzoru, będą kontrolowały towary, objęte przepisami standaryzacyjnymi, w pomieszczeniach przedsiębiorstw eksportowych, w punktach granicznych, w miejscach odprawy celnej, a w wyjątkowych razach — w czasie przewozu, ponadto będą one mogły przeglądać księgi handlowe eksporterów, przyczem we wszystkich wypadkach będzie obowiązywało dochowanie ścisłej poufności tych informacji, jakie uzyskały z tytułu pełnienia obowiązków służbowych.

Sankcje karne, przewidziane na wypadek przekroczenia przepisów standaryzacyjnych, będą prawdopodobnie zbliżone do tych, jakie obecnie obowiązują w zakresie standaryzacji wywozu jaj.

Duże znaczenie dla naszego życia gospodarczego ma jedno z końcowych postanowień projektowanej ustawy, mianowicie to, że rozporządzenia wykonawcze, mocą których standaryzacja eksportu będzie rozciągana na ten czy inny artykuł, będą wydawane po wysłuchaniu opinii organów samorządu gospodarczego i zainteresowanych organizacji gospodarczych.

Takie są najważniejsze zasady, na których ma być oparta projektowana ustawa ramowa. Jeśli ustawa ta uzyska aprobatę Rządu i, następnie, jeśli zostanie uchwalona przez nasze ciała ustawodawcze, da dużą swobodę działania Rządowi w zakresie regulowania wywozu produktów rolniczych i ich przetworów, dzięki czemu można oczekiwać, że poważnie usprawni nasz eksport w omawianej dziedzinie.

H.

KONFERENCJA DLA USTALENIA WYTYCZNYCH PAŃSTWOWEJ POLITYKI ROLNEJ.—

Podobnie, jak w r. ub., Mini terstwo Rolnictwa zwołało i w roku bieżącym konferencję, na której ustalono wytyczne polityki rolnej na rok gospodarczy 1931/32. Konferencja ta odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa w dn. 16—18 b. m. Program obrad obejmował plenarne posiedzenie inauguracyjne z przemówieniem P. Ministra Rolnictwa (które podajemy w obszernym streszczeniu osobno — p. str. 967), obrady komisyjne

i końcowe posiedzenie plenarne. Prace prowadzono w następujących komisjach: zbożowej — pod przewodnictwem Dyr. A. Rosego, hodowlanej — pod przewodnictwem Dyr. Z. Markowskiego, kredytowej — pod przewodnictwem Nacz. Krawulskiego oraz celno-taryfowej — pod przewodnictwem Nacz. Hoyera. Na końcowym plenarnym posiedzeniu przemawiali P. Premier i P. Minister Rolnictwa. Obszerniejsze sprawozdanie z obrad konferencji podamy w następnym zeszycie.

STAN ZASIEWÓW NA POCZĄTKU CZERWCA 1931 R.—

Drugą połowę maja cechowała wysoka temperatura. Wszyscy prawie korespondenci rolni Gł. Urz. Stat. stwierdzali, że ciepła i słońca było dostatecznie dla wegetacji roślinnej. Natomiast w pierwszych dniach czerwca nastąpiło obniżenie temperatury, aż do nocnych przymrozków w województwach północno-wschodnich (wileńskim i nowogródzkim). Szkód jednak żadnych z tego powodu w zbożach nie stwierdzono.

Jednocześnie z ochłodzeniem się, zwiększyła się ilość opadów, dzięki którym polepszył się stan wilgoci w roli, oceniany przez przeszło połowę korespondentów, jako dostateczny. Brak opadów dał się odczuć najsilniej w województwach lubelskim, białostockim, poleskim, krakowskim i lwowskim.

Stan zasiewów w ciągu ostatnich 2 tygodni uległ poprawie i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych podług danych Gł. Urz. Stat. następująco: (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły):

	1 9 3 1	1930
	5/VI	5/VI
Pszonica ozima	3·4	4·1
Żyto ozime	2·9	4·0
Pszonica jara	3·3	3·6
Jęczmień jary	3·3	3·5
Owies	3·3	3·5
Ziemniaki	3·3	3·4
Buraki cukrowe	3·0	3·5

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

WYWÓZ ŚWIŃ I PRZETWORÓW MIĘSA WIEPRZOWEGO W I KWARTALE 1931 R. —

Eksport trzody chlewnej i przetworów mięsnych w I kwartale r. b. doznał znacznego przesunięcia w swej strukturze, wykazując w globalnej sumie bardzo znaczne zwiększenie. Zmiana struktury polegała na bardzo intensywnym przerzucaniu się w kierunku trzody bitej lub trzody w stanie przerobionym. To jakościowe przerzucenie się naszego eksportu spowodowane zostało trudnościami na rynkach zbytu trzody żywej, jakimi dotychczas były Austria i Czechosłowacja, i umożliwiło zdobycie innych rynków, które dotychczas były albo nieosiągalne albo niewykorzystywane. Dzięki zmianie struktury jakościowej eksportu byliśmy w stanie nie tylko zapłacić luki, spowodowane przez politykę protekcjonizmu hodowlanego, jaka zarysowuje się w państwach Środkowej Europy, ale również dać ujście nadwyżce hodowli trzody w kraju, wywołanej bądź powiększeniem się samej hodowli na taniej paszy, bądź zmniejszeniem się konsumpcji wskutek kryzysu gospodarczego.

Eksport polski w dziedzinie hodowli trzody składa się głównie z wywozu żywca, trzody bitej, bekonów, szynek oraz nieznacznych ilości wędlin. Porównując poszczególne pozycje eksportu w r. b. z r. ub., otrzymujemy obraz zmiany strukturalnej całego eksportu.

Eksport trzody żywej wynosił w pierwszym 3 miesiącach 1930 i 1931 r. (w sztukach):

	1930	1931
Styczeń	49.487	54.077
Luty	56.388	32.857
Marzec	42.305	27.112
Razem:	148.180	114.046

Eksport ten zmniejszył się o 23%.

Wywóz trzody bitej wyniósł w tymże czasie (w sztukach):

	1930	1931
Styczeń	3.621	38.565
Luty	6.617	23.121
Marzec	5.692	14.249
Razem:	15.930	75.935

Ta gałąź eksportu wykazuje więc wzrost w stosunku 477 do 100.

Aczkolwiek ogólny wywóz trzody w stanie żywym i bitym wykazuje tendencję w kierunku zmniejszenia, to jednak globalna liczba jest nawet większa niż w r. ub.

Wywóz bekonów przedstawiał się w następujący sposób (w q):

	1930	1931
Styczeń	11.223·8	46.151·0
Luty	17.285·7	38.119·0
Marzec	16.799·5	37.800·8
Razem:	45.309·0	122.070·8

Wzrósł więc w r. b. w porównaniu do r. ub. w stos. 269 do 100.

Ilości te odpowiadają następującym ilościom sztuk świń:

	1930	1931
Styczeń	19.000	77.000
Luty	29.000	64.000
Marzec	28.000	63.000
Razem:	76.000	204.000

W tym samym stopniu wzrósł wywóz szynek, przeważnie peklowanych (w q):

	1930	1931
Styczeń	1.517'1	6.450'8
Luty	2.401'9	5.832'9
Marzec	1.997'9	4.124'9
Razem:	5.916'9	16.407'9

Wydów szynki wzrósł więc w stos. 277 do 100. Przeliczając teoretycznie szynki te na sztuki świń (po 50 kg na sztukę), otrzymamy następujące okrągłe ilości sztuk świń:

	1930	1931
Styczeń	3.000	12.900
Luty	4.800	11.700
Marzec	4.000	8.200
Razem:	11.800	32.800

Mający stosunkowo najmniejsze znaczenie obecnie wywóz innych wędlin również wykazał intensywny wzrost (w q):

	1930	1931
Styczeń	24'4	231'9
Luty	75'0	132'4
Marzec	111'5	172'4
Razem:	210'9	536'7

W tym dziale wywóz wzrósł w stos. 254 do 100. W przeliczeniu na trzodę żywą wynosi to odpowiednio 400 wzgl. 1.000 sztuk świń.

Ogólny eksport powyższych artykułów, sprowadzony do wspólnego mianownika w sztukach świń, daje następujące porównanie (dane za cały kwartał):

	1930		1931	
	sztuk	%	sztuk	%
Świnie żywe	148.000	58'7	114.000	26'7
" bite	16.000	6'4	76.010	17'8
Bekony	76.000	30'1	204.000	47'7
Szynki	11.800	4'6	32.800	7'6
Wędliny	400	0'2	1.000	0'2
Ogółem:	225.200	100'0	427.800	100'0

Ogółem wywóz w r. b. przedstawia się więc w stosunku do wywozu z tego okresu r. ub. jak 170 do 100. Pod względem ilościowym położenie eksportu nie przedstawia się najgorzej. W każdym razie stan hodowli i stan konsumpcji krajowej wymagają intensywnego wywozu zagranicę, który, jeśli sędzić z liczb za I kwartał, mógłby w r. b. dojść do 1'5 miljn. sztuk, co byłoby liczbą wyższą od wywozu 3 ostatnich lat. W każdym razie uprzemysłowienie wywozu przetworów mięsnych pozwoliło na utrzymanie się cen na rynku wewnętrznym na poziomie, dającym rolnikom pewien, aczkolwiek niewielki, zysk.

Dane powyższe zestawione są na podstawie zwrotów ceł lub ceł wywozowych.

Dotychczasowe dane za kwiecień i maj r. b. wskazywałyby, że wywóz w II kwartale jeszcze znacznie się zwiększy. Natomiast istnieje obawa co do III kwartału wobec wprowadzenia od 1 lipca r. b. ceł austriackich.

Co do kierunków wywozu, to obecnie najpoważniejszym rynkiem zbytu jest Anglja, wchłaniająca cały wywóz bekoniów i większą część eksportu szynki. Do Anglii wywieźliśmy przez cały pierwszy kwartał 122.070'8 q bekoniów, 15.932'8 q szynki i 1'5 q wędlin.

Do Austrii idzie głównie trzoda żywa i bita, a mianowicie 96.632 szt. świń żywych i 35.470 szt. bitych, przyczem liczby te są faktycznie większe, gdyż do Austrii dużo kierowano polskich świń, reekspedjowanych z Czechosłowacji oraz z przeznaczonych do Francji. Poza tem do Austrii wysłano 85'7 q szynki i 152'1 q wędlin.

Czechosłowacja, która w r. ub. więcej przyjmowała świń niż Austria, obecnie odbiera niewielkie ich ilości, a mianowicie: 10.293 szt. świń żywych i 33.774 szt. świń bitych. Poza tem rozpoczęto do Czechosłowacji wywóz wędlin (1'9 q).

Francja przyjmuje tylko świnie bite. Wysłano ich, mianowicie, w I kwartale 12.973 szt. Część ich wyszła bezpośrednio z Polski w stanie bitym, mianowicie 6.691, resztę zaś wysłano w stanie żywym do Hard nad jeziorem Bodeńskim, skąd po ubiciu w tamtejszej rzeźni szły one dalej do Francji. Pewna część jednak musiała pozostać w Austrii. Poza świniami bitymi wysłano do Francji 105'5 q szynki i 151'1 q innych wędlin.

Szwajcaria nie przyjmuje wcale świń żywych czy bitych. Uplasowano tam natomiast 104'3 q szynki oraz 255'6 q wędlin. Włochy odbierają niewielkie ilości wędlin (40'8 q) i jeszcze mniejsze ilości szynki (1'9 q). Próby wysyłania świń daly nie-

wielkie rezultaty, jednakże zdołano ich wywieźć 839 szt. Belgję obesałano nieznacznie ilościami wędlin i szynki, a mianowicie 0'1 q szynki i 2'4 q wędlin.

Przeliczając powyższe na sztuki świń, otrzymamy w przybliżeniu następujący obraz kierunków naszego eksportu w I kwartale 1931 r.:

	Sztuk	%
Anglja	236.000	55'2
Austria	132.500	30'9
Czechosłowacja	44.000	10'3
Francja	13.500	3'1
Inne kraje	1.800	0'5
Razem:	427.800	100'0

M. Pogorzelski

W SPRAWIE RAMOWEJ USTAWY STANDARYZACYJNEJ — p. str. 973.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 1—15/VI r. b. przedstawiał się następująco (ceny za 100 kg):

	1—8/VI		9—15/VI		Różnica w %/r-ach cen z 9—15/VI w stos. do cen z 1—8/VI
	zł	\$	zł	\$	
Psz en i c a					
Warszawa	35'37½	3'97	34'25	3'85	— 3'1
Poznań	32'58	3'66	31'45½	3'53	— 3'4
Lwów	31'41½	3'53	29'75	3'34	— 5'3
Srednia giełd krajowych	33'12	3'72	31'82	3'57½	— 3'9
Ż y t o					
Warszawa	29'75	3'34	29'75	3'34	—
Poznań	28'74	3'23	28'35	3'18	— 1'3
Lwów	28'72½	3'22½	27'25	3'06	— 5'1
Srednia giełd krajowych	29'07	3'26½	28'45	3'19½	— 2'1
O w i e s					
Warszawa	31'31	3'51½	30'50	3'42½	— 2'5
Poznań	30'50	3'42	30'50	3'42½	—
Lwów	34'41½	3'86½	33'25	3'73½	— 3'3
Srednia giełd krajowych	32'07	3'60	31'41½	3'53	— 2'0
Jęcz m i e n z y w y k ł y					
Warszawa	28'25	3'17	28'25	3'17	—
Poznań	27'50	3'09	27'50	3'09	—
Lwów	27'25	3'06	26'06	2'93	— 4'3
Srednia giełd krajowych	27'66	3'10½	27'27	3'06	— 1'4

— Dla zbóż chlebowych oraz przetworów panowała w okresie sprawozdawczym (8—13 czerwca) tendencja nieco słabsza. Bez poważniejszych różnic na wszystkich giełdach pozostały jedynie ceny jęczmienia przemiałowego, żyta oraz owsa (pomińjąc niewielką zniżkę na rynku warszawskim), natomiast pszenica zniżkowała niemal równomiernie na wszystkich giełdach (ok. zł 1'50), jak również mąka, głównie pszena (zł 1'50—2'00), oraz w silniejszym stopniu otręby pszenne i żytnie (przeciętnie ok. zł 2'00). Podaż ziarna niewielka, obroty ograniczone.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 33'50 — 34'50 (35'00 — 36'00), żyto 29'50 — 30'00 (29'50 — 30'00), jęczmień przemiałowy 28'00 — 28'50 (28'00 — 28'50), owies jednolity 32'00 — 33'00 (33'00 — 34'00), — zbierany 30'00—31'00 (31'00 — 32'00), mąka pszena luksusowa 62'00 — 72'00 (64'00 — 74'00), — pszena 4/0 57'00 — 62'00 (59'00 — 64'00), — żytnia (typ przepisowy) 45'00 — 47'00 (45'00 — 47'00), otręby pszenne szale 20'00 — 21'00 (21'00 — 22'00), — pszenne średnie 18'00 — 19'00 (20'00 — 21'00), — żytnie 19'00 — 19'50 (20'00 — 21'00).

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. oraz Agencji Wschodniej i t. d.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parvitet Poznań (jak wyżej): pszenica 30'75 — 31'25 (32'25 — 32'75), żyto 28'25 — 28'50 (28'90), jęczmień przemiałowy 27'00 — 28'00 (27'00 — 28'00), owies pastewny 30'00 — 31'00 (30'00 — 31'00), mąka pszenna 65% -owa wraz z workiem 50'00 — 53'00 (51'50 — 54'50), — żytnia 65% -owa wraz z workiem 41'50 — 42'50 (43'00 — 44'00), otręby pszenne grube 18'75 — 19'75 (21'00 — 22'00), — pszenne średnie 17'25 — 18'25 (19'50 — 20'50), — żytnie 19'00 — 20'00 (21'50 — 22'50).

GDAŃSK. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 19'50 (20'00), żyto 16'50 (16'75), jęczmień brow. 16'50 — 17'50 (16'50 — 17'50), — pastewny 16'00 — 16'75 (16'00 — 16'75), owies 19'50 — 19'85 (19'50 — 19'85), otręby pszenne grube 12'00 (13'25), — żytnie 12'25 (13'50).

PASZA

— Na rynku paszy miały miejsce ostatnio niewielkie naogół zmiany. Dla siana oraz słomy panowała tendencja mocniejsza w związku z niedostateczną podażą, co pociągnęło za sobą zwyżkę cen; odnosi się to głównie do rynku warszawskiego, gdyż tak poznański, jak lubelski, wykazują niewielkie różnice w porównaniu z ostatnimi notowaniami. Natomiast słabiej kształtowały się ceny makuchów, jak również otrąb, dla których od dłuższego czasu panuje tendencja słabsza.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg — transport wozowy (w nawiasach podane są ostatnie notowania): siano konieczynowe 24'00 — 26'00 (16'00 — 18'00) siano średni gat. 18'00 — 22'00 (14'00 — 16'00) słoma prosta (przeważnie żytnia) 8'00 — 9'00 (7'50 — 8'00); parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 31'00 — 32'00 (31'00 — 32'00), — rzepakowe 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), otręby pszenne szale 20'00 — 21'00 (22'50 — 23'00), — pszenne średnie 18'00 — 19'00 (21'50 — 22'00), — żytnie 19'00 — 19'50 (21'50 — 22'00), franco skład Warszawa (detal.): mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 38'00 — 39'00 (39'00 — 40'00), kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto 38'00 — 39'00 (39'00 — 40'00), kuchy słonecznikowe w taflach 28'00 — 29'00 (28'50 — 29'50), — mielone 29'00 — 30'00 (29'50 — 30'50), — rzepakowe 27'00 — 28'00 (27'00 — 28'00), — mielone 28'00 — 29'00 (28'00 — 29'00), — lniane 34'00 — 35'00 (37'00 — 38'00), — mielone 35'00 — 36'00 (38'00 — 39'00), rzepak ekstrahowany (śrut rzepakowy) wraz z workiem 28'00 — 29'00 (28'00 — 29'00).

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg — dostawa wozowa (w nawiasach podane są notowania okresu poprzedniego): siano gruntowe słodkie 12'00 — 13'00 (10'00 — 12'00), — półsłodkie 8'00 — 9'00 (8'00 — 10'00), — kwaśne 6'00 — 7'00 (6'00 — 8'00), słoma prosta w snopkach 6'50 — 7'00 (5'00 — 6'50), — targana luzem 4'00 — 4'50 (4'00 — 4'50), otręby pszenne grube 18'00 (21'00), — pszenne mialkie 17'00 (20'00), — żytnie 16'50 — 17'00 (19'00).

LEN I KONOPIE

— Rynek lnu i konopi cechuje nadal zupełny niemal brak obrotów. Tendencja słaba.

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w \$ za 1 kg loco stacja załadowania: len czesany I gat. 0'20, — II gat. 0'15, pakulv lniane 0'09; za 100 kg: konopie czesane I gat. 18'00 — 20'00, — II gat. 14'00 — 15'00, pakulv konopne I gat. 7'00 — 8'00.

SKÓRY

— Rynek skór surowych stoi nadal pod znakiem tendencji słabej; o ile skóry bydlęce naogół nie wykazują poważniejszych zniżek, o tyle pozostałe skóry — cielęce, baranie, końskie — przeważnie cenione były znacznie poniżej ostatnich notowań. Obroty ograniczone.

WILNO. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco rzeźnia miejska (w nawiasach podane są ostatnie notowania): skóry bydlęce ciężkie 1'25 (1'25), — lekkie 1'25 (1'25); za 1 sztukę: skóry cielęce 5'00 — 6'00 (8'00 — 9'00), — baranie 6'00 — 7'00 (7'00 — 8'00), — końskie 17'00 — 18'00 (23'00 — 24'00).

LWÓW. — Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg (jak wyżej): skóry bydlęce lekkie 1'40 (1'70), — ciężkie 1'30 (1'60), — cielęce z rzeźni miejskiej 2'50 (3'20), — cielęce prowincjonalne 1'80 (2'20), — końskie duże 18'90 (20'00), — małe

POZNAŃ. — Na aukcji skór surowych uzyskano następujące ceny — w zł za 1 kg: skóry bydlęce bukate do 39 ft. wagi 1'50, — wolce i jałowki od 40 do 49 ft. 1'46, — ponad 49 ft. 1'28, — buhaje od 40 do 49 ft. 1'32, — od 50 do 70 ft. 1'10, — od 70 do 100 ft. 1'12, — krowie oryginalne 1'30, skóry cielęce do 7'5 ft. wagi 1'42 — 1'60, — od 7'6 do 9 ft. 1'90 — 2'00, — ponad 9 ft. 1'96, — cielęce czerwone do 7'5 ft. 1'70, — od 7'6 do 9 ft. 2'00, — ponad 9 ft. 1'96.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w nawiasach podane są notowania okresu poprzedniego): skóry bydlęce z rzeźni miejskiej 1'70 — 1'80 (1'70 — 1'80), — bydlęce prowincjonalne 1'25 — 1'40 (1'25 — 1'40); za 1 sztukę: skóry cielęce ciężkie miejskie 5'50 — 5'75 (5'75 — 6'00), — cielęce prowincjonalne lekkie 5'60 — 5'25 (5'25 — 5'50).

TŁUSZCZE I OLEJE

— Rynek tłuszczu i olejów stoi nadal pod znakiem niewielkiego zapotrzebowania, w związku z czem ceny kształtują się zniżkowo.

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład Katowice: pokost zwykły 185'00, — czysty 210'00, olej lniany 205'00, — rzepakowy rafinowany do palenia 180'00, — rycynowy medyczny 345'00, — techniczny 315'00, — arachidowy (z orzecha ziemnego) 255'00, — sojowy jadalny 230'00, terpentyna amerykańska 265'00, — krajowa zwykła I gat. 138'00, — II gat. 130'00, klej kostny 265'00, — skórny I gat. 420'00, — II gat. 345'00, szellak T. N. orange 480'00, — lemon 625'00, — rubin 580'00, guma arabska Cordofan 385'00, cerezyna 220'00, wosk Carnauba 490'00, — japoński 460'00, pomex włoski prawdziwy, lekki w kawałkach 170'00, — w proszku 52'00, olej maszynowy 50 Bė 3/4 69'50, — 4/5 74'00, — 5/6 77'60, — 6/7 87'50, — 7/8 96'50, — 8/9 107'70, olej wrzecionowy 20 Bė 2/4 53'40, — 5/7 63'90, — 8/9 65'00, — 10/12 66'10.

WILNO. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w transakcjach wagonowych — w nawiasach podane są ostatnie notowania): olej lniany 1'40 (1'40), — słonecznikowy 1'50 (1'50), pokost 1'50 (1'55); za 100 kg: siemię lniane o czystości 90% 35'00 — 36'00 (40'00 — 42'00).

METALE I WYROBY METALOWE

— Zapotrzebowanie tak na metale, jak na wyroby gotowe i odlewy jest nadal bardzo ograniczone. Przy słabej tendencji ceny utrzymują się, jak dotąd, bez zmian.

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco odlewnia Katowice: mosiądz pręty 2'60, — tuleje i inne odlewy 2'70, brąz specjalny pręty 2'50, — tuleje i inne odlewy 2'80, brąz fosforowy pręty 2'70, — tuleje i inne odlewy 2'80, brąz Dr. Kinzela pręty 3'50, — tuleje i inne odlewy 3'70, brąz niklofosforowy 4'50, brąz niklowy dla pary przegrzanej 5'50; kuty materiał w prętach: brąz kujny 3'20, — kuty 3'60, — manganowy wytrzymałości do 50 kg za 1 mm 4'20, — stalowy wytrzymałości 50 do 60 kg na 1 mm 5'20, — aluminiowy wytrzymałości 60 — 70 kg na 1 mm 9'20, — djamentowy 14'90, miedź elektrolityczna w prętach okrągłych lub płaskich ponad 20 mm grubości franków szwajc 2'60.

— Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład: cyna do lutowania 60% 416'50 — 416'65, metal żółty 53% 383'50 — 383'65, plomby otwierane 104'00; za 1.000 kg: rury cynowe 6.944'00, ołów w blokach po 50 kg 694'50.

— Notowania Biura Rozdzielczego Zjednoczonych Fabryk Blachy Cynkowej — w £ za 1000 kg franco stacja Chebzie na G. Śląsku: blacha cynkowa przy odbiorze ponad 30 tonn 22, — od 5 do 30 t 22½, — do 5 t dla kupców hurtowych 23½, — dla konsumentów i kupców detal. 24½.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 1 do 13 czerwca 1931 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł na giełdzie warszawskiej niemal żadnych zmian; zainteresowanie było nadal minimalne, ilość notowanych akcji pozostała niewielka, tendencja słaba. Kursy większości notowanych akcji kształtowały się zniżkowo, wykazując w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego dość znaczne straty, co wiąże się z silnym brakiem gotówki i zwiększoną realizacją akcji za wszelką cenę.

Z akcyj bankowych obracano akcjami Banku Handlowego w Warszawie po kursie dotychczasowym, natomiast akcje Banku Polskiego, wskutek zwiększonej podaży, zniżkowały o zł 2'50. Innych akcyj tej grupy, należącej ostatnio do bardziej ożywionych, nie notowano.

Dla akcyj przedsiębiorstw chemicznych i elektrycznych zainteresowanie było niewielkie i nadal nie były one notowane.

Z pośród akcyj przedsiębiorstw cukrowniczych notowano wyłącznie akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru, które poniosły stosunkowo niewielką stratę.

Akcjami przedsiębiorstw cementowych, jak również naftowych nie obracano w okresie sprawozdawczym zupełnie.

Rzadziej ostatnio notowane akcje Warsz. T-wa Kopalń Węgla miały tendencję słabą, tracąc w rezultacie tygodniowym zł 2'00 na akcji.

Grupa akcyj przedsiębiorstw metalurgicznych była mało ożywiona. Taki, kurs akcyj Lilpopa, jak i bardzo obniżony Starachowic uległ w okresie sprawozdawczym dość znacznej niższe. Z pozostałych akcyj tej grupy niektóre (Parowozy, Ostrowiec i t. d.) cieszyły się pewnym zainteresowaniem, do notowań niemi jednak nie doszło.

Akcjami przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych nie obracano w okresie sprawozdawczym zupełnie.

Na giełdach prowincjonalnych ożywienie na rynku akcyjnym było minimalne; giełda krakowska nie zanotowała w ciągu całego okresu sprawozdawczego ani jednej akcji, na pozostałych zaś — lwowskiej i poznańskiej — zawierano sporadyczne transakcje przy tendencji naogół słabszej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 13/VI
Bank Polski	zł 100	122'00	120'00	120'00
" Handl. w Warsz.	zł 100	100'00	100'00	100'00
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	22'00	22'00	22'00
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	24'00	22'00	—
Lilpop	zł 25	16'75	15'00	15'00
Starachowice	zł 50	8'00	7'25	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł ; w nawiasach podane są notowania z okresu poprzedniego): Tesp — 90'00 (90'00), Chodorów — 114'00, Gazy Wschodnie — 12'10 — 12'00 (13'50 — 12'75).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 121'00 — 120'00 (122'00 — 120'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

O UNIFIKACJĘ NADZORU KOMUNIKACYJNEGO. — Komisja dla usprawnienia administracji przy Radzie Ministrów, układając program prac na bieżący okres budżetowy, postawiła na pierwszym miejscu „sprawę organizacji władz naczelnych (ilość i jakość ministerstw, resortowy podział kompetencji, zasady organizacji i urzędowania władz centralnych)“.

W pracach tych na pierwszy plan musi wysunąć się sprawa unifikacji nadzoru nad środkami komunikacyjnymi, sprawa, podnoszona już wielokrotnie, rozstrzygana zasadniczo pozytywnie — jak o tem świadczy choćby przemianowanie w 1924 r. Ministerstwa Kolei na Ministerstwo Komunikacji — ale praktycznie dotąd nie urzeczywistniona.

Do środków komunikacyjnych, w szerokim tego słowa znaczeniu, zaliczone są, obok kolei, żegluga, ruchu kołowego i lotnictwa, także poczta, telegraf i radiofonja. Ponieważ 3 ostatnie środki komunikacyjne służą głównie do wymiany myśli, a nie dóbr materialnych i osób, przeto, mówiąc o unifikacji nadzoru, mam na myśli wyłącznie kolej, żeglugę, ruch kołowy oraz lotnictwo. Poza tem z żeglugi wyłączam zupełnie żeglugę morską, nie tylko dlatego, że odbywa się ona na terytoriach pozakrajowych, ale głównie z uwagi na jej bezpośredni związek ze sprawą portów, posiadającą u nas wyjątkowe znaczenie i wymagającą poświęcenia tej sprawie i specjalnej uwagi i specjalnych funduszy.

Przy takim ujęciu sprawy sprowadzałaby się ona do zagadnienia połączenia pod jednym zarządem agend komunikacyjnych, podległych obecnie Ministerstwu Komunikacji i Robót Publicznych, a więc: kolei i lotnictwa cywilnego oraz dróg kołowych i dróg wodnych wewnętrznych. Że tego rodzaju przesunięcie nie stanowiłoby jakiejś inowacji rewolucyjnej, o tem świadczy okoliczność, że ostatnie dwa rodzaje komunikacji już były pod zarządem innym, mianowicie: drogi kołowe podlegały pierwotnie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, drogi wodne zaś — początkowo Min. Przemysłu i Handlu, a następnie nawet Min. Komunikacji.

Jakież dodatnie strony przemawiałyby za takim połączeniem? Przedewszystkiem poważne zmniejszenie personelu ogólnoad-

ministracyjnego i połączenie w jedno referatów o pokrewnych zadaniach zapewniłoby nie tylko dużą oszczędność, ale i ułatwiłoby dobór jakościowy pracowników, podnosząc wydajność i sprawność pracy.

Daleko ważniejsze byłyby jednak korzyści natury rzeczowej. Rola aparatu komunikacyjnego jest w państwie współczesnym czynnikiem, decydującym zarówno o jego znaczeniu gospodarczym i kulturalnym, jak i politycznym.

Kraj, nie posiadający sprawnej sieci komunikacyjnej, skazany jest na uwiad gospodarczy w czasie pokoju, a na katastrofę — w razie wojny. Ponieważ w państwie młodem i nie rozporządzającym wielkimi środkami materialnymi, jak obecnie nasze Państwo, nie można marzyć o wielkich inwestycjach na rozbudowę czy to sieci kolejowej, czy też dróg wodnych i kołowych, należy przeto zabiegać przynajmniej o to, aby istniejące środki komunikacyjne stanowiły jedną wspólną sieć, pracującą łącznie i wzajemnie się uzupełniającą.

Możliwe to byłoby, oczywiście, tylko pod warunkiem pozostawania ich pod jednym zarządem. Obecnie, gdy każdy rodzaj komunikacji podlega innemu Ministrowi, kierowane są one według planów rozmaitych, często rozbieżnych. Jaskrawym tego dowodem jest np. sprawa żeglugi śródlądowej. Polityka taryfowa P. K. P., prowadzona jednostronnie pod kątem widzenia interesów kolejowych, okazała się zabójczą dla komunikacji wodnej; to też przedsiębiorstwa żeglugowe, pozostające pod opieką Min. Robót Publicznych, poczęły kolejno się likwidować. Dopiero ten fakt zwrócił uwagę Min. Komunikacji na niebezpieczeństwo, grożące Państwu z tego powodu, i spowodowano rewizję dotychczasowego układu taryf oraz wydanie specjalnego zeszycu taryf dla komunikacji kolejowo-wodnej, przynajmniej przewozom z wody i na wodę znaczne ulgi taryfowe.

Toż samo da się powiedzieć, ale z wynikiem odwrotnym, o ruchu samochodowym. Szybki rozwój tego nowego środka komunikacyjnego, na którego kształtowanie się Min. Komunikacji żadnego wpływu nie miało, stał się wkrótce poważnym współzawodnikiem kolei państwowych, bez większej, przytem, korzyści dla społeczeństwa, gdyż obsługiwał on nie miejsco-

wości, komunikacji pozbawione, ale, idąc po linii najmniejszego oporu, usadawiał się tam, gdzie już istniało zapotrzebowanie na przejazdy i przewozy, a więc niemal równoległe do kolei. A gdy, wreszcie, pod naciskiem wyraźnej konieczności, przystąpiono do pewnego reglamentowania tego ruchu i do pociągnięcia go do pewnych świadczeń na rzecz gruntownie zniszczonych przez niego dróg, powstał krzyk i posypały się protesty, które, gdyby były słuszne, świadczyłyby jedynie o tem, że nowy ten środek komunikacyjny jest u nas nie wyrazem zaspokojenia istotnych potrzeb, jak gdzieindziej, ale tworem, zdolnym tylko pasożytować na obcym organizmie.

Unifikacja nadzoru nad różnymi środkami komunikacyjnymi usunęłaby tego rodzaju zjawiska, zmusiłaby traktować je równorzędnie, jako wzajemnie uzupełniające się środki, dążące do wspólnego celu, umożliwiłaby prowadzenie jednolitej polityki komunikacyjnej i taryfowej, stworzyłaby warunki ściślej współpracy, zamiast dotychczasowego współzawodnictwa.

Temi właśnie względami kierowano się i zagranicą, łącząc pod jednym zarządem wszystkie rodzaje środków komunika-

cyjnych, który to zarząd nosi nazwy rozmaite, np. w Niemczech — Min. Komunikacji, we Francji — Min. Robót Publicznych, w Anglii — Min. Transportów i t. p.

Nie bez znaczenia powinno być, wreszcie, dla komunikacji kolejowej i wodnej połączenie ich z największym w kraju przedsiębiorstwem dochodowym, jakim są koleje państwowe. Na okres budżetowy 1930/31 dochody zwyczajne P. K. P. preliminowane były na 1.730 miljn., wydatki eksploatacyjne — na 1.480 miljn., co daje 250 miljn. przewyżki dochodów. Po pokryciu z tej przewyżki dochodów — wydatków na inwestycje kolejowe i na odbudowę, preliminarz przewiduje przelew do Skarbu nadwyżki dochodów w kwocie 45.7 miljn., a łącznie z dotacją na cele żeglugi morskiej i na fundusz bezrobocia, 55 miljn. Ponieważ wydatki nadzwyczajne na drogi wodne i kołowe określone były w tym samym czasie na 25 miljn., przeto połączenie tych środków komunikacyjnych pod jednym zarządem z kolejami otwiera przed nimi szerokie możliwości rozwojowe.

J. G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W MAJU 1931 R.¹⁾ —

Maj nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i pozwolił na nowe i to znaczne pobicie wszystkich dotychczasowych rekordów przeładunku. W dalszym ciągu przytem rosła nie tylko liczba ogólna i nie sam tylko eksport węgla, lecz także rozwijają się korzystnie obroty większością innych towarów. Poza tem, obrót coraz bardziej różniczkuje się. Dla ścisłości zaznaczyć należy wszakże, że wyniki majowe są szczególnie wysokie także dzięki pomyślnemu zbiegowi na ten miesiąc szeregu sprzyjających okoliczności. Może się okazać, że czerwiec będzie znowu słabszy, drugie jednak półrocze r. b. powinno wykazać dalsze postępy w pracy portu.

Ruch statków był w maju wyjątkowo intensywny; weszło 286 statków (w kwietniu 255) o pojemności 240.585 (207.636) nrt, wyszło zaś 289 (251) statków o pojemności 242.516 (198.704) nrt. Udział w ruchu statków poszczególnych bander ilustruje tabelka następująca:

	Przyszło:		Wyszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	30	39.615	31	43.022
W. M. Gdańsk	5	2.545	6	2.930
Anglia	7	14.053	7	14.377
Dania	25	18.634	26	19.795
Estonja	9	9.462	6	6.287
Finlandja	6	5.049	9	9.360
Francja	3	4.279	3	4.279
Grecja	—	—	—	—
Holandja	2	1.904	3	2.071
Jugostawja	—	—	1	3.249
Litwa	1	585	1	585
Łotwa	16	11.356	17	12.616
Niemcy	66	39.742	70	37.559
Norwegja	27	23.976	23	18.523
St. Ziedn. Am.	4	12.795	4	12.395
Szwecja	83	56.856	80	55.334
Węgry	2	134	2	134
Razem:	286	240.585	289	242.516
Mies. poprzedni:	255	207.636	251	198.704
Ten sam mies. roku poprz.:	195	158.077	201	166.966

Kolejność bander w ruchu statków w porcie jest w maju ta sama, co w kwietniu: Szwecja, Polska, Niemcy, Norwegja, Danja.

Obrót towarowy wyniósł w maju 490.653 t wobec 402.053 t w kwietniu. W liczbie tej jednak figurują także po-

zycje obrotu przybrzeżnego, t. j. obrotu Gdyni z innymi portami polskiego wybrzeża oraz z W. M. Gdańskiem, a także obroty drogą wodną z wnętrzem kraju, t. j. berlinkami przez Wisłę. Obie te formy obrotu dopiero właśnie w maju przybrały bardziej poważne rozmiary. Po ich odliczeniu okaże się, że sam obrót zamorski wyniósł w maju 476.741 t wobec 401.037 t w kwietniu. W dalszej też analizie szczegółowej będzie mowa przedewszystkiem o obrocie zamorskim, w końcu zaś oddzielnie o obrocie przybrzeżnym i z wnętrzem kraju drogą wodną.

Import zamorski wyniósł w maju 66.520 t (44.191 t w kwietniu). Jest to wzrost poważny, nie zostały jednak osiągnięte liczby rekordowe z lata 1930 r., kiedy to nadchodziły do portu duże ilości tomasyny, innych nawozów sztucznych oraz rud. Bliższe dane o przywozie zawiera tabelka następująca (w tonnach):

	Maj	Kwiecień	Obroty od pocz. roku
Ryż	16.206	17.782	33.988
Owoce świeże	11	49	72
Owoce suszone	20	7	49
Orzechy ziemne	—	—	357
Tytoń	163	131	2.096
Napoje alkohol. wszelkie	25	17	116
Śledzie	—	108	952
Fosforyty	5.334	—	5.344
Żużle Thomasa	8.900	1.000	18.210
Skóry	34	28	129
Korek	—	—	41
Siemię lniane	606	907	2.053
Kamienie brukowe	—	1.082	1.082
Oleje	80	86	244
Żywica	11	—	115
Asfalt	399	—	399
Kauczuk	3	3	15
Saletra	—	—	4.000
Garbniki	18	—	21
Rudy żelazne	—	—	4.425
Żelastwo (złom)	33.286	21.785	134.688
Miedź	31	255	580
Wyroby metalowe	29	17	65
Maszyny, aparaty i ich części	67	49	337
Samochody i ich części	61	35	252
Szmaty	—	20	67
Papier	18	167	234
Bawełna	429	542	2.166
Różne	789	121	1.825

¹⁾ Dane za kwiecień — p. zesz. 19/1931, str. 766.

Razem: 66.520 44.191 213.922

Złom stanowi wciąż największą pozycję importu. Liczba majsowa, po przejściowym spadku w kwietniu, jest znowu duża. Zapowiedzi na czerwiec są jeszcze lepsze. Nieoczekiwanie także ożywił się przywóz tomasyny, nie osiągając jednak, zresztą, liczb dawnych, z przed kryzysu. Nadszedł, po dłuższej przerwie, większy ładunek fosforytów. Obrót ryżem surowym jest w dalszym ciągu bardzo intensywny; rok bieżący zapowiada się przytem wyjątkowo dobrze w zakresie tego artykułu. Natomiast przywóz surowców olejarskich, wbrew oczekiwaniom, zawodzi. Ze Stanów Zjednoczonych nadeszły pierwsze partje asfaltu. Bawełny jest nieco mniej. Ożywił się natomiast import drobnicy, gdzie pojawiły się m. in. niektóre nowe dla portu artykuły: np. len z Łotwy (51 t), herbata z Anglii (19 t) i t. p.

Wywóz za morze wyniósł w maju 410.221 t wobec 356.845 t w kwietniu. Tutaj wzrost liczb absolutnych przypisać należy głównie węglowi. Dane szczegółowe podane są poniżej (w tonnach):

	Maj	Kwiecień	Obróty od początku roku
Żyto	1.932	5.095	18.002
Ryż wyluszczonej	2.532	195	3.223
Mąka żytnia	—	105	105
„ ryżowa	800	300	1.100
Ziemiaki	1.089	2.395	3.511
Cukier	10.029	18.398	61.201
Napoje alkoholowe wszelkie	74	112	192
Bekony	6.051	4.185	21.653
Szynki	832	599	2.828
Drób bity	—	1	138
Masło	19	5	70
Jaja	934	152	1.380
Wyłoki buraczane	50	404	3.598
Makuchy	—	154	1.049
Obuwie	55	18	143
Deski i łaty	2.513	—	2.573
Słupy telegraficzne	1.199	—	1.199
Węgiel:			
eksportowy	359.324	302.137	1.425.722
bunkrowy	17.565	18.590	78.472
Koks	240	358	3.463
Sól potasowa	2.150	—	3.780
Nawozy azotowe	250	1.000	2.170
Olej fuzytowy	12	—	106
Cynk	2.238	2.131	7.652
Wyroby metalowe	89	47	185
Wyroby włókniste	115	63	337
Różne	129	401	815
Razem:	410.221	356.845	1.644.667

Węgiel osiągnął rekordową liczbę 376.889 t łącznie z węglem bunkrowym. Są to już ilości bardzo poważne, stawiające portowi i kolei skomplikowane zadania. Jak już powiedziano, na karb węgla zapisać należy wzrost ogólny wywozu w maju. Poszczególne jednak pozycje wywozu, z pośród pozostałych, uległy rozlicznym zmianom. Tak więc zmalał w dalszym ciągu eksport cukru, gdzie sezon zbliża się ku końcowi (w marcu, kwietniu i maju odpowiednio: 26.175, 18.398 i 10.029 t). Magazyny cukrowe w Gdyni są jednak pełne, i nowe transporty coraz to nadchodzą. Zmniejszył się poza tem wywóz zboża z 5.095 na 1.932 t. I to także jest zjawisko sezonowe. Wreszcie, do tej samej kategorii zmian zaliczyć należy zmniejszenie wywozu ziemniaków — z 2.395 na 1.089 t; pod koniec miesiąca eksport ten ustał zupełnie. Natomiast jest do zanotowania szeregu wypadków zwiększenia eksportu lub nawet pojawienia się nowych pozycji eksportowych. Tak więc Łuszczarnia Ryżu, która w ciągu ub. półroczu poza zaopatrywaniem rynku krajowego wywoziła swoje wyroby drogą kolejową do Czechosłowacji, wznowiła eksport morski, wysyłając w maju 2.532 t ryżu łuszczonego i 800 t mąki ryżowej. Wydatnie wzrósł eksport bekony: z 4.185 na 6.051 t. Są to ilości bardzo poważne. Obecnie co tydzień 3 statki ładują w Gdyni bekony do Anglii.

Równoległe z tym eksportem idą stale coraz większe ilości wędlin — 832 t w maju. Eksport jaj osiągnął poważną liczbę — 934 t. Eksport masła natomiast jest wciąż w zastojach. Nowy dla Gdyni jest poza tem eksport drzewa — 3.711 t w maju. Składy drzewne na nabrzeżu Indyjskiem są wciąż uzupełniane przez nowe transporty, i dalsze statki ładują w porcie. Nadchodzą również do portu coraz większe ilości soli potasowych na skład, morzem zaś z tego wyszło w maju 2.150 t. Eksport cynku i blach cynkowych utrzymuje się na poprzednim dość wysokim poziomie — 2.238 t.

Jak już wspomniano na wstępie, poza towarowym obrotem zamorskim w maju rozpoczął się obrót inny: przybrzeżny oraz przez Wisłę z wnętrzem kraju.

Obrót przybrzeżny jest to dziś jeszcze przeważnie ruch z Gdańskiem; wybrzeże polskie — Puck, Hel i t. d. narazie jest bardzo mało aktywne. Przywieziono z Gdańska 454 t cukru i 16 t różnych towarów, wywieziono zaś znowuż cukier (404 t), 252 t ryżu łuszczonego z Łuszczarni, 33 t oleju z Olejarni i 5 t różnych towarów. Ogólny obrót wyniósł 1.163 t.

Berlinkami z Wisły, holowanymi od ujścia rzeki przez morze do Gdyni, przywożono w maju wyłącznie cukier — 12.314 t, wywieziono natomiast tą samą drogą do wnętrza kraju 400 t ryżu wyluszczonego i 36 t oleju. Ogólny obrót wyniósł tu 12.740 t.

Ruch pasażerski w maju doznał ożywienia, co prawda wszakże jednostronnego. Coś niecoś, mianowicie, dała reemigracja z za oceanu; 1.256 osób (wobec 331 w kwietniu). Wyjechało natomiast mniej osób: 196 zamiast 274. Bliższe dane zawiera tabelka następująca (bez ruchu przybrzeżnego):

	Przyjechało:		Wyjechało:	
	maj	kwiecień	maj	kwiecień
Anglia	—	—	84	44
Dania	106	84	—	—
Finlandja	—	3	1	—
Francja	27	—	—	—
Holandja	1	—	—	—
Łotwa	1	—	—	—
Niemcy	3	1	—	—
St. Zjedn. Am.	1.117	234	111	230
Szwecja	1	9	—	—
Razem:	1.256	331	196	274

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM w tygodniu od 8 do 14 czerwca r. b. był następujący:

	Ruch statków			
	Przyszło		Wyszło	
	ilość	nr	ilość	nr
Polska	6	7.512	6	7.471
W. M. Gdańsk	—	—	1	602
Anglia	2	1.987	2	2.386
Dania	4	3.351	8	6.644
Estonja	4	2.064	2	1.170
Finlandja	3	1.613	3	3.894
Francja	—	—	—	—
Jugosławia	1	3.567	—	—
Holandja	2	2.071	1	798
Łotwa	2	1.420	4	3.155
Niemcy	16	8.723	20	12.135
Norwegia	4	4.773	2	3.214
Stany Zjednoczone Am.	2	6.134	1	3.094
Szwecja	14	8.539	24	13.437
Razem:	60	51.754	74	58.000

Przeładunek towarów (w tonnach)

Wyladowano	
Smary	4
Tytoń	52
Kawa	2
Saletra	3
Żużle Thomasa	1.085
Żelastwo (złom)	11.930
Bawełna	233
Klej	5

Cukier	2.949
Cynk	10
Asfalt	480
Miedź	30
Sznury	30
Części maszyn	3
Odpałki sztucz. jedwabiu	5
Mleko skondensowane	2
Samochody i części	13
Maszyny do pisania	3
Opony i dętki	9
Aparaty fotograficzne	1
Materiały elektrotechniczne	1
Meble stalowe	1
Artykuły kosmetyczne	2
Skóra zamszowa	5
Skóry solone	9
Różne	2

Razem: 16.867

Załadowano

Bekony	949
Szynki	125
Ruda ferromang.	102
Masło	93
Jaja	59
Cukier	10
Ryż łuszcz.	844
Mąka ryżowa pastewna	806
Meble gięte	28
Drzewo	2.638
Skóry cielęce	8
Manufaktura (bławaty)	33
Obuwie	3

Węgiel:

eksportowy	80.640
bunkrowy	4.476

razem: 85.116

Koks	200
Żelazo i wyr. (beczki)	1
Cynk	656
Biel cynkowa	5
Sole potas. (kainit)	627
Bisulfat	304
Cement	626
Worki próżne	8

Razem: 93.240

Obrót ogólny: 110.107

Ruch pasażerów

Przyjechało Wyjechało

Ruch zamorski	54	23
-------------------------	----	----

RYNEK FRACHTOWY. — Z wyjątkiem rynku La Platy, który w dalszym ciągu absorbuje duże ilości tonnażu pod ładunki na bieżący i przyszedłszy miesiąc, wszystkie rynki powrotne były w ub. tygodniu bardzo spokojne, stawki zaś frachtowe miały tendencję zniżkową. Wobec zaś panującej wśród eksporterów stagnacji, niema nadziei, aby się udało osiągnąć korzystny poziom stawek.

Sytuacja w portach Ameryki Północnej staje się bardzo poważną wobec braku ładunków, poszukiwanych na powrotne podróże przez armatorów, którzy przywieźli do portów tych węgiel brytyjski. Zniżka stawek na zboże z Montreal jest tak znaczna, że statki powracają przeważnie w balaście. Na sąsiednich rynkach sytuacja jest również niekorzystna, gdyż i Kuba i Santo Domingo narazie po ostatnio dokonanych zafrachtowaniach nie okazują zainteresowania na dalszy tonaż. Statki zaś, które przewiozły węgiel do portów Morza Śródziemnego, znajdują tam mało albo wcale nie znajdują ładunków powrotnych, dyż w portach Morza Czarnego i Dunaju panuje naogół za-

cisze, a podróż przez Kanał Suezki na Daleki Wschód w balaście nie przedstawia żadnych korzyści.

Na rynku australijskim nastąpiła również zniżka frachtów. Armatorzy frachtowali z Sydney na lipiec po stawce zasadniczej sh 27/6 za zboże luzem, a pomiędzy sh 30 a sh 28/9 za zboże workowane. W portach południowej Australii stawki były słabe, płacono sh 29/6 za ładunki na sierpień, jednakże tonażu na późniejsze ładunki nie można było otrzymać po tak niskiej cenie. Ruch na Dalekim Wschodzie ograniczył się do nielicznych ładunków złomu żelaza z Bombaju do zachodnich Włoch po sh 18/6 i ryżu z Sajgonu do portów Morza Śródziemnego i Kontynentu po sh 27.

Zafrachtowano tonaż pod ładunki cukru z Afryki południowej do Anglii po zasadniczej stawce sh 17 za kolejne ładunki na wrzesień — październik — listopad.

Pod koniec tygodnia rynek powrotny La Platy ożywił się trochę, i zakontraktowano 42 statki, ogółem 275.700 t. Poszukiwano tonnażu nawet na wrzesień i październik, na co zakontraktowano duży statek po zasadniczej stawce sh 16/9 z San Lorenzo do rejonu Bordeaux — Hamburg. Tonnaż na miesiąc bieżący frachtowano po sh 17/6 do sh 18 do portów Anglii i Kontynentu, podczas gdy frachty na lipiec wynosiły o sh 1 więcej niż w ub. tygodniu; płacono sh 19 za małe, sh 18/6 średnie, a od sh 17/6 do sh 18 za większe statki. Poszukiwany był tonaż pod ładunki saletry z Chile.

Na rynku bałtyckim sytuacja bez zmian. Podajemy poniżej szereg zafrachtowań, uskuteczionych z Gdyni/Gdańska na przewóz węgla: 3.000 t do Rouen po sh 5/3, 4.000 t do Rotterdamu po sh 4/7½, 1.100 t do Antwepji/Gandawy po sh 5/7½, 2.500 t do Korsoer po sh 4/6, 2.000 t do Aalborg po sh 5, 3.000 t do Sztokholmu po sh 4/3 i 4.000 t po sh 4, 4.000 t do Göteborgu po sh 4, 5.000 t do Helsingforsu po sh 3/9, 2.000 t do Ekenäs po sh 4/6, 2.000 t do Trångsund po sh 4/6, 2.000 t do Wasa po sh 5, 3.000 do Bordeaux po sh 6/7½, 2.500 t do Nantes po sh 6/6, 1.300 do Tréport po sh 6/3.

Zakontraktowano również kilka ładunków drzewa: 150/200 std D. B. B. do Rouen po sh 27/6, 300 std D. B. B. do Antwepji po sh 24/6 i 900 m³ słupów telegraficznych do Ostendy po sh 8/6 za m³.

PRACA STATKÓW POLSKICH W MAJU 1931 R. — Poniżej podana jest kronika pracy wszystkich statków polskich, pływających pod polską banderą, w maju 1931 r.:

P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”

A. — Trampy:

- S/S. „Katowice” — wyładował w Oxelösund (Szwecja) węgiel, poczem odpłynął do Gdańska do doku, przeszedł do Gdyni, załadował cukier i zawiózł go do Rygi, wyładował, poczem wrócił do Gdańska, gdzie załadował znów drzewo i zawiózł do La Pallice (Francja);
- S/S. „K r a k ó w” — przybył z Gdyni do Slite (Szwecja) z węglem, po wyładowaniu odpłynął w balaście do Gdańska, skąd przeszedł następnie do Gdyni, załadował węgiel i zawiózł go do Oxelösund (Szwecja), po wyładowaniu wrócił w balaście do Gdyni, załadował węgiel i zawiózł do Norrköping (Szwecja), skąd po wyładowaniu odpłynął w balaście do Lulea (Szwecja);
- S/S. „N i e m e n” — załadował zboże w Necochea (Argentyna), które via Rio de Janeiro (Brazylja) i Pernambuco (Brazylja) wiezie do Europy;
- S/S. „P o z n a n” — przybył z Antwepji do Gdyni, tu załadował cukier i zawiózł do Rygi, wyładował, poczem w balaście odpłynął do Gdyni, gdzie załadował węgiel i zawiózł do Ornsköldsвик (Szwecja), gdzie wyładowuje;

S/S. „*T o r u ń*” — wyładował węgiel w Rouen (Francja), poczem w balaście odpłynął do Gdańska, gdzie załadował węgiel, zawiózł go do Rouen (Francja), wyładował i odpłynął w balaście do Rotterdamu, gdzie załadował tomasynę, przywiózł do Gdyni i wyładowuje;

S/S. „*W a r t a*” — po przeprowadzeniu remontu w doku w Gdańsku ładował, począwszy od 11 maja, cukier i zawiózł go do Londynu, gdzie wyładowuje;

S/S. „*W i l n o*” — wyładował w Gefle (Szwecja) węgiel, poczem powrócił w balaście do Gdyni, załadował węgiel i zawiózł go do Oslo, po wyładowaniu wrócił w balaście do Gdyni, gdzie załadował węgiel, zawiózł do Aalborg (Danja) i wyładowuje;

S/S. „*W i s ł a*” — przybył z Kopenhagi do Rotterdamu, skąd przeszedł następnie do Gdańska do doku i tu od dn. 9 maja pozostał do końca miesiąca.

B. — Linja Bałtycka:

S/S. „*C h o r z ó w*” — odpłynął z Helsingforsu (Finlandja) do Gdyni, skąd przeszedł następnie do Gdańska, poczem po załadowaniu drobnicy odpłynął do Tallinna i Helsingforsu (Finlandja), a następnie po wyładowaniu wrócił do Gdańska, gdzie pozostawał do końca miesiąca;

S/S. „*T c z e w*” — przybył z Rygi do Gdańska, załadował drobnicę, przeszedł następnie do Gdyni, skąd po załadowaniu cukru, blachy cynkowej i rur żeliwnych odpłynął do Rygi i Parnawy (Estonja), tu wyładował i wrócił do Gdańska, gdzie pozostał do końca miesiąca.

POLSKO-BRYTYJSKIE TOW. OKRĘTOWE

A. — Linja do Londynu:

S/S. „*P r e m j e r*” — odbył tylko jedną przewidzianą rozkładem jazdy podróż, przewożąc do Londynu pasażerów oraz bekony, wędliny, jaja, masło, ziemniaki, ryż łuszczone, olej fuźlowy, cynk, manufakturę, obuwie, etc., zpowrotem zaś pasażerów i drobnicę do Gdańska, gdzie po wyładowaniu pozostał w doku w celu przeprowadzenia remontu;

S/S. „*W a r s z a w a*” — zajął miejsce odeszłego do doku S/S. „*P r e m j e r*” i odbył 2 podróże, przewożąc do Londynu pasażerów, oraz bekony, wędliny, jaja, ziemniaki, cynk, szczecinę, etc., a zpowrotem pasażerów oraz tytoń i drobnicę.

B. — Linja do Hull:

S/S. „*Ł ó d ź*” — odbył 2 przewidziane rozkładem jazdy podróże, przewożąc w tamtą stronę pasażerów oraz bekony, wędliny, jaja, bławaty, obuwie etc., zpowrotem zaś pasażerów i drobnicę;

S/S. „*R e w a*” — ditto.

POLSKIE TRANSATLANTYCKIE TOW. OKRĘTOWE

Linja do Ameryki Północnej:

S/S. „*K o ś c i u s z k o*” — dn. 2/V przybył do portu Halifax (Kanada), gdzie zaokrętował pasażerów i załadował pocztę, a następnie wyruszył do Gdyni, gdzie wyładował pasażerów, pocztę i drobnicę, 20/V po zaokrętowaniu pasażerów i załadowaniu drobnicy i poczty odpłynął do N.-Yorku, zatrzymując się w dn. 21/V w Kopenhadze, w celu zabrania poczty i zaokrętowania pasażerów;

S/S. „*P o l o n i a*” — odszedł do doku do Gdańska;

S/S. „*P u ł a s k i*” — dn. 11/V przybył do N.-Yorku, wyładował pasażerów i wyładował drobnicę, poczem po zaokrętowaniu pasażerów i załadowaniu poczty i drobnicy odpłynął w dn. 18/V do Halifax, zabierając tam na okręt pasażerów i towary, następnie odpłynął do Kopenhagi, gdzie wyładował część pasażerów i wyładował część towaru, załadował pocztę i odpłynął do Gdyni, gdzie przybył dn. 30/V, wyładował pasażerów i wyładowuje towary.

TOW. „POLSKAROB”

S/S. „*R o b u r III*” — odbył 2 kolejne podróże do portów szwedzkich: Malmö i Helsingborg, wożąc węgiel;

S/S. „*R o b u r IV*” — odbył 3 kolejne podróże z węglem, z których jedną do Amsterdamu, dwie następne do Malmö (Szwecja);

S/S. „*R o b u r V*” — odbył 3 kolejne podróże z węglem: dwie do portów szwedzkich: Ystad i Göteborg i jedną do Oslo;

S/S. „*R o b u r VI*” — zawiózł węgiel do portów szwedzkich: Malmö, Åhus i znów Malmö.

TOW. „POLRYŻ”

S/S. „*K o p e r n i k*” — po wyjściu z doku w Gdańsku oczekuje w porcie gdańskim na zatrudnienie.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

SPRAWA UPRAWNIEN PRZEMYSŁOWYCH OBCOKRAJOWCÓW¹⁾. — Artykuł 4 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowem brzmi: — „Przy prowadzeniu przemysłu cudzoziemiec korzysta z równych praw z obywatelami Państwa Polskiego, jeżeli w jego ojczystym kraju obywatel polski wzajemnie używa równych praw z obywatelami miejscowymi.

Wzajemność winna być stwierdzona powołaniem się na umowy międzynarodowe. Jeżeli cudzoziemiec nie może udo-

¹⁾ Wychodząc z założenia, że pożyteczne będzie dla władz przemysłowych i stanu rzemieślniczego stałe informowanie o rozstrzygnięciu podstawowych kwestyj, związanych ze stosowaniem przepisów polskiego prawa przemysłowego, dotyczących rzemiosła — przystępuję do opracowania informacyjnego tych spraw rzemieślniczych, w których Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało decyzję w drodze interpretacji postanowień prawa przemysłowego.

Przy opracowywaniu powyższych spraw zachowywać będą porządek chronologiczny, przytaczając zarazem pełny tekst odpowiedniego artykułu prawa przemysłowego, a w razie potrzeby — paragrafu przepisów wykonawczych.

wodnie wzajemności w powyższy sposób, o dopuszczeniu go do nabycia uprawnienia przemysłowego i prowadzenia przemysłu orzeka Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych, po wysłuchaniu opinii izby przemysłowo-handlowej lub rzemieślniczej.”

§ 2 rozp. wykonawczego z dn. 7/XII 1927 r. stanowi: „Za cudzoziemca uważa się każdego, kto nie posiada obywatelstwa polskiego.

Obywatel państwa, z którym Rzeczpospolita nie zawarła umowy (traktatu, konwencji), winien, starając się o dopuszczenie go do nabycia uprawnienia przemysłowego i prowadzenia przemysłu w Polsce, dołączać z reguły do swego podania pisemne, potwierdzone przez polskie przedstawicielstwo, oświadczenie kompetentnych władz swego ojczystego kraju co do sposobu, w jaki traktuje się w tym kraju obywateli polskich w zakresie nabywania uprawnień przemysłowych i prowadzenia przemysłu. Specjalne przepisy, normujące warunki udzielania spółkom zagranicznym pozwolenia na działalność w Rzeczypospolitej, zachowują swą moc.”

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w piśmie swem z dn. 9 grudnia 1927 r. Nr. III DR. 16677/27 zapytało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jako władzę kom-

petentną, o opinię w sprawie obowiązku względnie uprawnienia obcokrajowców uczęszczania do szkoły zawodowej dokształcającej i prawa ich wyzwalania, a to w związku z cytowanym wyżej art. 4 rozporz. Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym. Ministerstwo W. R. i Ośw. P. wyraziło przytem zdanie, że możność otrzymywania bezpłatnie nauki w szkole dokształcającej jest przywilejem, do korzystania z którego obcokrajowcy mogą być uprawnieni, ale nie zmuszeni. Następnie, według zdania tegoż Ministerstwa, ponieważ ukończenie szkoły dokształcającej jest w myśl rozporządzenia o prawie przemysłowym jednym z warunków, niezbędnych do uzyskania tytułu czeladnika i związanych z tym tytułem uprawnień przemysłowych — uprawnienie do uczęszczania do szkoły dokształcającej mogłoby przysługiwać tym obcokrajowcom, którzy mają zasadniczo uprawnienie do uzyskiwania w Polsce uprawnień przemysłowych.

W odpowiedzi na powyższe pismo Ministerstwa W. R. i Ośw. P. Ministerstwo Przem. i Han. wyraziło następującą opinię:

Uzyskiwanie przez obcokrajowców uprawnień przemysłowych na zasadzie art. 4 rozporz. o prawie przemysłowym jest zależne od wzajemnych postanowień, zastrzeżonych w układzie z" danem państwem. Jeżeli obcokrajowcy terminatorzy dopuszczeni są na tej zasadzie do uzyskiwania w Polsce uprawnień przemysłowych, będą podlegali również obowiązkowi uczęszczania do szkoły dokształcającej, gdyż złożenie dowodu z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej jest jednym z warunków dopuszczenia do egzaminu na czeladnika i uzyskania tego tytułu oraz związanego z tem uprawnienia przemysłowego (art. 145 i 155 rozporz. o prawie przem.). (Nr. PD 2885/27 t 15/27, str. 116).

Wł. Damiński

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zmiany w rozporz. o utworzeniu izb przem. - handlowych, wyznaczeniu ich siedzib i okręgów — rozporz. Ministra Przem. i Han. z dn. 13/V 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 440).

Zmiany w rozporz. wyk. do rozporz. Prezydenta Rzplitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne — rozporz. Ministrów: Spr. Wewn. i Skarbu z dn. 16/V 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 441).

Badanie mięsa, przywożonego z zagranicy — rozporz. Ministra Rolnictwa w porozumieniu z Ministrami: Spr. Wewn., Skarbu, Komunik. oraz Poczty i Tel., z dn. 5/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 54, poz. 443).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— „**Arwogaz**”. Fabryka Gazomierzy, Wodomierzy, Armatur, S. A. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego Nr. 79; kapitał zakładowy zł 250.000; założyciele: inżynier Stefan Peretjatkowicz, Warszawa, ul. Łączycka 4 m. 2. Prokurent Gustaw Hibner, Warszawa, ul. Zielna 5, Przemysławiec Julian Tomassi w Poznaniu, ul. Św. Wawrzyńca, Wil'a Raplewicza; akt notarialny zeznany przed notariuszem Stanisławem Czerwińskim w Poznaniu 9 stycznia 1931 r. Nr. Rep. 10.

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH zatwierdzone w dniu:

8 czerwca:

— „**Union Textile**”, S. A. z siedzibą w Częstochowie pow. kapitał zakł. o zł 1.728.000, czyli do zł 3.456.000, drogą nowej emisji akcji, nom. wart. zł 100 każda; cena emisyjna zł 100.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

22 czerwca:

— „**Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku Spółka Dzierżawna**, S. A. w Katowicach — **Société Ferrière de Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute Silésie, Société Anonyme à Katowice**”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Kochanowskiego 18.

— „**Syndykat Rolniczy w Hrubieszowie**”, S. A. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Hrubieszowie, ul. 3 Maja 16.

— **Towarzystwo Przemysłowe „K. Wasilewski i S-ka**”, S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Elektralna 5.

23 czerwca:

— **Fabryka Wyrobów Bawełnianych „Franciszek Ramisch**”, S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 140.

24 czerwca:

— **Zakłady Wyrobów Metalowych „Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka**”, S. A. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Grzybowska 25.

— „**Esgé**”, S. A. w Krakowie — w lokalu Towarzystwa Technicznego w Krakowie, ul. Straszewskiego 28.

25 czerwca:

— „**Przędzalnia i Tkalnia w Środzie**”, S. A. w likwidacji — o godz. 15 w sali Banku Ludowego w Środzie.

— „**Władysław Hoffman i S-ka**”, **Przemysł i Handel Apteczny**, S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Leszno 17 (ew. II termin — dn. 21 lipca).

— „**Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne**”, S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Widok 6.

— **Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne „Ludwik Spiess i Syn**”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Daniłowiczowska 16.

26 czerwca:

— „**Dr. Roman May**” **Fabryka Chemiczna**, S. A. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

— **Polskie Zakłady „Marconi**”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Narbutta 29.

— „**Teatr Ogród w Ogródku Potockiego**”, S. A. — o godz. 18 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— **Towarzystwo Zakładów Przędzaln Bawełny, Tkalni i Blechni „Zawiercie**”, S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Swiat 7.

— **Przemysł Chemiczny „Boruta**”, S. A. — o godz. 10 w gmachu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa 8.

30 czerwca:

— **Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia**”, S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Napoleona 3 (ew. II termin — dn. 15 lipca).

— „**Karpalit**”, **Spółka Akcyjna dla Fabrykacji Kart do Gry, Wyrobów Papierowych i Przemysłu Litograficznego**, S. A. we Lwowie — o godz. 12 w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 3 Maja 9.

— „**Towarzystwo Przemysłowe Koseckich**”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.

— „**Goeszowska Fabryka Portland-Cementu**”, S. A. — o godz. 10 min. 30 w lokalu Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa”, S. A. w Bielsku, ul. Krasieńskiego 32.

— **Zakłady Przemysłowe „H. B. Raabe**”, S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Zamenhofa 5.

— **Francuska Spółka Akcyjna „Société Anonyme des Etablissements Piesch de Tomaszow Mazowiecki**” S. A. — o godz. 16 w lokalu Compagnie Générale des Industries Textiles w Roubaix, Grande Rue 152 (Francja).

— **Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Perfumeryjnymi Towarami „I. B. Segall**” w Wilnie, S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Wilnie, ul. Trocka 7.

1 lipca:

— „**Polskie Towarzystwo Elektryczne**” (P. T. E.), S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 31a.

2 lipca:

— **Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków „Fornarina”, S. A.** — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Belwederska 2.

— **„Wapniarnia Miasteczko”, S. A.** w Poznaniu — o godz. 17 w lokalu S-ki w gmachu Poznańskiego Banku Ziemi w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13.

3 lipca:

— **Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego „J. Smarzyński, F. Miłobędzki i J. Malewski” w Łodzi, S. A.** — o godz. 16 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Nowo-Senatorska 7.

4 lipca:

— **Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe i Leśne „Continent”, S. A.** — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowowiejska 23 (ew. II termin — dn. 18 lipca).

6 lipca:

— **„Polski Lloyd”, S. A.** — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 130.

7 lipca:

— **„Królewsko-Hucka Gazownia”, S. A.** — o godz. 16 min. 30 w lokalu S-ki w Królewskiej Hucie, ul. Cmentarna 23.

— **„Wolyński Syndykat Handlowo-Rolniczy w Równem”, S. A.** w likwidacji — o godz. 17 w kancelarii adwokata Wł. Wańkowicza w Równem, ul. 13 Dywizji 1.

— **„Arbor”, Przemysł Drzewny i Handel Materjałami Budowlanymi w Kaliszu, S. A.** — o godz. 18 w lokalu Banku

Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, al. Józefiny (ew. II termin — dn. 21 lipca).

— **Zakłady Przemysłowe „Pruszków”, S. A.** w likwidacji — o godz. 17 w lokalu Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, ul. Złota 61.

8 lipca:

— **Fabryka Maszyn i Odlewnia „Lwówek”, S. A.** w Lwówku, — o godz. 17 w lokalu firmy „Zaborowski i S-ka w Warszawie”, ul. Trębacka 10.

9 lipca:

— **„Gnaszyńska Manufaktura”, S. A.** — o godz. 10 w lokalu S-ki w Gnaszynie pod Częstochową (ew. II termin — dn. 30 lipca).

— **„Gnaszyńskie Zakłady Ceramiczne”, S. A.** — o godz. 13 w lokalu S-ki w Gnaszynie pod Częstochową (ew. II termin — dn. 30 lipca).

11 lipca:

— **„Częstochowska Fabryka Igieł i Wyrobów Metalowych”, S. A.** — o godz. 14 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Daniłowiczowska 2.

16 lipca:

— **„Cukrownia Mała Wieś”, S. A.** — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 4.

— **„Cukrownia Chełmica”, S. A.** — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Trębacka 4.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W KWIECNIU 1931 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe w kwietniu 1931 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody	Wydatki
A. — ADMINISTRACJA:		
Prezydent Rzeczypospolitej	7	257
Sejm	25	654
Senat	5	164
Kontrola Państwowa	0	494
Prezydjum Rady Ministrów	2	282
Min. Spraw Zagranicznych	1.156	2.776
„ „ Wojskowych	271	56.284
„ „ Wewnętrznych	967	18.046
„ Skarbu	152.980	9.195
„ Sprawiedliwości	3.834	8.198
„ Przemysłu i Handlu	714	4.143
„ Komunikacji	54	541
„ Rolnictwa	618	2.028
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	260	32.814
„ Robót Publicznych	1.052	7.189
„ Pracy i Opieki Społecznej	46	18.877
„ Reform Rolnych	109	2.163
„ Poczty i Telegrafów	1	156
Emerytury	3.632	13.674
Renty inwalidzkie i pensje	—	13.668
Długi państwowe	—	58.534
Razem:	165.733	250.135

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydjum Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraf.	—	63
b) Drukarnie Państwowe	16	—
c) Wydawnictwa Państwowe	60	—
Ministerstwo Przem. i Handlu:		
Przedsięb. przemysłowe, handlowe i gór.-hut.	1	—
Ministerstwo Komunikacji:		
Polskie Koleje Państwowe	2.500	—
Ministerstwo Rolnictwa:		
Lasy Państwowe	2.836	—

M-stwo Poczty i Telegrafów:

Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	5.000	
Razem:	10.413	63

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	3.500	—
„ tytoniowy	26.000	—
„ spirytusowy	23.105	—
„ zapalczany	2	—
Loterja państwowa	300	—
Razem:	52.907	—
Ogółem:	229.053	250.198

Pierwszy miesiąc roku budżetowego 1931/32 wykazał — podobnie jak i ostatnie miesiące 1930/31 r. — deficyt budżetowy, wynoszący tym razem zł 21'1 miljn. Zmniejszenie się deficytu w kwietniu w porównaniu z marcem nastąpiło dzięki temu, że wydatki zmniejszyły się silnie (z zł 288'8 miljn. do zł 250'2 miljn.) niż dochody (z zł 252'2 miljn. do zł 229'1 miljn.).

Spadek dochodów — normalny w kwietniu (wobec zwykłej silnej wyżki dochodów w ostatnim miesiącu roku budżetowego) — dotyczy przede wszystkim wpłat przedsiębiorstw, które w marcu podniosły się do zł 41'0 miljn. — głównie dzięki dokonanej wpłacie przez Polskie Koleje Państwowe w wys. zł 30'0 miljn.; wpłaty przedsiębiorstw w kwietniu wyniosły tylko zł 10'4 miljn. Obniżyły się w kwietniu również wpłaty monopolów (z zł 58'1 miljn. do zł 52'9 miljn.), natomiast dochody administracji były w kwietniu wyższe niż w marcu (zł 165'7 miljn. wobec zł 153'1 miljn.); mianowicie, zwiększyły się dochody Min. Skarbu (z zł 135'0 miljn. do zł 153'0 miljn.) — mimo że główne źródło tych dochodów, t. j. daniny, nie wykazało żadnych wpływów.

Wydatki zmniejszyły się w kwietniu w stosunku do marca o zł 38'6 miljn., przyczem spadek ten dotyczy tylko wydatków administracji, które obniżyły się z zł 288'8 miljn. do zł 250'1 miljn., podczas gdy dopłaty do przedsiębiorstw, stanowiące zresztą tylko drobny ułamek procentu ogółu wydatków, podniosły się z zł 45 tys. do zł 63 tys. Zniżka wydatków administracji dotyczy prawie wszystkich ministerstw — z wyjątkiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu (wydatki nadzwyczajne) — oraz emerytur i rent; wydatki na długi wzrosły z zł 40'1 miljn. do zł 58'5 miljn. — wobec przypadających terminów obsługi pożyczek.

Zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w kwietniu 1931 r. z 1/12 kwot, preliminowanych w budżecie na cały 1931/32 r., oraz z rzeczywistymi dochodami i wydatkami; w kwietniu 1930 r. przedstawia się, jak następuje (w miljn. *zł.*);

	1/12 bud- żetu na 1931/32	Kwiecień 1931	Kwiecień 1930
Dochody:			
Administracja	154.0	165.7	159.1
w tem:			
Ministerstwo Skarbu	141.1	153.0	146.8
Przedsiębiorstwa	11.4	10.4	9.1
w tem:			
Polskie Koleje Państw.	3.8	2.5	—
Lasy Państwowe	5.4	2.8	6.0
Poczta i Telegraf	2.1	5.0	3.0
Monopole	73.5	52.9	66.6
Ogółem:	238.9	229.1	234.8
Wydatki:			
Administracja	237.7	250.1	233.0
w tem:			
Min. Spraw Zagr.	4.3	2.8	4.0
" " Wojsk.	69.7	56.3	57.2
" " Wewn.	21.1	18.0	18.5
" Skarbu	11.4	9.2	9.9
" Sprawiedliwości	10.8	8.2	8.2
" Przem. i Handlu	2.7	4.1	4.4
" Rolnictwa	4.1	2.0	2.7
" W. R. i Ośw. Publ.	37.1	32.8	32.8
" Robót Publ.	9.9	7.2	7.1
" Pracy i Op. Społ.	8.7	18.9	14.1
" Reform Rolnych	4.3	2.2	2.8
Emerytury	10.9	13.7	15.5
Renty	13.6	13.7	12.4
Długi	26.3	58.5	40.1
Przedsiębiorstwa	1.2	0.1	0.6
Ogółem:	238.8	250.2	233.5

Jak widzimy, dochody w kwietniu 1931 r. były o *zł.* 9.8 miljn. mniejsze od miesięcznej normy budżetowej (1/12 dochodów, przewidzianych w budżecie na cały rok), wydatki zaś w kwietniu 1931 r. o *zł.* 11.4 miljn. większe od normy budżetowej.

W stosunku do kwietnia 1930 r. dochody w kwietniu r. b. wykazały spadek o *zł.* 5.7 miljn., ale tylko dzięki niższym wpłatom monopolów, bo zarówno dochody administracji, jak i wpłaty przedsiębiorstw były w r. b. wyższe. Wydatki zwiększyły się w r. b. w stosunku do r. ub. o *zł.* 16.7 miljn.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskuteczniionych z budżetu administracji na rok 1931/32 oraz przez przedsiębiorstwa, wydatkowano też w kwietniu dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie (w tys. *zł.*):

	Wydatki netto
Prezydium Rady Ministrów	19.9
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	19.4
" Skarbu	0.9
" Sprawiedliwości	19.5
" Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	148.8
" Robót Publicznych	9.1
Razem:	217.7

W okresie do kwietnia 1931 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje *zł.* 91.4 miljn.

W kwietniu wydatkowano, jako w okresie ulgowym, z budżetu 1930/31 *zł.* 341 tys., a mianowicie (w tys. *zł.*):

Min. Spraw Wojsk.	106.9
" Sprawiedl.	0.0
" Komunikacji	1.2
" W. R. i Ośw. Publ.	208.0
" Robót Publ.	24.9

Obroty kasowe w marcu 1931 r. przedstawiały się następująco (w miljn. *zł.*):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość na dz. 31/III	145.7	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 31/III	13.0	—
Rachunek specjalny pożyczki zapłaconej w Banku Polskim na dz. 31/III	4.5	—

Obroty budżetowe	229.1	250.2
Autonom. obroty budżetowe Województwa Śląskiego	10.7	7.3
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	0.2
Część zaległego dodatku mieszkaniowego za 1928 r.	—	0.0
Pożyczki państw. (wewnętrzne)—obroty gotówką:		
pożyczka konwersyjna	—	0.0
" premjowa dolarowa	0.7	0.0
Pożyczki zagraniczne:		
6% pożyczka zapłaconą	6.0	9.8
Sumy obrotowe	626.4	604.8
" obce	220.8	193.5
Pozostałość na dz. 30/IV	—	176.3
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 30/IV	—	13.0
Rachunek specjalny pożyczki zapłaconej w Banku Polskim na dz. 30/IV	—	0.8
Ogółem:	1.256.8	1.256.8

K.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W KWIECIEŃ 1931 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w kwietniu 1931 r. przedstawiały się następująco (w tys. *zł.*):

1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe		5.077
" od nieruchomości miejskich i nie-których wiejskich		2.798
Podatek przemysłowy		14.380
" dochodowy		29.726
" wojskowy		32
" od kapitałów i rent		601
Zaległości podatków zniesionych		19
Odsetki zwłoki, kary, należności egzekucyjne i grzywny		3.124
R A Z E M:	55.757	
2. — PODATEK MAJĄTKOWY		1.308
3. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina		208
" " piwa		622
" " cukru		9.536
" " drożdży		812
" " olejów mineralnych		2.959
" " zapalniczek		5
" " kwasu octowego		15
Akcyzowe opłaty patentowe		27
Odsetki zwłoki, kary i grzywny		146
Podatki zniesione		2
R A Z E M:	14.331	
4. — CŁO		
Cło przywozowe		17.189
Wpływy uboczne od cła przywozowego		1.792
Cło wywozowe		76
Wpływy uboczne od cła wywozowego		5
R A Z E M:	19.063	
5. — OPŁATY STEMPLOWE		13.368
6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN		9.518
7. — MONOPOLE		
Monopol solny		3.500
" tytoniowy		26.000
" spirytusowy		23.105
" zapalczany		2
Loterja państwowa		300
R A Z E M:	52.907	
O G Ó Ł E M:	166.251	

Kwiecień — pierwszy miesiąc nowego roku budżetowego — mimo, że przypadają nań terminy płatności głównych podatków bezpośrednich — wykazuje zazwyczaj spadek wpływów skarbowych w stosunku do marca. I w roku bieżącym kwietniowe wpływy z danin i monopolów były niższe od marcowych, lecz —

choć były one też niższe od wpływów w kwietniu 1930 r. — spadek między marcem a kwietniem był w r. b. (z zł 172·3 miljn. do zł 166·3 miljn.) stosunkowo znacznie mniejszy niż w r. ub. (z zł 218·2 miljn. do zł 194·0 miljn.). Wpływy z danin w r. b. były w kwietniu prawie identyczne z marcowymi, a tylko nieco zmniejszyły się wpłaty monopolów, w r. ub. zaś przy niewielkiej niższej wpływy z danin dość silnie skurczyły się wpłaty monopolów.

Wpływy z danin i monopolów, faktycznie osiągnięte w kwietniu r. b., zarówno w sumie ogólnej, jak i w większości poszczególnych pozycji, były większe od sum, preliminowanych na ten miesiąc przez Ministerstwo Skarbu. Stosunek wpływów rzeczywistych do preliminarza miesięcznego ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	Prelimi- nowano	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie zwycz.	51·1	55·8
w tem:		
podatki gruntowe	7·0	5·1
podatek od nieruchomości	4·0	2·8
" przemysłowy	16·0	14·4
" dochodowy	21·0	29·7
Podatek majątkowy	1·0	1·3
Podatki pośrednie	14·3	14·3
Cło	16·0	19·1
Opłaty stemplowe	15·0	13·4
Nadzwycz. dodatek do danin	8·1	9·5
Monopole	54·8	52·9
w tem:		
monopol spirytusowy	25·0	23·1
" tytoniowy	26·0	26·0
Ogółem daniny i monopole:	160·3	166·3

Podatki bezpośrednie zwyczajne (a więc bez majątkowego) dały w kwietniu zł 55·8 miljn., a więc o zł 2·6 miljn. więcej niż w marcu r. b., a o 7·3 miljn. mniej niż w kwietniu r. ub. Wzrost wpływów w kwietniu w stosunku do marca wykazują podatki: gruntowe (z zł 3·8 miljn. do zł 5·1 miljn.) — w związku z płatnością 1 raty za rok 1931, oraz dochodowy (z zł 22·0 miljn. do zł 29·7 miljn.) — w związku z płatnością do dn. 1/IV połowy tego podatku od dochodu w 1930 r. Natomiast obniżyły się w kwietniu wpływy z podatku od nieruchomości (z zł 6·4 miljn. do zł 2·8 miljn.) oraz z podatku przemysłowego (z zł 16·6 miljn. do zł 14·4 miljn.) — mimo że od 15/IV został wyznaczony termin płatności podatku od obrotu w 1930 r. W stosunku do kwietnia 1931 r. spadek wykazują wpływy ze wszystkich podatków — stosunkowo najsilniejszy dla podatku od nieruchomości (z zł 3·8 miljn. do zł 2·8 miljn.) oraz dochodowego (z zł 34·8 miljn. do zł 29·7 miljn.).

Dochód z podatku majątkowego, który w lutym i marcu utrzymywał się na wysokim poziomie (zł 5·0 miljn. i zł 4·4 miljn.) — w związku z płatnością raty tego podatku, w kwietniu spadł silnie — do zł 1·3 miljn., t. j. do kwoty takiej samej, jak w kwietniu r. ub.

Wpływy z podatków pośrednich obniżyły się w kwietniu w dalszym ciągu — z zł 15·1 miljn. do zł 14·3 miljn., przyczem spadek ten dotyczył głównie podatku od cukru (z zł 9·9 miljn. do zł 9·5 miljn.) oraz podatku od wina (z zł 0·4 miljn. do zł 0·2 miljn.).

W stosunku do kwietnia r. ub. wpływy tegoroczne wykazują niższe za ledwie o zł 0·05 miljn., przyczem podatek od cukru dał w r. b. o zł 1·0 miljn. więcej, a spadek wpływów wykazują pozostałe podatki, a przedewszystkiem podatek od olejów mineralnych.

Dochód z ceł wykazał wyżkę o zł 1·0 miljn. do zł 19·1 miljn., pozostając jednak o zł 4·1 miljn. niższy od dochodu w kwietniu 1930 r.

Wpływy z opłat stemplowych — po wyżce w marcu — w kwietniu znów spadły o zł 1·9 miljn. do zł 13·4 miljn., wykazując w stosunku do kwietnia r. ub. niżkę o zł 2·2 miljn., co świadczy o kurczeniu się obrotów.

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin wzrosły w kwietniu o zł 1·8 miljn. do zł 9·5 miljn., nie osiągając jednak poziomu z kwietnia r. ub. (zł 10·0 miljn.).

Dochód z monopolów w kwietniu obniżył się w stosunku do marcowego o zł 5·2 miljn. (do zł 52·9 miljn.), przyczem spadek dotyczy głównie monopolów: zapalczanego, który w marcu wpłacił zł 5·7 miljn., a w kwietniu tylko zł 2 tys., oraz solnego (w marcu zł 4·8 miljn., w kwietniu zł 3·5 miljn.); poza tem wpłata monopolu tytoniowego obniżyła się z zł 27·4

miljn. do zł 26·0 miljn., natomiast wpłata monopolu spirytusowego zwiększyła się o zł 3·3 miljn. do zł 23·1 miljn. W stosunku do kwietnia 1930 r., kwiecień 1931 r. wykazuje spadek wpłat monopolowych o zł 13·7 miljn. — w liczbach bezwzględnych najsilniejszy dla monopolu spirytusowego (zł 7·0 miljn.) oraz zapalczanego (zł 4·6 miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w kwietniu 1931 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1931/32 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w tym samym miesiącu 1930 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1931/32	Kwiecień 1931	Kwiecień 1930
Podatki bezpośrednie	58·8	55·8	63·0
Podatek majątkowy	3·7	1·3	1·3
Podatki pośrednie	15·5	14·3	14·4
Cło	29·2	19·1	23·1
Opłaty stemplowe	15·1	13·4	15·6
Nadzwycz. dodatek do danin	9·4	9·5	10·0
Monopole	73·5	52·9	66·6

Jak widzimy, dochody w kwietniu 1931 r. są we wszystkich pozycjach z wyjątkiem nadzwyczajnego dodatku do danin niższe od teoretycznie obliczonej miesięcznej normy budżetowej. Porównanie wpływów w kwietniu 1931 r. z wpływami w kwietniu 1930 r. wykazuje niżkę dochodów w 1931 r. we wszystkich pozycjach z wyjątkiem podatku majątkowego.

K.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 8 do 13 czerwca 1931 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja mocna, pociągając za sobą wyżkę kursów większości notowanych walut, w kilku wypadkach dość poważną, a mianowicie franków szwajcarskich, florenów holenderskich oraz szylingów austriackich. Poza tem poprawiły się dolary, funty szterlingów, franki francuskie, belgi, korony czeskosłowackie, liry włoskie oraz guldeny holenderskie. Bez zmiany pozostały kursy koron szwedzkich i norweskich, natomiast niżek kursowych nie było zupełnie.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe nie było zbyt duże; kurs ich — w związku ze zwykłą na giełdzie berlińskiej, a tem samem możliwością gwałtownego odpływu z rynku polskiego — wzrósł dość silnie, a mianowicie do zł 8·95 za \$ 1. Podobna wyżka miała miejsce w obrotach prywatnych, gdzie w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego kurs dolara wynosił zł 8·955 — 8·9525.

Wysokość dziennego zapotrzebowania ulegała dość silnym wahaniom; po znacznym wzroście w pierwszej połowie tygodnia, w ostatnich dniach okresu powróciła ona do normalnego poziomu.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 13/VI
Dolary St. Zjedn.	8·916	8·91	8·916
" " " telegr.	8·92	8·914	8·92
Funty szterlingów	43·37½	43·36½	43·37½
Franki francuskie	34·92	34·90½	34·92
Franki szwajcarskie	173·25	172·90	173·22
Belgi	124·20	124·16	124·16
Korony czeskosłowackie	26·42	26·41	26·42
Szylingi austriackie	125·36	125·26	125·36
Liry włoskie	46·70	46·67	46·70
Floreny holenderskie	359·09	358·65	359·09
Korony szwedzkie	238·95	238·95	—
Korony norweskie	238·78	238·78	—
Guldeny gdańskie	173·35	173·35	—

Dział papierów lokacyjnych państwowych był stosunkowo dość ożywiony; przy tendencji niejednolitej kursy wykazują nieco większe różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Dla pożyczek premjowych panowała tendencja słabsza — 3% Pożyczka Budowlana obniżyła się o zł 1·75, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki o zł 1·50 (seryjnie notowano), poza tem niżej ceniona była 5% Pożyczka Konwersyjna (— 0·85%) oraz 10% Pożyczka Kolejowa (— 1·25%). Pozostałe papiery tego działu wykazują wyżkę: 5% Pożyczka Kon-

wersyjna Kolejowa + 0.75%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna + 0.25% oraz 6% Pożyczka Dolarowa + 2.5%, poprawa kursu tej ostatniej, gdy się weźmie pod uwagę różnicę kursu odcinków dużych i drobnych, w istocie nie jest tak znaczna. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany.

W dziale listów w zastawnych obroty nadal nie były zbyt duże; kursy tak listów ziemskich i miejskich, jak i prowincjonalnych kształtowały się zniżkowo, dając w rezultacie tygodniowym dość znaczne różnice. Z listów zastawnych w walucie obcej notowane były tylko 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, które zwyżkowały o 1%.

Zainteresowanie obligacjami koncentrowało się na VIII i IX 6% Obligacjach Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r., cenionych ostatecznie o 1% niżej. Poza tem rzadko ukazujące się na rynku obligacje VII 5½% Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. notowane były po kursie dotychczasowym, 8% Obligacje Polskiego Banku Komunalnego II em. — po kursie 81.50%.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 13 VI
w zł				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	39 00	39 75	—
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	83 50	82 50	82 50
4% " " (serje)	zł w zł. 100	—	—	—
w % nomenału				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	47 80	47 00	47 00
5% " Konwers. Kolej.	zł	46 25	45 00	46 00
6% " Dolarowa	\$	73 00	70 00	71 50
7% " Stabilizacyjna 1)	\$	78 00	78 00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł.	104 25	104 00	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	94 00	94 00	94 00
7% L. Z. "Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
7% Obl. Kom. " " " "	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93 00	93 00	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego II em.	zł	81 50	81 50	—
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego 2)	£	81 00	80 50	80 50
4% L. Z. T-wa Kred. Ziemsk.	zł	40 50	40 00	—
4½% " " " " " "	zł	51 00	49 50	—
8% " " " " " "	zł	71 00	71 00	—
5% " " " " " m. Warsz.	zł	56 50	55 40	55 75
8% " " " " " "	zł	72 25	70 00	70 00
8% " " " " " " Częstochowy	zł	63 25	61 50	—
10% " " " " " " Lublina	zł	79 00	79 00	—
8% " " " " " " Łodzi	zł	68 00	67 50	—
8% " " " " " " Piotrkowa	zł	63 10	62 35	62 35
10% " " " " " " Radomia	zł	75 00	75 00	—
10% " " " " " " Siedlec	zł	74 00	73 50	—
VII 5½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	44 00	44 00	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	46 50	45 75	46 00

ZŁOTY ZAGRANICA

1931	Gdańsk 3)	Berlin 3)	Wiedeń 3)	Paryż 3)	Zurych 3)
8/VI	57 62—57 74	47 20 —47 40	79 57 —79 85	287 50	57 80
9/ "	" " "	47 125 —47 325	79 60 —79 88	—	57 85
10/ "	57 61—57 73	47 15 —47 35	79 53 —79 86	286 50	"
11/ "	57 62—57 74	" " "	79 60 —79 88	—	57 80
12/ "	57 63—57 74	47 20 —47 40	79 54 —79 82	—	57 75
13/ "	—	47 10 —47 30	79 56 —79 84	—	57 78

1931	London 2)	Praga 1)	New-York 1)	Amsterdam 1)
8/VI	43 38	—	11 22	—
9/ "	43 37	—	"	—
10/ "	43 39	—	"	—
11/ "	"	377 125	"	—
12/ "	43 37	—	"	—
13/ "	"	—	"	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyższy Kurs najniższy Kurs ultimo
(w % nomenału)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. a				
25—30/V	67½	66½	67	26.000
1—6/VI	68	65¼	68	35.000
8—13/VI	68	66½	68	40.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
25—30/V	81	75½	77	168.000
1—6/VI	79	74	75	172.000
8—13/VI	79	75	76¼	93.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
25—30/V	78½	75	77¼	255.000
1—6/VI	76	71	73¼	353.000
8—13/VI	73½	71½	73	241.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
25—30/V	56	54¼	54½	66.000
1—6/VI	54¾	53	54½	103.000
8—13/VI	60	55	56¼	71.000

7% pożyczka śląska z 1923 r.				
25—30/V	55	53	53¾	31.000
1—6/VI	58	53	58	64.000
8—13/VI	56	53	53¼	32.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
25—30/V	80 16	76 16	77 16	
1—6/VI	77 05	74 05	75 06	
8—13/VI	75 89	71 89	72 89	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
25—30/V	75 60	70 00	—	
1—6/VI	74 00	72 00	—	
8—13/VI	73 50	72 00	—	

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Kwiecień 1931	81	79	80	12.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
25—30/V	99 78	99 58		
1—6/VI	99 26	98 87		
8—13/VI	99 12	98 73		

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				
25—30/V	—	—	—	Liry
1—6/VI	99 40	99 30	99 40	80
8—13/VI	99 30	99 30	99 30	175

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

3) Za zł 100.

1) Za zł 100.

2) Za £ 1.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY NIEMIEC W 1930 R.

Z WZGLĘDU na znaczny udział obrotów handlowych z Niemcami w naszych obrotach handlowych, ze względu też na ratyfikację traktatu handlowego Polski z tem państwem, handel zewnętrzny Niemiec musi wzbudzać zainteresowanie z naszej strony.

Bilans handlowy Niemiec w 1930 r. miał saldo aktywne w wysokości RM 1.800 miljn. (bez towarów reperacyjnych—RM 1.100 miljn.), czyli znacznie bardziej aktywne, niż w 1926 r. gdy wynosiło ono RM 413 miljn.

Handel zagraniczny Niemiec przedstawiał się w ciągu ostatnich kilku lat, jak następuje (w miljn. RM):

	Przywóz	Wywóz
1924	9.083	6.552
1925	12.362	9.290
1926	10.002	10.415
1927	14.228	10.831
1928	14.001	12.301
1929	13.447	13.483
1930	10.393	12.035

W latach przyływu kapitału obcego do Niemiec—w 1924/25 r. Niemcy posiadały najbardziej bierny bilans handlowy, a były to lata, w których najbardziej dźwigała się gospodarka niemiecka. Rok 1930—bardzo ciężkiego kryzysu gospodarczego jest okresem skurczenia się obrotów handlowych Niemiec, zwłaszcza w przywozie, co wywołało aktywny bilans handlowy. Złożyły się na to: zmniejszona konsumpcja wskutek pogorszenia bytu gospodarczego ogromnej większości ludności, zmniejszony przywóz surowców wskutek zmniejszonej produkcji, zmniejszony przywóz gotowych produktów, jako zmniejszenie przywozu konsumpcyjnego i produkcyjnego.

W obecnym czasie mamy okres spadku cen, przy czym ceny produktów rolnych i surowców spadły w daleko większym stopniu, niż ceny produktów gotowych. Wobec tego, że w bilansie handlowym Niemiec przywóz żywych zwierząt, środków spożywczych, surowców i półfabrykatów stanowi od 85 do 92% przywozu — spadek więc cen na te kategorie produktów musiał odbić się dodatnio na bilansie handlowym Niemiec. Widzimy jednak nie tylko zmniejszenie przywozu w cenie, ale i w wadze. Niemcy więc sprowadziły mniej surowców i półfabrykatów niż w poprzednich latach.

W handlu środkami spożywczymi i napojami Niemcy mają saldo bierne; bierność ta jednak w 1930 r. była mniejsza niż przeważnie w poprzednich latach, co ilustruje następująca tablica (w miljn. RM):

	Przywóz	Wywóz
1925	2.969	480
1926	3.823	702
1927	4.203	631
1928	4.326	441
1929	3.571	504
1930	4.023	520

Dobre urodzaje w 1929/30 r. wpłynęły na zmniejszenie nadwyżki przywozu nad wywozem i nawet wywołały aktywny bilans handlu żytem i owsem. W 1930 r.

nadwyżka przywozu nad wywozem pszenicy, jęczmienia, kukurydzy i ryżu była mniejsza niż w poprzednich latach.

Przywóz zbóż do Niemiec w ostatnich 3 latach ilustruje poniższe zestawienie (w miljn. q):

	1928	1929	1930
Pszenica	22'0	18'3	11'7
Jęczmień	19'3	17'6	14'7
Kukurydza	12'8	6'7	6'5
Ryż	2'7	1'8	1'7

Zmniejszona konsumpcja ryżu jest wskaźnikiem upadku dobrobytu. Wobec spadku cen na produkty krajów podzwrotnikowych ogólna wartość przywozu owoców południowych, kawy, herbaty i kakao uległa zmniejszeniu z RM 938 miljn. do RM 837 miljn., jakkolwiek przywieziono kawy i owoców w 1930 r. więcej niż w 1929 r. Zmniejszył się tylko przywóz kakao o 16 tys. q.

Bilans handlowy w mięsie, jajach, serze i tłuszczach jest w dalszym ciągu ujemny, lecz saldo jego uległo zmniejszeniu po części wskutek zmniejszonego przywozu, co ilustruje następująca tablica:

	1929		1930	
	tys. q	miljn. RM	tys. q	miljn. RM
Mięso i słonina	1.287	150.4	984	110.9
Masło	1.354	460.9	1.329	376.2
Ser	643	103.5	599	85.8
Jaja	1.679	279.8	1.601	227.8
Szmalce i łój	1.255	147.2	1.044	111.4

Rozwój produkcji hodowlanej Niemiec wywołał zmniejszenie przywozu mięsa i tłuszczów o przeszło 20%; zmniejszenie przywozu masła co do wagi było nieznaczne, nie dochodzące 2%; natomiast z powodu spadku cen wartość przywozu masła zmniejszyła się o przeszło 20%.

Handel zagraniczny zwierzętami przedstawiał się, jak następuje. W handlu końmi Niemcy miały bierny bilans, przywóz wynosił bowiem RM 7.3 miljn., wywóz RM 6.8 miljn. Bilans handlowy bydła rogatego jest w wysokim stopniu ujemny, choć w 1930 r. wskutek pogorszenia konjunktury gospodarczej, zmniejszającej spożycie mięsa, polepszył się w porównaniu z 1929 r. Ilustruje to poniższe zestawienie (w tys. RM):

	1929	1930
Przywóz	106.378	79.246
Wywóz	924	13.007
Saldo ujemne:	105.454	66.239

W przywozie do Niemiec bydła rogatego Polska udziału nie brała wskutek stanu beztraktatowego.

Kwestja obrotu nierogacizny w Niemczech posiada dla nas szczególne znaczenie. W 1930 r. po raz pierwszy Niemcy miały bilans dodatni w handlu nierogacizną: przywieziono 182.273 szt., wywieziono 273.224 szt., co do wartości zaś: przywieziono za RM 18.3 miljn., wywieziono za RM 34.8 miljn., saldo dodatnie wynosiło więc RM 16.3 miljn. W handlu wieprzowiną, szynką i słoniną miały Niemcy bilans ujemny. Przywóz w 1930 r. wynosił RM 30.8 miljn., wywóz RM 7.9 miljn., podczas gdy w 1929 r. przy-

wóz wynosił RM 36'5 miljn., wywóz RM 1'1 miljn. Przywóz mięsa wołowego zwiększał bierność bilansu handlowego Niemiec w zakresie produktów hodowlanych, wynosił bowiem w 1930 r. RM 57'5 miljn., wywóz RM 8'8 miljn., w 1929 r. zaś odpowiednio RM 77'2 miljn. i RM 0'15 miljn.

Przywóz ptactwa do Niemiec jest znaczny: w 1930 r. Niemcy przywiozły za RM 12'9 miljn. gęsi (w tem z Polski za RM 8'9 miljn.). Wywóz ich w tej pozycji był znikomy. Przywóz kur wynosił RM 10'7 miljn., wywóz RM 0'2 miljn. Poza ptactwem żywym sprowadzano do Niemiec znaczną ilość bitego ptactwa. Przywóz w 1929 r. wyniósł RM 34'7 miljn., wywóz zaś RM 0'4 miljn.

Przywóz surowców i półfabrykatów spadł co do wartości i co do ilości. Jest to wynik pogorszonej konjunktury gospodarczej. Dla nas jest ważna pozycja drzewa; przedstawia się ona, jak następuje:

	1928		1929		1930	
	tys. q	miljn. RM	tys. q	miljn. RM	tys. q	miljn. RM
Drzewo budowlane	61.156	486'0	36.201	330'8	22.139	226'9
Drzewo i masa drzewna	22.406	80'1	25.037	96'8	20.777	79'1
Garbnik drzewny	1.686	37'0	1.133	25'6	1.271	26'9
Żywica i smoła oraz szellak	765	53'6	817	45'9	630	30'6

To skurczenie się rynku niemieckiego na import drzewa ujemnie wpłynęło na nasz wywóz. W 1930 r. wywieźliśmy do Niemiec za zł 143'4 miljn. drzewa, podczas gdy w 1929 r. za zł 236'8 miljn. Wprawdzie ogólna konjunktura na drzewo była zła, lecz najbardziej ucierpieliśmy z powodu złej konjunktury na najważniejszym dla nas rynku niemieckim.

W 1930 r. zmniejszył się przywóz wszystkich ważniejszych surowców do Niemiec wskutek kryzysu gospodarczego. Ilustruje to poniższa tablica:

	1929		1930	
	tys. q	miljn. RM	tys. q	miljn. RM
Surowy jedwab	29	124'3	17	69'8
Wełna	1.609	542'6	1.526	349'1
Len, konopie i juta	2.313	168'8	1.656	104'0
Bawełna	3.579	619'5	3.158	426'5
Kauczuk i gutaperka	491	95'2	442	64'5
Ruda żelazna	168.369	313'7	138.141	265'0
Ruda miedziana	4.297	30'4	4.320	19'3
Miedź surowa	2.134	331'2	1.480	168'5
Ruda manganowa	3.389	21'1	3.341	18'3
Ołów	1.144	53'3	545	19'2
Cynk	950	49'9	843	29'6
Aluminiujum	101	13'3	41	3'4

Największe zmniejszenie przywozu widzimy w materiałach włókienn., wełnie, bawełnie, lnie, konopiach i jucie, przyczem wskutek spadku cen na surowce bardziej zmniejszył się przywóz co do wartości niż co do wagi. Znacznie mniejszy spadek widzimy w surowcach mineralnych. Przywóz gotowych fabrykatów do Niemiec uległ zmniejszeniu w porównaniu z 1929 r., co ilustruje następująca tablica:

	1928		1929		1930	
	tys. q	miljn. RM	tys. q	miljn. RM	tys. q	miljn. RM
Wyroby włókienn.	1.378'9	965'2	1.116'2	811'5	991'5	651'1
Wyroby żelazne	14.467'0	313'5	11.536'0	286'4	8.643'7	224'2
Maszyny włókienn.	247'2	43'2	126'2	28'0	74'3	18'8
Obrabiarki	59'3	17'0	53'9	14'8	39'6	12'6
Wyroby elektryczne	51'7	30'3	53'2	39'3	38'8	34'4
Motory komunikac.	195'3	81'2	149'5	59'4	105'5	37'6
Mechan. wyr. precyz.	13'5	55'0	16'2	52'6	11'0	35'9

Tablica ta wykazuje, że równomiernie zmniejszył się przywóz tak konsumpcyjnych, jak i produkcyjnych wyrobów.

Wywóz z Niemiec uległ mniejszej redukcji, niż przywóz. W 1930 r. Niemcy posiadały bilans aktywny

w następujących środkach spożywczych i półfabrykach: życie, owsie, mące, cukrze, tłuszczach roślinnych, celulozie, węglu, koksie, cementie, żelazie, wyrobach żelaznych, solach potasowych i amonjaku. We wszystkich jednak tych pozycjach saldo aktywne było mniejsze od salda zeszlórocznego i ostatnich kilku lat, z wyjątkiem żyta i owsa, których wywieziono w 1930 r. mniej niż w 1929 r., lecz więcej niż w 1928 r. W 1930 r. wywieziono żyta 1'8 miljn. q, podczas gdy w 1929 r. 4'0 miljn. q, natomiast w 1928 r. 653 tys. q. Inny stosunek zachodził co do owsa. W 1930 r. wywieziono 3'8 miljn. q, w 1929 r. 3'9 miljn. q, a w 1928 r. 1'6 miljn. q. Spadek cen owsa był bardzo znaczny. W 1930 r. wywieziono zaledwie o 100 tys. q mniej niż w 1929 r., tymczasem otrzymano o RM 15'6 miljn. mniej.

Wywóz cukru spadł z 2'8 miljn. q do 2'7 miljn. q oraz z RM 40'7 miljn. do RM 39'9 miljn. Węgla kamiennego wywieziono o 17'4 miljn. t mniej niż 1929 r. Natomiast znaczniejszy był spadek wywozu koksu: wywóz w 1930 r. wynosił 7'5 miljn. t, w 1929 r. 10'2 miljn. t, w 1928 r. 8'6 miljn. t. Wywóz wyrobów żelaznych był mniejszy niż w 1929 r., lecz znaczniejszy niż w 1928 r.: w 1930 r. wywieziono za RM 28'2 miljn., w 1929 r. za RM 32'6 miljn. w 1928 r. za RM 16'8 miljn.

Wywóz wyrobów gotowych co do ilości nie wiele ustępował wywozowi 1928 r.; ustępując znacznie wywozowi 1929 r.; co się zaś tyczy wartości wywozu, to zachodziła znaczniejsza różnica na niekorzyść 1930 r.

Ogólne zmniejszenie wywozu Niemiec wynosiło RM 1'5 miljard., czyli 11%; było ono mniejsze od spadku przywozu; różnica bowiem przywozu 1930 r. i 1929 r. wynosiła RM 300 miljn., czyli 25% przywozu Niemiec. Stąd owa aktywność bilansu handlowego, będąca symptomem pogorszenia sytuacji gospodarczej.

Podczas gdy w handlu zewnętrznym W. Brytanji inne części świata odgrywają dominującą rolę, handel zagraniczny Niemiec jest przede wszystkim handlem z Europą. W wywozie Niemiec udział Europy wynosił w 1927 r. 73'9%, w 1928 r. 74'8%, w 1929 r. 73'7%, w 1930 r. 76%. Wywóz do Europy posiadał tendencję zwyżkową.

Wywóz Niemiec do Europy wynosił (w miljn. RM): w 1925 r. 6.881'8, w 1926 r. 7.518'5, w 1927 r. 7.978'6, w 1928 r., 8.897'8, w 1929 r. 9.924'1 i w 1930 r. 9.377'2.

Przywóz Niemiec z Europy był absolutnie i procentowo mniejszy od wywozu Niemiec do Europy. Niemcy przywiozły z Europy (w miljn. RM): w 1925 r. 6.552'7, w 1926 r. 5.102'7, w 1927 r. 7.561'8, w 1928 r. 7.171'0, w 1929 r. 7.066'5, w 1930 r. 5.825'0. Udział Europy wynosił w 1925 r. 40%, w 1926 r. 51%, w 1927 r. 53'2%, w 1928 r. 51'0%, w 1929 r. 52'6%, w 1930 r. 53'5%.

Z państw europejskich największe obroty mają Niemcy z państwami przemysłowemi; na czoło wysuwa się W. Brytanja, Francja, Holandia, Belgja. Poniższa tabela ilustruje handel z temi państwami (w miljn. RM):

	Przywóz			Wywóz		
	1928	1929	1930	1928	1929	1930
W. Brytanja	897'6	867'5	640'1	1.199'9	1.330'4	1.237'7
Holandja	710'4	700'9	560'8	1.175'3	1.355'2	1.205'8
Francja	740'8	641'9	508'7	690'4	934'6	1.148'6
Zagł. Saary	220'8	202'0	163'8	115'4	142'8	169'3
Belgja — Luksemb.	473'7	447'2	324'6	488'6	608'8	600'6
Szwajcarja	329'9	317'8	255'5	572'8	627'1	627'6
	3.373'2	3.177'3	2.453'5	4.242'4	4.998'9	4.979'6

Z państwami przemysłowemi Europy Niemcy posiadają stale bilans czynny, jakkolwiek państwa te, jak W. Brytania, Holandia, a po części Francja, są pośrednikami w dostarczaniu niektórych surowców Niemcom.

Handel Niemiec z Anglią w 1930 r. przedstawiał się, jak następuje (w miljn. RM):

	Przywóz	Wywóz
Zwierzęta żywe	0'267	0'570
Środki spożywcze i napoje	57'7	60'6
Surowce i półfabr.	267'5	130'3
Towary gotowe	313'4	1.027'4

Podstawą aktywności bilansu handlowego Niemiec w stosunku do Anglii jest wywóz gotowych wyrobów.

Obrót towarowy niemiecko-francuski od 1926 r. daje najczęściej bilans czynny na korzyść Niemiec. Ilustruje to poniższe zestawienie (w miljn. RM):

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Przywóz	557'8	371'6	806'4	740'8	641'9	518'7
Wywóz	481'7	669'8	561'5	693'4	934'6	1.148'6
Saldo: —	76'1	+292'2	-244'9	-47'4	+292'7	+629'9

Podstawą czynnego bilansu Niemiec w stosunku do Francji jest wywóz produkcyjny, tak w zakresie przemysłu ciężkiego, jak i mechanicznego.

Oprócz wymiany ekonomicznej między narodami istnieje wymiana intelektualna, statystycznie niewymierzalna; można jednak na mocy bilansu handlu książkowego między państwami określić, której strony produkcja literacka znajduje znaczniejszy zbył w drugim państwie. Otóż Niemcy sprowadzają z Francji książek za RM 1'2 miljn., wywożą za RM 3'1 miljn., z Anglii sprowadzają za RM 1 miljn., wywożą za RM 2'8 miljn.

W handlu książkami Niemcy posiadają bardzo czynny bilans: przywożą za RM 20'6 miljn., wywożą za RM 61'5 miljn.

Bilans handlowy Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi Am. jest w wysokim stopniu bierny. Przywóz Stanów Zjednoczonych do Niemiec wynosi RM 1.306'8 miljn., wywóz zaś RM 685'2 miljn.

Podstawą tego biernego bilansu są przedewszystkiem surowce i półfabrykaty.

Stany Zjednoczone przywożą do Niemiec za RM 908'7 miljn. surowców i półfabrykatów, Niemcy do Stanów Zjednoczonych za RM 178'2 miljn. Grupa środków spożywczych daje też bierny bilans: przywóz RM 215'3 miljn., wywóz RM 19'4 miljn. Tylko wyroby gotowe dają aktywną pozycję Niemcom na sumę ok. RM 300 miljn., przywóz wynosił bowiem RM 182'1 miljn., wywóz RM 484'9 miljn.

Bilans handlowy Niemiec z Polską przedstawiał się, jak następuje (w miljn. RM):

	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Przywóz	455'8	304'2	366'2	377'8	376'1	263'1
Wywóz	432'2	260'9	430'9	506'1	425'4	328'7
Saldo: —	23'6	-43'3	+64'7	+128'3	+49'3	+65'6

Robiąc powyższe zestawienie, wywóz i przywóz Gdańska złączyliśmy z obrotami handlowymi Polski,

gdyż Gdańsk odegra przedewszystkiem rolę pośredniczącą.

Jeżeli uwzględnimy, że od II połowy 1925 r. mamy wojnę celną z Niemcami, która bezwarunkowo zmniejsza obroty handlowe polsko-niemieckie, to musimy przyznać, że obroty handlowe polsko-niemieckie posiadają naturalną podstawę, tak w położeniu geograficznym, jak i strukturze gospodarczej Polski i Niemiec. Ulegały one fluktuacji zależnie od konjunktury gospodarczej obu państw, przyczem konjunktura gospodarcza Niemiec, będąca poważnym czynnikiem konjunktury gospodarczej państw środkowo-europejskich oddziaływała na Polskę. Rok 1930 był rokiem złej konjunktury gospodarczej, tak w Polsce, jak i w Niemczech, która wywołała skurczenie obrotów handlowych, siły konsumpcyjnej obu państw, oraz osłabienie procesu inwestycyjnego w Polsce. Wojna celna polsko-niemiecka, niemal uniemożliwiająca wywóz żywych zwierząt, miała w rezultacie wywóz żywych zwierząt z Polski do Niemiec na sumę zaledwie RM 12'7 miljn. Wywóz zaś żywych zwierząt do Polski wynosił RM 0'5 miljn.

Bilans środków spożywczych i napojów był bierny dla Niemiec. Niemcy otrzymywały z Polski i Gdańska środków spożywczych za RM 69'4 miljn., wywoziły zaś za RM 26 miljn. W grupie półfabrykatów i surowców Niemcy w handlu z Polską miały bilans bierny: przywóz z Polski wraz z Gdańskiem wynosił RM 170'1 miljn., wywóz RM 121'7 miljn.

W wywozie produktów gotowych Niemcy z natury rzeczy w handlu z Polską posiadają bilans czynny. Przywóz z Polski gotowych towarów wynosił RM 10'8 miljn., wywóz RM 179'4 miljn.

Zmniejszenie przywozu środków spożywczych z Polski szło w parze ze zmniejszeniem przywozu środków spożywczych wogóle. Niemcy przywoziły w 1930 r. środków spożywczych za RM 2'9 miljard., gdy w 1929 r. za RM 3'8 miljard., w 1928 r. zaś za RM 4'2 miljard.

Zmniejszenie przywozu wyrobów gotowych z Niemiec do Polski jest wywołane przedewszystkiem zmniejszeniem inwestycji w Polsce.

Produkcyjny przywóz z Niemiec do Polski przedstawiał się, jak następuje (w miljn. RM):

	1928	1929	1930
Wyroby żelazne	19'2	19'0	27'1
Maszyny tkackie	12'1	7'6	1'7
Obrabiarki	8'7	8'5	3'2
Maszyny rolnicze	3'9	3'7	11'6
Maszyny elektryczne	3'9	3'6	2'7
Wyroby elektryczne	16'9	14'9	10'5

Niemiecki przemysł jest nastawiony na przedmioty inwestycyjne. Polska i znaczna część Środkowej Europy wymaga wielkich inwestycji dla podźwignięcia swego życia gospodarczego. Dzisiejszy kryzys tamuje postęp techniczny Polski i ciąży na przemyśle inwestycyjnym Niemiec, który, jak widzieliśmy ze stosunków handlowych niemiecko-angielskich, niemiecko-francuskich i niemiecko-amerykańskich, zajął pierwszorzędne stanowisko w świecie.

Władysław Studnicki

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. N. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ZADŁUŻENIE ROLNICTWA KRAJÓW BLOKU AGRARNEGO.

Opierając się na odpowiedziach, udzielonych przez poszczególne państwa na kwestionariusz Ligi Narodów, oraz na niektórych innych źródłach statystycznych, czasopismo „Europa Wirtschaft” zestawia następującą tablicę, ilustrującą zadłużenie rolnictwa w krajach, reprezentowanych na Konferencji Warszawskiej (liczby zaokrąglone):

	Ogólne zadłużenie rolnictwa	Przestrzeń uprawna	Zadłużenie na 1 ha	Ludność czynna w zawodach rolnych	Zadłużenie na głowę tej ludności
	miljn. RM	miljn. ha	RM	miljn. osób	RM
Polska	1.000	180	55	10·2	100
Rumunia	1.100	120	90		
Węgry	1.000	60	167	2·1	500
Jugosław.	280	70	40		
Bułgaria	175	3·5	50	2·1	88
Łotwa	200	1·6	120	0·7	300
Estonia	100	1·0	100	0·4	250

Cytowane pismo zwraca uwagę na dużą rozpiętość w liczbach powyższych, stwierdzając jednocześnie, że nie dają one dostatecznie jasnego obrazu sytuacji, należałoby bowiem uwzględnić wartość produkcji rolnej poszczególnych krajów oraz wartość zainwestowanego w rolnictwie kapitału. Obliczenia tego rodzaju nastroczają zbyt wiele trudności, należy jednak przewidywać, że po ich dokonaniu wspomniana powyżej rozpiętość okazałaby się znacznie mniejsza; przemawia za tem okoliczność, że Węgry, wykazujące największe zadłużenie zarówno na hektar, jak i na głowę ludności, mają jednocześnie największą wydajność zbóż z jednostki powierzchni uprawnej.

Charakter zadłużenia w poszczególnych krajach wyjaśniają zestawienia poniższe, które jednak w szeregu wypadków obejmują tylko część długu ogólnego, wskutek niepełnej jasności odnośnych odpowiedzi na ankietę Ligi Narodów.

Polska (w miljn. zł):	
Kredyty krótkoterm. razem	936·6
w tem: w bank. państw.	321·0
w Banku Polskim	270·0
w tow. kredyt.	240·1
Kredyty długoterm. razem	1.299·7
w tem: listy zast. i oblig. inst. kredyt i hipot.	555·3
listy zast. i oblig. bank. państw.	360·2
Razem:	2.236·3

W zestawieniu tem nie figurują różne drobne źródła kredytowe, jak kredyt prywatny, udzielany przy sprzedaży rolnictwu artykułów przemysłowych, i t. p. Stopa procentowa w państwowych zakładach kredytowych wynosi 10½%, w towarzystwach kredytowych do 11%, kredyty prywatne wypadają znacznie drożej.

Rumunia (w miljn. lei):	
Udzielone przez Bank Nar. za pośr. różn. inst. finans.	1.192·0
Bank Kredytu Ziemska.	2.488·6
Tow. Kredytowe	3.999·7

Sumy powyższe dają się ustalić; do nich dochodzą jednak kredyty bankowe, oraz prywatne, tak że zadłużenie ogólne określono sumą 40 milj. lei. Stopa procentowa Banku Kredytu Ziemskiego waha się od 5% do 13%, banków prywatnych między 14% a 18%; kredyty prywatne kosztują zazwyczaj do 22%, a w niektórych wypadkach nawet 30%.

Węgry (w miljn. pengő):	
Kredyt długoterminowy	332
" wekslowy	600

Dane powyższe dotyczą daty 31/XII 1929 r.; całkowite zadłużenie w tej dacie określono na 1.400 miljn. pengő. Koszt kredytów długoterminowych wynosi 7%—8%, krótkoterminowych do 12%.

Jugosława (w miljn. dinarów):	
Kredyt hipot. publ. zakł. kredyt.	300
Towarzystwa kredytowe	1.500
Banki prywatne i in.	1.000
Razem:	2.800

Stopa procentowa jest odmienna w poszczególnych częściach kraju, jak również dla różnych rodzajów kredytu; waha się ona między 6% a 20%, a w niektórych wypadkach osiąga nawet 50%.

Bułgaria (w miljn. lewów):	
Bank Rolny	3.750
Instytucje spółdzielcze	495
Banki i osoby prywatne	1.500
Razem:	5.745

Bank Rolny stosuje stopę 10—12%, inne instytucje kredytowe 12—13%, koszt kredytu prywatnego osiąga 20%.

Łotwa (w miljn. łatów):	
Bank Rolny	192·7
Bank Łotewski	30·0
Lokalne instytucje kredytowe	12·0
Firmy handlowe i osoby prywatne	20·0
Razem:	254·7

Stopa kredytowa państwowego Banku Rolnego wynosi 4½%—6½%, bywa jednak redukowana w niektórych wypadkach aż do 2½%; kredyty prywatne kosztują 10%—12%, przyczem 12% jest najwyższą stopą dozwoloną.

Estonia (w miljn. koron est.):	
Kredyty państwowe	51
" prywatne	19
Inne	15
Razem:	85

Dzięki pomocy państwa stopa obniżona jest w licznych wypadkach aż do 2%, najwyższa dozwolona wynosi 13%.

FRANCJA

ŻEGLUGA MORSKA W 1930 R. — W tygodniku „L'Economiste Européen”, zesz. 2047 i 2048 z r. b. P. R. Théry zajmuje się interesującą analizą ruchu okrętowego Francji w 1930 r., poświęcając szczególą uwagę wielkiej żegludzie między Francją oraz państwami obcymi i koloniami francuskimi.

Ruch okrętowy głównych portów francuskich przedstawiał się w latach 1913, 1929 i 1930 następująco (statki wyladunkowe z wyłączeniem żeglugi przybrzeżnej

i przybrzeżnej floty rybackiej; za 1930 r. dane przybliżone; wejścia i wyjścia razem — w tys. nrt):

	1913	1929	1930
Marseille	16 166	24 493	26 426
Cherbourg	9.075	22.710	25.097
Le Havre	7.013	13.193	15.184
Boulogne	6.751	11.135	10.736
Dunkerque	2.873	8.190	9.668
Rouen	2.662	4.264	5.660
Bordeaux	2.962	3.919	5.007
Calais	1.974	2.726	3.195
La Rochelle-Pallice	651	1.537	2.585
Sète	1.384	1.422	2.440
Dieppe	1.000	1.516	1.785
Nantes	843	1.124	1.592
Caen	406	851	873
St.-Nazaire	971	588	812
Nice	238	382	698
St.-Malo	382	661	666
Brest	120	396	636

Pod względem ruchu okrętowego r. ub. okazał się dla czołowych portów francuskich — z wyjątkiem Boulogne — dosyć pomyślnym. Kolejność na pierwszych miejscach została całkowicie zachowana. W stosunku do 1913 r. nastąpiły przeważnie wielkie zmiany, przyczem spadek notujemy tylko w St.-Nazaire. W 1930 r. w porównaniu do 1929 r. absolutny wzrost tonnażu statków okazał się największym w następujących portach (w tys. nrt): Cherbourg 2.387, Le Havre 1.991, Marseille 1.933, Dunkerque 1.478, Rouen 1.396 i t. d.; największy względny wzrost wykazały (w %)-ach): Nice 82·7, Sète 71·6, La Rochelle-Pallice 68·2, Brest 60·6 i t. d. W 1930 r. w porównaniu z 1913 r. absolutny wzrost tonnażu okrętów okazał się największym w następujących portach (w tys. nrt): Cherbourg 16.022, Marseille 10.260, Le Havre 8.174, Dunkerque 6.793, Boulogne 3.985 i t. d.; największy wzrost stosunkowy w tym czasie wykazały (w %)-ach): Brest 430, La Rochelle-Pallice 297·1, Dunkerque 235·8, Nice 193·3, Cherbourg 176·6 i t. d.

Jak widzimy, Marsylja zachowała przez ten okres czasu pierwszeństwo co do tonnażu statków, jednakowoż Cherbourg coraz więcej się do niej zbliża.

Co do obrotu towarowego kolejność portów francuskich jest w dużej mierze zupełnie odmienna, co się tłumaczy m. in. wielkim udziałem pasażerskich statków transatlantycznych w takim np. Cherbourg'u. Na obrocie towarowym kryzys odbił się zupełnie wyraźnie, zwłaszcza w zakresie załadunku, który w portach francuskich był i jest zawsze mniej więcej 3-krotnie mniejszy od wyladunku. Obrót towarowy ogólny portów morskich w latach 1913, 1929 i 1930 ilustruje poniższe zestawienie (w tys. tonn):

	1913	1929	1930
Załadunek	12.032	13.940	13.206
Wyladunek	30.154	38.413	38.390

Obrót ogólny: 42.186 52.353 51.596

W porównaniu z 1913 r. wyladunek wzrósł znacznie więcej niż załadunek. W r. ub. wyladunek pozostał prawie na poziomie 1929 r., natomiast załadunek wykazuje poważny spadek.

Obrót towarowy poszczególnych ważniejszych portów morskich Francji w latach 1913, 1929 i 1930 przedstawiał się

następująco (żegluga wielka i przybrzeżna, dane Min. Robót Publicznych — w tys. tonn):

	1913	1929	1930
Rouen	5.598	9.486	9.928
Marseille	8.939	9.131	9.016
Bordeaux	4.605	5.225	5.018
Dunkerque	3.886	5.400	4.953
Le Havre	4.484	5.471	4.862
Nantes	1.964	2.805	2.843
Caen	1.112	2.090	2.001
Sète	1.153	1.463	1.495
Boulogne	1.099	1.359	1.393
La Rochelle-Pallice	987	1.084	1.196
Calais	1.119	1.011	1.088
St.-Nazaire	1.743	909	839
Bayonne	1.025	878	824
Dieppe	589	755	823
Brest	492	746	715
St.-Malo-St.-Servan	402	606	702
St.-Loius-du-Rhône	596	740	630
Cherbourg	266	284	307

W obrocie towarowym główniejszych portów nie widzimy wcale tego wielkiego wzrostu, jaki przejawia się w ruchu okrętowym; przeciwnie, wiele portów w r. ub. miało obrót mniejszy niż w 1929 r. i kilka jest takich, których obrót w 1913 r. był większy niż obecnie. W porównaniu do 1929 r. dość poważny wzrost obrotu wykazuje tylko Rouen—442 tys. t, natomiast spadek widzimy w następujących portach (w tys. t): Le Havre 609, Dunkerque 447, Bordeaux 207, Marseille 115 i inne. W porównaniu z 1913 r. największy wzrost obrotu towarowego wykazują (w tys. t): Rouen 4.330, Dunkerque 1.067, Caen 889, Nantes 879 i t. d.,—największy spadek St.-Nazaire 904.

Wzrost tonnażu okrętów obok spadku obrotu towarowego wskazuje na to, że wykorzystanie tonnażu pogorszyło się; jest ono szczególnie nie zadowalające na wyjściu, co zawsze dawało się we znaki żegludze francuskiej.

Obok analizy ruchu okrętowego i obrotu towarowego ciekawą rzeczą będzie zwrócić uwagę na rozwój wielkiej żeglugi we Francji, na którą przypada, oczywiście, co do tonnażu gros ruchu okrętowego morskich portów francuskich. Poniższe zestawienie ilustruje ruch statków wielkiej żeglugi w latach 1913, 1929 i 1930 (statki ładowne w obrocie z zagranicą lub z koloniami bez żeglugi przybrzeżnej; wejścia i wyjścia razem; dane za 1930 r. prowizoryczne):

Ilość statków:

	franc.	obce	ogółem
1913	15.430	36.149	51.579
1929	18.173	39.837	58.010
1930	17.935	40.061	57.996

Pojemność w tys. nrt:

	franc.	obce	ogółem
1913	15.781	44.837	60.618
1929	27.204	79.990	107.194
1930	27.643	84.399	112.042

Z powyższego zestawienia wynika, że ilość statków w wielkiej żegludze wzrosła w ostatnich 2 latach w porównaniu z 1913 r. znacznie mniej niż ich tonnaż, co jest zrozumiałe z uwagi na zastosowanie coraz to większych okrętów w żegludze wielkiej. W 1930 r. w porównaniu do 1929 r. ilość statków pod banderą francuską znacznie zmalała, ale tonnaż lekko wzrósł; ilość statków obcych wzrosła, wzrósł też poważnie ich tonnaż, ogółem—notujemy minimalny spadek ilości statków oraz wzrost tonnażu.

Przeciętny tonnaż statków wynosił (w nrt):

	Francuskie	Obce	Ogółem
1913	1.023	1.240	1.175
1929	1.497	2.005	1.848
1930	1.541	2.106	1.942

Okręty pod obcą banderą, zaangażowane w wielkiej żegludze między Francją a zagranicą oraz koloniami francuskimi, okazują się więc stale przeciętnie większe od francuskich.

Rozpatrując oddzielnie ruch z koloniami francuskimi oraz z państwami obcymi, otrzymujemy następujące dwa zestawienia. Ruch okrętowy między Francją a koloniami francuskimi przedstawiał się następująco:

Ilość statków:

	franc.	obce	ogółem
1913	4.414	523	4.937
1929	6.387	804	7.191
1930	6.918	817	7.789

Pojemność — w tys. nrt:

	franc.	obce	ogółem
1913	5.645	532	6.177
1929	10.728	1.068	11.796
1930	12.146	1.080	13.226

Ruch w tym kierunku stale się wzmacnia; statki francuskie mają wielką przewagę nad statkami obcymi (przeszło 90% og. tonnażu należy do bandery francuskiej). Inaczej rzecz się ma w żegludze między Francją a państwami obcymi, gdzie tonnaż floty francuskiej waha się ostatnio około 1/6 ogólnego tonnażu. Ilustruje to poniższe zestawienie:

	Francuskie	Obce	Ogółem	Udział bandery franc.
	w t y s . n r t	"	"	"
1913	9.987	44.305	54.292	18'4
1929	16.357	78.921	95.278	16'9
1930	15.384	83.318	98.702	15'6

Ostatni rok przynosi więc poważne pogorszenie udziału bandery francuskiej w żegludze z państwami obcymi; ponieważ kierunki te stanowią gros kursów dalekiej żeglugi, oznacza to więc ogólne pogorszenie udziału bandery francuskiej w żegludze między portami francuskimi a zagranicą oraz francuskimi koloniami.

Dla wszechstronnego zilustrowania sytuacji wielkiej żeglugi morskiej we Francji w latach 1913, 1929 i 1930 zamieszczamy poniżej zestawienie, uwidaczniające wykorzystanie tonnażu (wejścia i wyjścia razem — dane za ostatnie 2 lata przybliżone):

	1913	1929	1930
Ogólny obrót tow. w wielkiej żegludze — miljn t	40	46'4	45'6
Ogólna pojemn. statk. w wielkiej żegludze — miljn. nrt	61	107	112
Ogólna liczba statków — tys.	52	58	58
Tonn towarów na 1 tys. nrt	656	430	407
Tonn towarów na 1 statek	760	800	786

Zestawienie powyższe wykazuje pogorszenie wykorzystania tonnażu w 1930 r. w porównaniu z 1929 r. i tem więcej — z 1913 r. Jeżeli dodamy do tego spadku w 1930 r. liczby przewiezionych pasażerów (w 1930 r. 3.807 tys., w 1929 r. 3.958 tys. osób) oraz zmniejszenie się szczególnie

liczby pasażerów klas droższych — to wyraźnie uprzytomni sobie, że żegluga we Francji (nietylko, oczywiście, francuska) przechodzi kryzys, który zaznaczył się w niej wyraźnie w 1930 r. To też liczba przywiązanych statków pod banderą francuską stale wzrasta, osiągając ostatnio 330 tys. nrt.

NIEMCY

PODWYŻSZENIE STOPY DYSKONTOWEJ. — W dn. 13 b. m. Bank Rzeszy podwyższył stopę dyskontową o 2%, t. j. do 7%, a przy tranzakcjach lombardowych do 8%; dyskonto prywatne również zwykowało. Tak wielka jednorazowa podwyżka stopy jest wypadkiem rzadko spotykanym; w Niemczech zdarzyło się to raz, a mianowicie w 1922 r. w okresie inflacji, gdy normalne sposoby oddziaływania instytucji emisyjnej na rynek, oczywiście, nie mogły dawać pełnych rezultatów. Podkreślić należy, że podrożenie pieniądza jest zjawiskiem, w okresie depresji gospodarczej w najwyższym stopniu niepożądanym, a przodujące banki emisyjne stosują obecnie politykę wręcz odmienną, osiągając stopę rekordowo niską; w stosunkowo krótkim okresie czasu mamy więc do czynienia ze znizowaniem dyskonta w Stanach Zjednoczonych Am., W. Brytanii, Holandii i państwach skandynawskich, z utrzymaniem bardzo niskiej stopy w innych krajach Europy Zachodniej, a jednocześnie ze zwykłą stopą w Europie Środkowej, t. j. Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

Prezes Banku Rzeszy, Dr. Luther, tłumaczy decyzję powyższą odpływem walut i złota z Banku, trwającym od początku b. m. ze stale rosnącą siłą, a wywołanym zarówno dyspozycjami, wydanymi z zagranicy, jak i zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego; jedną z głównych przyczyn tego objawu mają być trudności Credit-Anstaltu i ich pochodne. Z głosów prasy wynika, że od chwili rozpoczęcia się odpływu złota i dewiz z Niemiec do momentu podwyższenia dyskonta, t. j. przez dwa tygodnie, Bank Rzeszy wykazał ubytek złota i walut na sumę RM 800 miln., podczas gdy odpływ kapitału, obserwowany jesienią, po wyborach do Reichstagu, wyniósł w przeciągu całego miesiąca RM 1.100 miln. Jak wiadomo, gwałtowne zapotrzebowanie walut na rynku berlińskim dało się odczuć i u nas, powodując chwilową zwyżkę dolara gotówkowego.

Pomimo, że Bank Rzeszy nie utracił panowania nad rynkiem, a znaczne ilości złota zostały sprzedane w New Yorku i Londynie, kurs marki odczuł dość silne wahania, a jednocześnie zaznaczyła się zniżka papierów niemieckich na giełdach zagranicznych. Możliwe jest, że dla zahamowania tych objawów dostatecznie skutecznym okazałoby się podwyższenie niemieckiej stopy dyskontowej o 1%, a w każdym razie wygodniejsze dla życia gospodarczego byłoby zachowanie stopniowania w tej zwyżce; stanowczość posunięć Banku Rzeszy motywowana jest przez prasę niemiecką chęcią bardzo jaskrawego podkreślenia, że Bank nie cofnie się przed niczem dla utrzymania pełnego swego wpływu na rynek, oraz niechęcią do stosowania innego rodzaju restrykcji kredytowych poza regulacją stopy dyskontowej; z niektórych, wreszcie, głosów prasy można wnosić, że chodzi tu o wywarcie pewnej presji na te rynki zagraniczne, które nie-

dostatecznie uwzględniają warunki i potrzeby rynku niemieckiego. O pokrycie złote marki, zasadniczo biorąc, obaw mieć nie należałoby gdyż jeszcze obecnie Bank Rzeszy rozporządza rezerwami w sumie około RM 2'25 milj., co znaczy, że przy obecnym stanie obiegu mógłby oddać jeszcze około RM 500 milj.

Tak przedstawia się sytuacja na podstawie rozważania aktualnego stanu Banku Rzeszy; jednak, jeżeli przypomni sobie przebieg wypadków w ostatniej przeszłości, nasuwać się mogą wnioski pesymistyczniejsze. Zjawiskiem normalnym winno być obniżanie stopy dyskontowej w miarę pogłębiania się depresji gospodarczej, i tak też się rzeczy mają w większości państw. Bank Rzeszy zaś wykazuje od okresu ożywienia, t. j. od 1928 r., tendencję raczej przeciwną, wywołaną przyczynami bynajmniej nie wyłącznie gospodarczej natury. W styczniu 1929 r. stopa Banku Rzeszy została obniżona do 6%, zgodnie z wymaganiami ówczesnej sytuacji gospodarczej, jednak już w kwietniu 1929 r. nastąpiła podwyżka o 1%, a przyczyną był przebieg paryskich pertraktacji reparacyjnych; w końcu 1929 r. i do połowy r. ub. stopa obniżyła się do 4%, należy zaś zaznaczyć, że był to okres pewnego spokoju politycznego i powszechnego obniżania ceny pieniądza — jednak już w październiku r. ub. stopa dyskontowa Banku Rzeszy podniosła się do 5%, pomimo, że w całym świecie dalej zniżkowała, a przyczyną były wyniki wrzesniowych wyborów do parlamentu, zakończonych zwycięstwem Hitlera; sytuacja gospodarcza nadal przemawiała za zniżeniem stopy, nie udało się tego jednak dokonać, pomimo, że ostatnio, pod wpływem niżki w Stanach Zjedn., Anglii, Holandii i in., wywierany był w tym kierunku pewien nacisk. Zamiast niżki widzimy obecnie trzecią koleję podwyżkę, a zwykła analogia z dwoma uprzednimi posunięciami, każe zwrócić uwagę na wpływ faktów natury politycznej, te zaś bynajmniej nie przemawiają uspokajająco. Bank Rzeszy jest instytucją dostatecznie potężną, by usunąć niebezpieczeństwa od swej waluty; wytrzymał on dwa poprzednie uderzenia, a dosyć wyraźne uspokojenie na giełdach pozwala mniemać, że opanował sytuację również obecnie. Jednak w 1929 r. udało się ponownie obniżyć stopę, a po wyższe z października r. ub. już trzeba było podwyższoną stopę utrzymać aż do dziś. Stanowczość środków zaradczych wydaje się być w tych warunkach zrozumiała, trudno bowiem przewidzieć skutki ewentualnego czwartego uderzenia, o ileby do niego dopuszczono.

Nie uważamy za wskazane analizować na tem miejscu ostatnich wypadków w Niemczech, w żadnym jednak razie nie należałoby ich uważać za jaskółki spokoju politycznego i gospodarczego. Zwążyć zaś należy, że, materialnie sprawy traktując, odpływ kapitału z Niemiec mógłby przy nie sprzyjających okolicznościach przybrać rozmiary bardzo poważne. Dość zacytować, że krótkoterminowe kredyty zagraniczne w wielkich bankach niemieckich wynoszą obecnie około RM 4.250 milj.; z tego przypada na stabilne kredyty rekursowe RM 1.750 milj., pozostaje więc do możliwego wycofania RM 2.500 milj., ponieważ zaś własne środki walutowe wielkich banków określa się na RM 1.750 milj., przeto nacisk na Bank Rzeszy mógłby wynieść RM 750 milj. Stanowi to akurat 1/3 rezerw Banku Rzeszy, w obliczeniu nie

wzięto zaś pod uwagę kredytów zagranicznych w mniejszych instytucjach finansowych, zobowiązań przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, oraz szeregu innych strumyków, jakimi zwykły odpływać kapitał, a z pośród których ucieczka zagranicę kapitałów krajowych jest składnikiem niewymiernym, lecz bardzo poważnym, jak na to wskazują doświadczenia niemieckie z jesieni r. ub. W tem oświetleniu rzadko spotykane podwyższenie stopy dyskontowej o 2% wydaje się tracić charakter posunięcia nadmiernie silnego; nasuwa się natomiast potrzeba rozważania tego faktu na szerokiem tle tych różnorodnych i ważnych wypadków, których terenem jest obecnie gospodarkę niemieckie.

Wypadki te są zbyt liczne i różnolite, aby je można rozważyć na tem miejscu. Należą do nich kłopoty bankowe, związane z znacznymi trudnościami banków austriackich, niepokój w polityce wewnętrznej, wywołany ożywieniem działalności hitlerowców, stale aktualne projekty rewizji spłat reparacyjnych względnie ogłoszenia moratorium dla nich, wreszcie, ważne posunięcia polityczno-gospodarcze Rządu, a zwłaszcza t. zw. Notverordnung, przewidująca uzyskanie około RM 1.800 milj. z nowych podatków, redukcji pensji urzędniczych i rent inwalidzkich oraz z redukcji budżetów ubezpieczeń społecznych. Nacisk na Bank Rzeszy ma swe przyczyny we wszystkich tych punktach, razem wziętych, a jego nasilenie, oraz siła zastosowanej reakcji stanowią niejako syntezę obecnej sytuacji Niemiec.

ODSZKODOWANIA WOJENNE. — Zagadnienie odszkodowań przechodziło różne fazy i powoli coraz bardziej się krystalizowało.

W Traktacie Wersalskim zostało to zagadnienie właściwie postawione jedynie w formie stwierdzenia, że Rzesza Niemiecka winna jest zapłacić Mocarstwom wierzycielskim odszkodowanie w związku z wywołaną przez Niemcy wojną i spowodowanymi zniszczeniami i kosztami (Art. 231).

Nie była w Traktacie Wersalskim ustalona ani wysokość odszkodowań, ani sposób jej zapłaty. W kolejnych okresach poprzez protokół w Spa, Plan Dawesa, Plan Younga oraz układy haskie, zwane Nowym Planem, zagadnienie odszkodowań powoli nabiera konkretnych kształtów, aby w tym ostatnim planie znaleźć ostateczne załatwienie przez określenie wysokości sum, które mają Niemcy płacić, oraz przez szczegółowe unormowanie wysokości rat rocznych i sposobu wypłat.

Poniżej podane są liczby, dotyczące tych spłat rocznych, uskutecznianych przez Niemcy na podstawie Planu Dawesa i Younga. Jak wyżej wspomniano, Traktat Wersalski nie ustalił wysokości odszkodowań ani sposobu ich zapłaty; jednakowoż na konferencji w Spa w 1920 r. Rada Najwyższa Mocarstw Sprzym. i Stow. oznaczyła klucz, według którego poszczególne państwa miały pomiędzy siebie podzielić ogólną sumę należności reparacyjnych. W procentach podział ten miał wynosić: Francja 54,5%, W. Brytania 23%, Włochy 10%, Belgia 4,5%, Jugosławia 5%, Rumunia 1%, Japonia 0,75%, Portugalia 0,75% i Grecja 0,5%.

Plan Dawesa ani też Plan Younga, ani sprawozdania z prac komisji, które zajmowały się problemem odszkodowań, ani, wreszcie, literatura nie zawierają

danych co do faktycznie przez Niemcy wypłaconych sum do chwili wejścia w życie Planu Dawesa (1/IX 1924 r.) Wpłaty te odbywały się w bardzo wyjątkowych okolicznościach, inflacji w Niemczech i niestabilizowania waluty francuskiej. Były te spłaty w pewnej części uskuteczniane w formie świadczeń w naturze.

Od 1/IX 1924 r. do 17/V 1930 r. zapłaciły Niemcy (Plan Dawesa) sumę 7.949 milj. mk. zł.

Głównym celem ekspertów, przygotowujących Plan Younga, było ustalenie wysokości spłat rocznych. Ten cel został osiągnięty. Plan Younga, t. zw. Nowy Plan, rozpoczął swe działanie od daty 1/IX 1929 r. i rozłożył płatności na 59 lat, nie licząc pierwszego okresu, obejmującego 7 miesięcy. Raty te są nierówne o najniższej granicy 897.800 tys. mk. (w 59-tym roku, t. j. 1987/88 r.) i o najwyższej granicy 2,428.800 tys. mk. (w 37-ym roku, t. j. 1965/66 r.). Annuitety, ustalone w planie Younga, wynoszą razem 115.854.200 tys. mk.

J. W.

AUSTRJA

PODWYŻSZENIE STOPY DYSKONTOWEJ.

— Dn. 6 czerwca Dyrekcja Austriackiego Banku Narodowego podwyższyła oficjalną stopę dyskontową z 5% na 6%. Zarządzenie to wywołane zostało niepokojącym wzrostem redyskonta; portfel wekslowy Banku wzrósł w ciągu bardzo krótkiego czasu, między 7 i 31 maja, z 69'5 do 451'3 milj. szyl. Spotęgowana działalność redyskontowa Banku wpłynęła na zwiększenie się obiegu banknotów, który w końcu maja wynosił 1.282'8 milj. szyl. wobec 1.024'5 milj. szyl. w I dekadzie tego miesiąca.

Podwyższenie stopy stoi w bezpośrednim związku z finansowymi trudnościami Credit-Anstalt i byłoby zarządzeniem zupełnie zrozumiałe samoobrony Banku Narodowego przed komplikacjami na austriackim rynku pieniężnym, gdyby nie zupełna sprzeczność z tendencjami, panującymi na zagranicznych rynkach pieniężnych (z wyjątkiem niemieckiego), na których stopy dyskontowe znajdują się w stałym stadium zmniejszenia.

Doraźną korzyścią, jaką Dyrekcja Banku zamierza osiągnąć tem posunięciem, jest z jednej strony zahamowanie możliwości zbyt gwałtownego napływu weksli do redyskonta, z drugiej zaś zwiększenie wkładów, przez udzielenie większego oprocentowania. Stopy bowiem na rachunkach oszczędnościowych mają być automatycznie podniesione o 1%. Koła gospodarcze spodziewają się poza tem, że wyższa stopa skłoni kapitalistów zagranicznych do niewycofywania z Austrii udzielonych pożyczek. Nie jest także wykluczone, że rentowność zaangażowania kapitałów w kraju o wysokiej stopie przyczyni się do napływu nowych kapitałów, pomimo zachwiania zaufania do banków austriackich.

CZECHOSŁOWACJA

STOSUNKI GOSPODARCZE Z POLSKĄ. — W związku z niedawnym przyjazdem do Pragi delegacji polskiego komitetu dla współpracy gospodarczej z Czechosłowacją, który miał nawiązać bezpośredni kontakt z czechosłowackimi ste-

rami gospodarczymi w celu zacieśnienia i ożywienia stosunków ekonomicznych między obu krajami, pisma praskie rzyniosły szereg artykułów i notatek, oceniających doniosłe znaczenie podjętej przez działaczy gospodarczych obu państw inicjatywy i wyrażających nadzieję, iż w drodze bezpośrednich rokowań między najbardziej kompetentnymi w tej dziedzinie czynnikami, problem rozbudowy stosunków gospodarczych polsko-czeskosłowackich zostanie pomyślnie rozwiązany. Bardzo znamienne w tym kierunku są zwłaszcza wywody „Narodnich Listów”, organu czeskosłowackich sfer przemysłowych i obecnego czeskosłowackiego Ministra Handlu i Przemysłu Dr. Matouska. W swym wydaniu z dn. 31/V r. b. przyniosły „Narodni Listy” dwa dłuższe artykuły, w których, nawiązując z jednej strony do przyjazdu polskiej delegacji do Pragi, z drugiej zaś — do niedawnej zmiany w kierownictwie praskiego Konsulatu R. P., dają wyraz przekonaniu, iż podjęta ostatnio akcja na rzecz zacieśnienia współpracy gospodarczej polsko - czeskosłowackiej uwieńczona zostanie powodzeniem. Zastanawiając się nad możliwościami ożywienia wymiany towarowej między obu państwami, „Narodni Listy” wypowiadają m. in. poglądy, iż jednym z naczelnych haseł przy rozwiązywaniu tego problemu winno być intensywne dążenie do zastąpienia wyrobów przemysłu niemieckiego na rynku polskim wyrobami przemysłu czeskosłowackiego. Jako punkt wyjścia do tego wniosku pismo uważa potrzebę zwiększenia obrotów handlowych, które dziś nie odpowiadają możliwościom naturalnym; wszelako przy omawianiu przywozu z Polski ograniczono się do analizy liczb, nie dotykając zupełnie kwestji naruszenia równowagi handlowej przez ostatnie czeskosłowackie zarządzenia celne, uniemożliwiające wywóz najważniejszych naszych produktów.

RUMUNJA

PRZEMYSŁ GAZÓW ZIEMNYCH W 1930 R. — Rozwój przemysłu azów ziemnych datuje się od niedawna. Jeszcze dzisiaj w Rumunii, tak jak dawniej u nas, gazy ziemne w dużych ilościach ulatniają się w powietrze. W przemyśle rumuńskim gazów ziemnych odróżnić należy dwa rejony: rejon gazów naftowych, związany ściśle z okręgami wydobywania ropy, oraz rejon gazów ziemnych w Transylwanji. Ogólna potencjalna produkcja tych 2 rejonów wynosi około 5.112 miljn. m³, przy czym na rejon naftowy przypada około 3 miljn. m³. Spożycie tych gazów na cele własne i przemysłowe jest niezmiernie nisko i wynosi około 28% ogólnej produkcji. W każdym razie rozwój tego spożycia jest widoczny i znaczny, zważywszy, że w ciągu 5-lecia spożycie wzrosło przeszło trzykrotnie; w Transylwanji spożycie to zmniejszyło się o 1/3 — z 12% na 9% ogólnej produkcji rejonu, wzrost więc (sześciokrotny) przypada zasadniczo na rejon naftowy, gdzie spożycie wynosi 41% ogólnej produkcji rejonu. Ze względu na to, że dane spożycia gazów ziemnych ukazały się w statystyce po raz pierwszy, przytaczamy spożycie w poszczególnych rejonach za 5-ciolecie (w tys. m³):

	Rejon naftowy	Transylwanja
1926	135.145	242.041
1927	186.725	252.312
1928	340.947	272.076

1929	547.732	258.867
1930	1.233.680	192.708

Jak widzimy, spożycie w rejonie naftowym wzrasta coraz silniej; szczególnie wybitny wzrost zaznaczył się w 1930 r. Spożycie to rozdziela się: na cele oświetlenia i ogrzewania — 10.013 tys. m³, na

cele przemysłowe i opałowe — 436.943 tys. m³, na przeróbkę na gazolinę — 980.131 tys. m³. W 1930 r. z gazów ziemnych wyrobiono 90.019 t gazoliny, które prawie w 90% zużytkowano w rafineriach.

W. Ł.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 czerwca r. b. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/VI		9 — 15/VI		Różnica w % ach cen z 9 — 15/VI w stos. do cen z 1 — 8/VI
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Psz en i c a :					
Berlin	27 08	6'44½	27 40	6'52	+ 1'1
Praga	158'37½	4 70	158'37½	4 70	—
Chicago	—	2 89	—	2 94	+ 1'7
Buenos Aires	—	2 36	—	2 37	+ 0'4
Liverpool	—	2 70	—	2 62	— 2'9
Wiedeń	22 96	3 22	—	—	—
Hamburg	6 88	2 78	6 95	2 81	+ 1'0
Ż y t o					
Berlin	19 72	4 69½	19 78	4 70½	+ 0'3
Praga	145 50	4 32	150 50	4 46	+ 3 4
Chicago	—	1 44	—	—	—
Wiedeń	23 52	3 30	—	—	—
O w i e s :					
Berlin	18 48	4 40	18 29	4 35	— 1'0
Praga	146 75	4 35	146 00	4 33	— 0'5
Chicago	—	1 92	—	1 95	+ 1'5
Buenos Aires	—	1 63	—	1 73	+ 6'1
Liverpool	—	2 43	—	2 43	—
Wiedeń	25 25	3 55	—	—	—
Hamburg	4 21	1 70	4 30	1 74	+ 2'1
J ę c z m i e ń b r o w a r o w y :					
Berlin	—	—	—	—	—
Praga	145 00	4 29	—	—	—
Chicago	—	2 16	—	2 09	— 3 2
Wiedeń	31 50	4 42	—	—	—
Hamburg	5 22	2 11	—	—	—
J ę c z m i e ń z w y k ł y :					
Berlin	22 12	5 26½	21 11	5 02½	— 4 5

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 11 czerwca 1931 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	

Sur ó w k a :			
odlewn. Nr. III (2'5-30% Si)	2.18.6	2. 8.0	2. 8.0
tomasowska	—	2. 6.0	—
hematytowa	3. 5.0	—	—
ferromangan	9. 0.0	—	—

P ó ł w y t w ó r :			
kęsy	—	3. 2.6	3. 2.6
platyny	—	3. 3.6	3. 3.6

W y t w o r y g o t o w e :			
żelazo sztabowe	6. 2.6	3. 7.0	3. 7.0
belki	7. 5.0	3. 5.0	3. 5.0
kątowniki	7.10.0	3. 7.6	3. 7.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	7.10.0	—	—

szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4. 5.0	4. 5.0
druk-walcówka	7.10.0	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4. 6.6	4. 6.6
blacha czarna (24 gage)	8.10.0	—	—
druk ocynkow.	13. 0.0	6. 5.0	6. 5.0
gwoździe druc.	10. 0.0	4.18.6	4.18.6

Stan rynku żelaza pozostał w tygodniu sprawozdawczym naogół bez większych zmian, chociaż tendencja jeszcze bardziej się pogorszyła.

W Niemczech położenie rynku wewnętrznego pozostało bez zmiany. Od transakcyj wywozowych Niemcy powstrzymują się w dalszym ciągu, wobec ciągle zniżujących notowań f. o. b. Antwerpja. W tygodniu sprawozdawczym sprzedano większe ilości blachy grubej martenowskiej po £ 5.0 — 5.5 za tonnę.

W Belgji na zebraniu giełdy żelaznej w Brukseli panowało jeszcze bardziej niżkowe usposobienie, niż w tygodniu ubiegłym. Żelazo sztabowe spadło z £ 3.10 na £ 3.7, belki normalne z £ 3.5 na £ 3.4, blacha gruba z £ 4.1 na £ 4. Blacha 1/8" była sprzedawana za £ 4.2. Obroty walcówką były nieznaczne. Rynek

żelastwa znajdował się również w stanie zastoju. Ceny jego zniżkowały. Większy popyt był tylko na żelastwo wielkopiecowe, które notowano po 280 fr.

We Francji ceny utrzymywały się na niskim poziomie. Żelazo sztabowe z materiału tomasowskiego notowano po 440 fr. za tonnę, a przy większych zamówieniach niższa o 400 fr. Takież żelazo martenowskie sprzedawano po 495 — 520 fr. Cena blachy cienkiej loco huty wschodnie wynosiła 820 — 830 fr. za tonnę. Żelastwo I gatunku notowano po 200 fr.

W Anglii na rynku żelaznym naogół panował zastój, i ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie, z wyjątkiem surówki odlewniczej oraz blachy czarnej i ocynkowanej, które zniżkowały. Wewnętrznie ceny żelaza — w £ za tonnę ang. loco huta wysyłająca przedstawiały się w dn. 8 b. m. następująco: surówka odlewnicza 2.18.6 — 3.11, surówka martenowska zasadowa 2.16 — 3.4, kęsy 5 — 5.7.6, szyny 8.5 — 8.10, żelazo sztabowe 6.12.6 — 7, żelazo kształtowe 8.15, blacha okrętowa, mostowa i t. d. 8.15 — 8.17.6, blacha czarna (24 gage) 8.5 — 9.5, blacha ocynkowana 10 — 10.5, drut-walcówka 7.10, bednarka 9.5.

Na rynku starych metali, w związku ze wzrostem cen metali nowych, panowała w tygodniu sprawozdawczym tendencja cokolwiek mocniejsza. Notowano — za 100 kg w handlu hurtowym — w Niemczech loco Berlin, we Francji loco Paryż:

	Niem- cy 12/VI RM	Fran- cja 5/VI Fr. fr.
Miedź—odp. grube	68—72	330
Bronz „ „	55—60	380
Mosiądz „ „	42—45	250
Cynk—odp. miesz.	13—14	70
Ołów „ „	17—20	110

ANGLJA. — W tygodniu sprawozdawczym (od 8 do 15 czerwca) zaznaczyła się na rynku metali tendencja wzrostowa; jedynie miedź utrzymała swe dotychczasowe, bardzo niskie notowania. Lepsze usposobienie dla cynku wytworzyły pertraktacje producentów europejskich, które się odbyły w dn. 11 b. m. w Brukseli i dotyczyły ewentualnego wznowienia kartelu cynkowego. Nie jest wykluczone, że w lipcu odbędą się dalsze rokowania z producentami z Kanady i Meksyku, i od ich wyniku będzie zależało powodzenie całej akcji.

Ołów również poprawił nieco swe ceny, co znajduję w związku ze wzrostem notowań na cynk.

Znaczne polepszenie nastąpiło na rynku cynu, która zyskała około £ 4 na tonnie.

Wzrosła również poważnie cena platyny, co należy przypisać dojsciu do porozumienia między producentami rosyjskimi i angielskimi, które nastąpiło po długich i uciążliwych rokowaniach.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Miedź standard straciła w obrotach gotówkowych £ $\frac{3}{16}$, a w terminowych £ $\frac{1}{8}$ na tonnie. Miedź elektrolityczna zyskała £ $\frac{1}{2}$, a rafinowana zachowała cenę dotychczasową.

Cyna zyskała przy sprzedaży za gotówkę £ 4, a przy transakcjach terminowych £ $\frac{3}{8}$.

Ołów w zwykłości o £ $\frac{1}{4}$ przy sprzedaży za gotówkę i o £ $\frac{5}{16}$ — na termin.

Cynk zyskał £ $\frac{13}{16}$ w obrotach gotówkowych i £ $\frac{3}{4}$ w terminowych.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany w sprzedaży krajowej i zagranicznej.

Blacha biała zachowała cenę dotychczasową.

Platyna zyskała £ $\frac{2}{8}$ na uncji.

Srebro zyskało zarówno w sprzedaży gotówkowej, jak i na termin, $\frac{1}{16}$ d na uncji.

Złoto zwykłości o $\frac{1}{8}$ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg, w wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach, platyny — w £ za uncję, złota w sh za uncję i srebra — w d za uncję):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
Miedź:				
standard:				
kasa . . .	35 $\frac{3}{8}$ - $\frac{1}{2}$	35 $\frac{5}{16}$	34 $\frac{1}{2}$	35 $\frac{1}{16}$ - $\frac{5}{16}$
term. . .	36- $\frac{1}{8}$	37	35 $\frac{3}{4}$	35 $\frac{7}{8}$ -36
elektrol. . .	38-39	39 $\frac{1}{2}$	38	38 $\frac{1}{2}$ -39 $\frac{1}{2}$
rafinow. . .	36 $\frac{1}{2}$ -37 $\frac{1}{2}$	38 $\frac{3}{4}$	35 $\frac{3}{4}$	36 $\frac{1}{2}$ -37 $\frac{1}{2}$
Cyna:				
kasa . . .	100 $\frac{3}{8}$ - $\frac{5}{8}$	105 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{5}{8}$	104 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{8}$
term. . .	102 $\frac{1}{8}$ - $\frac{3}{4}$	107	102 $\frac{1}{8}$	106- $\frac{1}{8}$
Ołów:				
kasa . . .	10 $\frac{13}{16}$	11 $\frac{1}{2}$	10 $\frac{5}{8}$	11 $\frac{1}{16}$
term. . .	11 $\frac{3}{16}$	12	11	11 $\frac{1}{2}$
Cynk:				
kasa . . .	9 $\frac{15}{16}$	11 $\frac{5}{16}$	10	10 $\frac{3}{4}$
term. . .	10 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{7}{8}$	10 $\frac{9}{16}$	11 $\frac{1}{4}$
Glin:				
dla kraju . . .	85	85	85	85
„ zagr. . .	85	85	85	85
Blacha biała:	14 $\frac{1}{8}$	14 $\frac{1}{8}$	14 $\frac{1}{8}$	14 $\frac{1}{8}$
Nikiel:				
dla kraju . . .	175	175	175	175
„ zagr. . .	175	175	175	175
Platyna „Spong”	5 $\frac{3}{8}$	8	8	8
Srebro:				
kasa . . .	12 $\frac{1}{4}$	12 $\frac{3}{8}$	12 $\frac{3}{16}$	12 $\frac{3}{16}$
term. . .	12 $\frac{1}{4}$	12 $\frac{3}{8}$	12 $\frac{3}{16}$	12 $\frac{3}{16}$
Złoto . . .	84.11 $\frac{3}{8}$	84.11 $\frac{1}{2}$	84.11 $\frac{1}{4}$	84.11 $\frac{1}{2}$

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Sytuacja na światowych rynkach bawełnianych kształtowała się w listopadzie czerwca w dalszym ciągu pod wpływem nastrojów na rynkach amerykańskich. Spadek spożycia najsiłniejszy jest właśnie w Stanach Zjednoczonych, w Europie zaś we Włoszech i Niemczech. Udział Stanów Zjednoczonych w światowym spożyciu bawełny spadł w 1930 r. do 48%, podczas gdy w 1927 r. wynosił jeszcze 63%. Drugim czynnikiem, wpływającym deprymująco na rynek, jest polityka Z. S. R. R., gdzie skutek wydatnego powiększenia obszarów uprawnych kwestja eksportu jest już uważana za fakt dokonany. Depresję potęgują zapasy, które przedstawiają się jeszcze bardzo poważnie, jakkolwiek w porównaniu z 1930 r. wykazują tendencję spadkową. Gdyby

proces ten rozwijał się w dalszym ciągu, możnaby naogół optymistycznie zapatrywać się na obecną sytuację. Ponieważ jednak zapasy są bardzo duże, przeto nawet i 10% redukcja zbiorów nie przyniosłaby całkowitego odprężenia. W każdym bądź razie ewentualne ożywienie przyniosłoby pewien ruch cen, które przy obecnym poziomie świadczą o poważnej depresji. Pozostają jeszcze 2 miesiące, które przynieść mogą zmiany. Ponieważ jednak te 2 miesiące naogół są bardzo spokojne, nie można liczyć na wydatniejszą poprawę. Dlatego sądzić należy, że tendencja utrzyma się do końca sezonu bez wydatniejszej poprawy. Ostateczne obliczenia oficjalne ustalają zbiory na sezon bieżący na 13 932 tys. bel, t. zn. że zbiory będą o 10% mniejsze w porównaniu z r. ub. Charakteryzując ogólnie sytuację, jako momenty dodatnie wymienić należy: mniejsze zbiory i ogólną tendencję, — jako czynniki ujemne: popyt, zapasy i kształtowanie się cen. Na tej podstawie oprócz można wnioskować, iż w czerwcu nie nastąpi wydatniejszej zmiany cen.

Rynki wełniane kształtują się niejednolicie. W dn. 5 czerwca odbyła się w Geelong ostatnia tegoroczna aukcja wełniana, na której sprzedano cały zapas dostarczonej wełny w ilości 2,900 be przy mocnej tendencji cen. Czwarta seria aukcyj wełny wschodnioindyjskiej w Londynie zamknięta została spadkiem cen w porównaniu z kwietniem w granicach około 10%. Lepsze gatunki wełny znajdowały nabywców tylko z dużą trudnością. Rynek północno-francuski pomimo nieznacznych obrotów kształtuje się w nastroju mocniejszym. Ostatnie w tym sezonie aukcje w Melbourne zamknięte zostały pod znakiem niejednorodnych cen przy nieznacznej podaży. W Bradfordzie transakcje były również nieznaczne i dominował nastrój bardzo spokojny przy tendencji wychekującej. Zapasy są bardzo nieznaczne. Ceny krzyżowców wykazują tendencję zniżkową.

Opanowanie rynku lnianego przez Z. S. R. R. stwarza dla producentów Europy Zachodniej sytuację bardzo ciężką. Są oni zmuszeni swą politykę cen stosować do cen lnu sowieckiego, ponieważ zaś sowiecki syndykat lniany w swej polityce opiera się nie na czynnikach kalkulacyjnych, ale na momentach o charakterze politycznym, przeto podstawy finansowe producentów lnu Europy Zachodniej stały się nad wyraz niepewne. Według przewidywań obliczeń, spadek obszarów uprawnych w tych krajach będzie dość znaczny: w Belgii o blisko 30%, w Holandji o przeszło 30%, we Francji o blisko 50% i t. d. Stan zasiewów naskutek pomyslnych warunków atmosferycznych przedstawia się bardzo dobrze, tak iż oczekiwane początkowo opóźnienie zbiorów najprawdopodobniej nie nastąpi. Ostatnie dni przyniosły pewną zmianę nastrojów w Z. S. R. R. Jak się bowiem okazuje, pomimo usilnej propagandy za powiększeniem obszarów uprawnych i ulg podatkowych, zbiory zapowiadają się w Z. S. R. R. niepomyślnie. Plan lniany byłby wypełniony zaledwie w 15%, w Z. S. R. R. również więc nastąpiłoby bardzo wydatny spadek przestrzeni uprawnej.

Sytuacja na rynku juty krystalizuje się bardzo powoli. Zapotrzebowanie przędzalni indyjskich wykazało w ostatnich dniach wzrost. Dalszy rozwój sytuacji uzależniony jest jednak od ostatecznych obliczeń zbiorów, które wobec silnej pro

pagandy za zwiększeniem obszarów uprawnych mogą zgótować niejedną jeszcze niespodziankę.

Ostatnie dni maja i pierwsze dni czerwca nie przyniosły wydatniejszych zmian na rynkach surowego jedwabiu. Zyczeniu przedsiębiorców, aby nagromadzone zapasy mogły ulec zmniejszeniu, nie stało się z różnych względów zadość. Transakcje na dłuższe terminy zawierano w stosunkowo nielicznych wypadkach. Naogół rynek trwa w nastroju niepewności, co w pierwszy rządzie pozostaje w związku z bardzo poważnym spadkiem zużycia jedwabiu naturalnego i nieustalonymi dotąd rozmiarami zbiorów. Dopiero w II połowie czerwca sytuacja ulegnie pewnemu wyjaśnieniu. Na rynku niemieckim zaob-

serwowano przejściowe ożywienie. W Medjolanie panowała tendencja mocniejsza. Nowe zbiory zapowiadają się pomyślnie. W Stanach Zjednoczonych zauważyć się dał pewien wzrost spożycia. W Szanghaju, Kantonie i Yokohamie przy spokojnej naogół sytuacji notowania cen wykazywały tendencję zwykłą.

Notowania cen surowców włókienniczych w dn. 11 czerwca były następujące:

B a w e ł n a	
Amerykańska w Bremie za	
1 kg	8 12 cts.
Amerykańska Middling w Liverpoolu za 1 kg	4 55 d
Egipska w Liverpoolu Sakkelaridis za 1 kg	7 10 d

W e ł n a	
Australijska w Melbourne (Grease) za 1 lb. ang.	16 d
J u t a	
Londyn Firsts	£ 16 ⁵ / ₈

K o n o p i e	
Włoskie surowe BBN	290 lir.
Jugosławia IA chłopskie za	
1 kg	4 75 din.
Rosyjskie czyste — za 1 t	£ 38

J e d w a b	
Włoski w Lyonie 13/15 extra	125 frs.
Japoński w Lyonie 13/15	127 5—135 frs.
Chiński w Lyonie petit extra	
9/11	65—70 fr

BIBLIOGRAFJA

„DALEKI WSCHÓD W MIĘDZY-NARODOWEJ POLITYCE GOSPODARCZEJ”. WŁADYSŁAW KOMOROWSKI. Warszawa 1931, str. XVI + 680. — Nakładem Kasy Im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki, wydane zostało dzieło pod powyższym tytułem, które, niewątpliwie, powinno zainteresować licznych czytelników.

W chwili obecnej nie możemy w Polsce narzekać ani na nadmiar znajomości Dalekiego Wschodu, ani też na nadmiar poważnych prac, omawiających gruntownie i wszechstronnie, przedewszystkiem z punktu widzenia gospodarczego ujęty, problemat daleko-wschodni. Tymczasem Daleki Wschód, nie zważając na niesłychaną płynność stosunków, cechujących właśnie teraz Chiny, powinien nas więcej niż jakiegokolwiek inne obszary na kuli ziemskiej interesować, gdyż przyszłość jego kryje z pewnością olbrzymie możliwości gospodarcze, przez nas dotychczas prawie zupełnie niewykorzystane. Aby móc w przyszłości lepiej niż dotychczas wykorzystać możliwości handlowe na Dalekim Wschodzie (oczywiście, głównie w Chinach), nie tylko będziemy musieli

być stale au courant bieżącej sytuacji na tych olbrzymich obszarach, lecz musimy mieć ogólną znajomość dotychczasowego kształtowania się tych stosunków, zarówno wewnętrznych, obecnie niesłychanie pogmatwanych (w dalszym ciągu mówimy głównie o Chinach), jak i zewnętrznych, które mają tak bogatą historję. Krótko mówiąc, ekspansja naszego handlu zagranicznego, dotychczas mało aktywnego, ekspansja, której wzmożenie — z uwagi na kryzys — staje się coraz to natęczywszy nakazem, — będzie musiała pójść przede wszystkim w kierunku wschodnim, a podłożem jej musi być początkowo teoretyczne, a potem — możliwie szersze — praktyczne zapoznanie się z terenami ekspansji. Dzieło P. Komorowskiego pozwala nam zdobyć to teoretyczne podłoże znajomości stosunków na Wschodzie.

Autor podzielił swoją pracę na 5 działów. Pierwszy traktuje o rozwoju stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem, stosunków, mających swoją bardzo długą i, może, zbyt mało znaną, ale ogromnie ciekawą historję. Z czasów zamierzonych poprzez Wieki Średnie dochodzimy do czasów nowożytnych, do chwili „obudzenia się” przynajmniej części Dalekiego Wschodu, do wojny rosyjsko-

japońskiej i do najbardziej niemal niedawnych wydarzeń w Azji Wschodniej. Dalsze dwa rozdziały dzieła poświęcone są kolejnemu omówieniu chińskich i japońskich stosunków gospodarczych, przyczem wszechstronnie omówione są i ilustrowane zestawieniami statystycznymi poszczególne działy życia gospodarczego Chin i Japonii oraz zależnych od nich krajów. Rozdział czwarty poświęcił Autor rosyjskiemu Dalekiemu Wschodowi, jak wiadomo, w historii politycznej świata mającemu swoją, być może mało docenianą, kartę. Wreszcie, ostatni rozdział, zatytułowany: Międzynarodowa polityka gospodarcza Dalekiego Wschodu w fazie imperjalizmu powojennego — zwięźle omawia powojenne zagadnienia gospodarcze Dalekiego Wschodu, który wzbudza coraz to większe czynne zainteresowanie mocarstw.

W krótkiej notatce niemożliwą jest rzeczą dać nawet ogólne pojęcie o tak poważnej pracy, jaką jest książka P. Komorowskiego. Jedno przyznać trzeba, że praca ta ukazuje się w chwili, kiedy jest bardzo potrzebna; życzyć też należy, aby spełniła ona jaknajlepiej swe zadanie — czynnego zainteresowania czytelników polskich problematami Dalekiego Wschodu.

B. W-cki

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—*z* 15, półrocznie—*z* 30, rocznie—*z* 60

z a g r a n i c ą :

kwartalnie—*z* 25, półrocznie—*z* 50, rocznie—*z* 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—*z* 1.200; II i III str. okł.—*z* 900;
½ str.—*z* 500; strony zwyczajne —*z* 600,
¼ str.—*z* 350, ¼ str.—*z* 200, 1/8 str.—*z* 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolieca się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Tow. Handlu Papierem Bracia Turkieltaub, S. A. Warszawa, Przejazd 5

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1930 r.

Kasa zł 7.229'52; Zaliczenia zł 7.059'15; Inkaso zł 29.428'36; Odbiorcy zł 760.344'68; Dostawcy zł 11.783'68; Banki zł 24.440'81; Różni zł 26.958'71; Weksle zł 167.701'27; Weksle protestowane zł 18.786'33; Towary (Remanent) zł 701.045'80; Strata za 1930 r. zł 19.745'18; **Ogółem zł 1.774.523'49.**

Kapitał akcyjny zł 900.000'00; Kapitał zapasowy zł 4.500'00; Fundusz rezerwowy zł 39.06'19; Odbiorcy zł 11.330'53; Dostawcy zł 192.300'43; Banki zł 29.976'00; Różni zł 227.988'60; Akcepty zł 369.362'74; **Ogółem zł 1.774.523'49.**

Rachunek Zysków i Strat za 1930 r.

Straty na odbiorcach zł 86.120'61; Straty na kursie zł 1.376'76; Amortyzacja urządzeń biurowych zł 420'56; Koszta handlowe, pensje, procenty i podatki zł 634.405'54; **Ogółem zł 722.323'47.**

Zysk na bonifikacjach zł 124.672'31; Zysk na towarach zł 577.905'98; Strata na 1930 r. zł 19.745'18; **Ogółem zł 722.323'47.**

Towarzystwo Fabryki Portland-Cementu „Łazy“

SP. AKC.

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY

Grunt fabryczny zł 319.677'48; Nieruchom. zł 2.187.160'91; Bocznicza Dr. Żelaznej zł 175.602'31; Kolejki Fabryczne Wąskotorowe zł 27.418'18; Maszyny i urządzenia zł 4.025.364'90, części zapasowe zł 388.870'86, Razem zł 4.414.235'76; Ruchomości zł 123.917'07; Niewykończone nowe urządzenia zł 43.204'74; Gotowizna zł 338'23; Papiery procentowe i udziały zł 89.161'88; Dłużnicy zł 72.809'19; Materiały pomocnicze zł 104.143'94; Sumy Przechodnie zł 154.899'78; Strata zł 67.950'14; **Ogółem zł 7.780.519'61.**

Depozyty zł 384.007'50; Gwarancje zł 44.500'00.

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy zł 2.400.000'00; Kapitał zapasowy zł 58.004'64; Fundusz amortyzacyjny zł 1.334.374'72; Fundusz rezerwowy zł 998.423'11; Niepodniesiona dywidenda zł 819'00; Wierzyciele zł 364.748'47; Akcepty krótkoterminowe zł 96.120'00; Akcepty długoterminowe zł 1.646.200'00; Pożyczka Długoterminowa T. K. P. P. zł 76.000'00 = zł 676.400'00; Sumy przechodnie zł 205.429'67; **Ogółem zł 7.780.519'61.**

Depozytarjusze zł 384.007'50; Gwarancje zł 44.500'00;

Straty i Zyski

WINIEN

Koszty fabryczne zł 418.503'75; Asekuracje zł 17.714'46; Procenty zł 288.669'79; Podatki państwowe zł 66.052'23; Świadczenia socjalne zł 33.327'87; Koszty ogólne zł 197.065'94; **Razem zł 1.021.334'04.**

MA

Wpływy zł 953.383'90; Strata zł 67.950'14; **Razem zł 1.021.334'04.**

GOLESZOWSKA FABRYKA PORTLAND-CEMENTU, SP. AKC.

XXXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Goleszowskiej Fabryki Portland-Cementu, Spółki Akcyjnej, odbędzie się w Bielsku dn. 30 czerwca 1931 r., o godz. 10 min. 30 przed poł. w sali posiedzeń Spółki Akcyjnej Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa”, Bielsko, ul. Krasińskiego 32, z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłożenie sprawozdania Rady Zawiadowczej i zamknięcia rachunkowego za rok sprawozdawczy 1930; 2) Sprawozdanie Rewizorów rachunkowych; 3) Powzięcie uchwały w sprawie zamknięcia rachunkowego, użycia zysku za 1930 r. i udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorium; 4) Wybór członków Rady Zawiadowczej i Re-

wizorów rachunkowych; 5) Powzięcie uchwały w sprawie wynagrodzenia Komitetu Wykonawczego i Rewizorów rachunkowych.

Rada Zawiadowcza

Każde 10 akcji daje prawo jednego głosu. Akcjonariusze, posiadający mniej jak 10 akcji, mogą wybrać z pośród siebie wspólnego pełnomocnika. Uprawniające do głosowania akcje muszą być najpóźniej na 4 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożone w kasie Spółki w Goleszowie, w Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku, w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie, albo w Austriackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu.

GUERLAIN PARFUMEUR, SP. AKC. w POLSCE.

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA. — Kasa, Banki i dłużnicy zł 152.622'87; Towary zł 138.818'90; Ruchomości zł 99'10; Koszty organizacji zł 5.400'00; Sumy przechodnie zł 735'00; **Razem zł 297.675'87.**

Rachunek Strat i Zysków

STRATY. — Koszty ogólne zł 37.951'50; Różnica kursu zł 480'70; Zysk zł 15.439'23; **Razem zł 53.871'43.**

PASYWA. — Kapitał zł 250.000'00; Wierzyciele zł 31.454'65; Sumy przechodnie zł 781'99; Zysk zł 15.439'23; **Razem zł 297.675'87.**

ZYSKI. — Towary zł 49.536'55; Procenty zł 4.334'88; **Razem zł 53.871'43.**

Albertyńska Fabryka Papieru i Tektury

SP. AKC. W ALBERTYNIE

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 4 lipca 1931 r., o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie, a w razie niedojścia zebrania do skutku w tym samym dniu o godz. 5 po południu w drugim terminie, odbędzie się w Al bertynie, w biurze Zarządu Spółki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu o stanie interesów Spółki i działalności jej w 1930 r.; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu Spółki za 1930 r. i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Podwyższenie Kapitału Akcyjnego Spółki; 5) Ustalenie budżetu i planu działań na 1931 r.; 6) Wybór członków Zarządu w myśl art. 9 Statutu Spółki; 7) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej w myśl art. 12 Statutu Spółki; 8) Umowa z Zarządem Dóbr Albertyn w sprawie turbiny.

Zakłady Chemiczne J. M. WENDISCH Sukc., S. A.

T O R U N

Bilans po dzień 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY		zł
Kasa i banki		25.311'68
Weksle		49.584'98
Dłużnicy		234.596'95
Remanent towarów		214.495'00
Nieruchomości		75.590'00
Maszyny		92.119'27
Ruchomości		12.411'12
Strata		37.921'76
		<hr/>
		742.030'76

STAN BIERNY		zł
Banki		104.654'61
Kapitał akcyjny		250.000'00
„ amortyzacyjny		73.158'00
„ zapasowy		50.729'55
Wierzyciele		164.272'82
Redyskonto		38.492'19
Zobowiązania wekslowe		46.893'38
Rezerwa podatkowa		13.830'21
		<hr/>
		742.030'76

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN		zł
Surowce		244.972'77
Koszta produkcji		125.193'93
Koszta handlowe		120.286'11
Należności przepadłe		1.876'81
		<hr/>
		492.329'62

MA		zł
Sprzedaż		452.951'96
Wpływ należności odpisanych na straty		1.455'90
Strata za 1930 r.		37.921'76
		<hr/>
		492.329'62

Doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów na posiedzeniu z dn. 26 maja 1931 r. jednogłośnie uchwaliło: a) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz bilans na dz. 31 grudnia 1930 r. wraz z rachunkiem zysków i strat w całości zatwierdzić i udzielić Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania za ubiegły okres, b) Wykazaną stratę bilansową w kwocie zł 37.921'76 pokryć z funduszu zapasowego.

Spółka Akcyjna Przemysłu Cementowego „WIEK“

Bilans w dn. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY

Grunta i budynki zł 4,884.101'57, Maszyny, urządzenia techniczne i nowe urządzenia niewykończ. zł 4,718.532'98. Ruchomości zł 79.912'72, Środki lokomocji i transportu zł 56.309'75, Remanenty zł 1,595.965'88, Kasa, banki, weksle i t. p. zł 193.341'50, Dłużnicy zł 541.680'13, Udziały zł 185.151'20, Kaucje zł 37.459'60, Wydatki przysługujące roku operacyjnego zł 23.865'87, Razem zł 12,316.321'20.

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy zł 4.000.000'00, Kapitał zapasowy zł 177.709'19, Kapitał amortyzacyjny zł 1,979.233'29, Pozostałość nadwyżki z przerahow. bilansu zł 2,432.195'97, Dywidenda niepodniesiona zł 16.525'00, Wierzyciele zł 1,883.856'84, Długotermin. zobowiązania zł 1,603.510'98, Podatki zł 32.393'69, Kary robotnicze zł 30'75, Zysk do podziału za 1930 r. zł 190.865'49, Razem zł 12,316.321'20.

Rachunek Strat i Zysków za 1930 r.

STAN CZYNNY

Koszty ogólne zł 899.562'25, Świadczenia socjalne zł 90.637'56, Ofiary zł 4.430'00, Strata na zużytych maszynach i samochodach zł 14.152'90, Strata na dachówce zł 19.843'84, Amortyzacja zł 317.100'16, Zysk do podziału zł 190.865'49, Razem zł 1,536.592'20.

STAN BIERNY

Zysk brutto na produkcji zł 1,513.610'80, Różne wpływy zł 17.498'32, Koszty dyskonta zł 5.483'08, Razem zł 1,536.592'20.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 7 czerwca 1931 r. bilans powyższy wraz z rachunkiem Strat i Zysków zgodnie z wnioskiem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej został zatwierdzony.

Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne

S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA

A. — Aktywa nieruchomości: koszty założenia i organizacji w I okresie zł 279.684'49, tereny i nieruchomości zł 444.138'11, materiały, narzędzia, ruchomości zł 373.029'14, razem aktywa nieruchomości zł 1,096.851'74.

B. — Aktywa płynne: a) kasa i banki zł 5,924.288'22, b) materiały budowlane zł 5'406'07, różni dłużnicy zł 430.488'51, razem zł 488.894'58, razem aktywa płynne zł 6,413.182'80, Ogółem aktywa zł 7,510.034'54.

PASYWA

Kapitał zakładowy: 24.000 akcji uprzywilejowanych à zł 100 = zł 2,400.000'00, 46.000 akcji zwykłych na okaziciela à zł 100 = zł 4,600.000'00, razem zł 7,000.000'00, Wierzyciele zł 510.034'54, Ogółem pasywa zł 7,510.034'54.

Rachunek Zysków i Strat

na dz. 31 grudnia 1930 rok

ROZCHODY

Koszty handlowe w okresie operacyjnym zł 328.586'19, Ogółem rozchody zł 328.586'19.

DOCHODY

Dochody finansowe zł 263.427'72, przeniesienie na koszty założenia w I okresie zł 65.158'47, Ogółem dochody zł 328.586'19.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B wciągnięte zostało następujące zgłoszenie:

W dn. 5 maja 1931 r.

Pod Nr. 49—**Białostockie Towarzystwo Elektryczności, Spółka Akcyjna.** Celem Spółki jest: eksploatacja zakładu elektrycznego w mieście Białymstoku, a w szczególności budowa, nabywanie i eksploatawanie zakładów elektrycznych i gazowych w różnych miejscowościach Państwa, dostarczanie energii do światła, do siły, do ogrzewania i do wszelkich wogóle zastosowań; uzyskiwanie, przejmowanie, wykonywanie i przekazywanie koncesyj, związanych z przemysłem elektrycznym i gazowym, eksploatawanie przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, mających na celu zastosowanie energii elektrycznej i gazu oraz uczestniczenie w podobnych i pokrewnych przedsiębiorstwach.

Radę Nadzorczą stanowią: 1) Maurice Passelecq, 2) Henry Saroléa, 3) Charle Francken, 4) Paul Pirard, 5) Edgard de Jonghe, 6) Cyprian Aponowicz i 7) Aleksander Chądzyński. Czynności członków Rady Nadzorczej określone są w protokole Walnego Zgromadzenia z dn. 25 kwietnia 1931 r. Reperterjum Nr. 952. Zarząd Spółki jednoosobowy. Na zarządcę spółki wybrany został Kazimierz Riegert, który uprawniony został do samodzielnego prowadzenia interesów spółki, do reprezentowania jej wobec wszelkich władz i osób we wszystkich czynnościach sądowych, do podpisywania spółki pod stemplem firmowym na wszelkiego rodzaju dokumentach — tudzież do udzielania prokur i pełnomocnictw, jak również do decydowania we wszystkich sprawach dotyczących spółki, z wyjątkiem tych, które wymagają uchwały Walnego Zgromadzenia.

Powtórne Ogłoszenie.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie, Sp. Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 czerwca 1931 r. (wtorek), o godz. 12 w południe odbędzie się w lokalu Utilities Corporation (Poland) Ltd. w Warszawie, ul. Marszałkowska 94,

Jedenaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie za ubiegły rok operacyjny,
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za 1930 rok, oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej,
- 4) Podział czystego zysku, osiągniętego w 1930 r.,
- 5) Budżet na 1931 r.,
- 6) Wybory członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
- 7) Wyznaczenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej,
- 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć je na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki, Warszawa, Marszałkowska 94. Zamiast akcji mogą być złożone świadectwa depozytowe lub zastawowe właściwych instytucji kredytowych.

Stosownie do § 32 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, o ile przybędą na nie akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący $\frac{1}{5}$ kapitału akcyjnego.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Poznańska Kolej Elektryczna

SP. AKC. W POZNANIU

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się **dn. 25 lipca 1931 r. w sobotę, o godz. 12 w poł.**, w siedzibie Spółki przy ul. Gajowej 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu za 1930 r.,
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
- 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat,
- 5) Podział zysków,
- 6) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania,
- 7) Wybór członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje: a) w biurze Zarządu Spółki przy ul. Gajowej 1, b) w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Poznania wzgl. w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, c) u notariusza.

Kwit depozytowy ad b) i c) należy doręczyć Zarządowi Spółki najpóźniej do dn. 20 lipca 1931 r.

Ponadto wskazujemy na możliwość zgłoszenia przez PP. Akcjonariuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

Polskie Towarzystwo Samochodowe „Saint-Didier“

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY. — Teren 61.349'60, Ruchomości 25.480'42, Inwestycje 109.256'02; Koszty Organizacyjne 90.547'76, Koszty Ukonstyt. Sp. Akc. 16.363'55, Aperty 50.000'00, Kasa 2.341'44, Banki 2.067'36, Weksle w portfelu 74.755'66. Towary na składzie 955.498'01, Odbiory 216.846'69, Dłużnicy i Wierzyciele 455.195'12, Kaucje 5.000'00, Sumy wypłac. zgóry 6.770'00, Należności wątpliwe 98.064'10, Strata 464.737'97. **Ogółem zł 2.634.273'70.**

STAN BIERNY. — Akcepta własne 659.830'63, Dłużnicy i Wierzyciele 498.710'75, Banki 9.628'00, Odbiory 111.290'08, Saint-Didier, Paryż 904.814'24, Kapitał Akc. 450.000'00. **Ogółem zł 2.634.273'70.**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Fabryki Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków „Fornarina“ Sp. Akc.

w drugim terminie odbędzie się w dn. 2 lipca 1931 r. o godz. 5 po poł. w siedzibie Zarządu w Warszawie, ul. Belwederska 2, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zażalenie Zebrania i wybór Przewodniczącego
- 2) Zatwierdzenie bilansu za 1930 r. i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 3) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępujących;
- 4) Wolne wnioski.

Zgromadzenie to, jako zwołane w drugim terminie, zgodnie z § 33 statutu będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, w myśl § 25 Statutu Spółki winni do dn. 25 czerwca r. b. złożyć akcje lub świadectwa swoje w biurze Zarządu.

Zarząd Spółki Akcyjnej

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“, SP. AKC. W ZGIERZU

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w piątek dn. 26 czerwca 1931 r. o godz. 6 wieczorem w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 32, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu zamknięcia i rachunku strat i zysków za 1930 r., 3) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1931 rok, 4) Wybór Rady Nadzorczej, 5) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej, 6) Wyznaczenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór pisma, w którym mają być drukowane obowiązkowe ogłoszenia Spółki, 8) Zmiana statutu Spółki, a mianowicie:

§ 4 ustęp 2-gi „Drogą wypuszczenia II, III, IV i V emisji kapitał został podniesiony do sumy mk. 400.000.000-00. Kapitał ten został przeliczony w r. 1925 na zł 1.200.000-00 i podniesiony w r. 1928 drogą wypuszczenia II emisji złotej do sumy zł 2.400.000-00, wobec czego wynosi obecnie 2.400.000-00, podzielony na 9.600 akcji po zł 250 wartości nominalnej każda”.

projektuje się zmienić i nadać brzmienie następujące:

„Drogą wypuszczenia II, III, IV, V i VI emisji akcji, kapitał zakładowy został podniesiony do sumy mk. 600.000.000-00, podzielonych na 600.000 akcji, wartości nominalnej po mk. 1.000-00 każda. Kapitał ten został przeliczony w r. 1925 na zł 1.200.000-00, podzielonych na 24.000 akcji, wartości nominalnej po zł 50-00 każda i podniesiony w r. 1928 drogą wypuszczenia II emisji złotej 24.000 akcji po zł 50-00 wartości nominalnej do sumy zł 2.400.000-00, podzielonych na 48.000 akcji wartości nominalnej po zł 50-00 każda. Powyższy podział

kapitału zakładowego został obecnie zmieniony na 9.600 akcji, wartości nominalnej po zł 250-00 każda”.

§ 12 „Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wystarczy współdziałanie 2-ch członków Zarządu lub jednego członka Zarządu łącznie z prokurentem”.

projektuje się zmienić i nadać brzmienie następujące:

„Wszelką korespondencję, jak również czeki, żyra na wekslach i umowy handlowe w imieniu Spółki podpisuje 2-ch członków Zarządu, jeden członek Zarządu łącznie z dyrektorem zarządzającym, lub też łącznie z prokurentem, dyrektor zarządzający łącznie z prokurentem, względnie 2-ch prokurentów; pełnomocnictwa, akty hipoteczne i notarialne oraz akcepty, podpisuje 2-ch członków Zarządu wzgl. jeden członek Zarządu łącznie z dyrektorem zarządzającym, lub też łącznie z prokurentem, wzgl. dyrektor zarządzający łącznie z prokurentem. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu lub dyrektora zarządzającego lub prokurenta”.

9) Zatwierdzenie aktów kupna nieruchomości, 10) Wnioski akcjonariuszów.

Właściciele akcji mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w biurze Spółki w Zgierzu akcje w oryginale lub też zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniach tych należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze mają prawo zgłoszenia na porządek dzienny Zgromadzenia dodatkowych spraw, które winny być złożone Zarządowi na piśmie nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych, S. A.

odbędzie się we wtorek, dnia 30 czerwca 1931 r., o godz. 16, na sali posiedzeń Banku w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 15.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok obrotowy 1930 i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków per 31 grudnia 1930,
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz Kuratora,
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1930 rok, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, oraz uchwała co do podziału zysku,
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej,
- 6) Osobna uchwała akcjonariuszów uprzywilejowanych serji A do punktu 5,
- 7) Wnioski akcjonariuszów, zgłoszone w myśl przepisów ustawy. Wniosków do punktu 7 w terminie przepisanych nie zgłoszono.

Odpowiednio do przepisów par. 9 statutu, uprawnieni do głosowania na Walnym Zgromadzeniu są tylko ci akcjonariusze, którzy najpóźniej do wtorku, dn. 23 czerwca 1931 r. złożą w kasie Banku w Poznaniu, Plac Wolności 15:

a) wykaz numerów akcji znajdujących się w aserwacie Banku, a mających brać udział w Walnym Zgromadzeniu, a o ile akcje nie znajdują się w aserwacie Banku,

b) akcje same lub też kwit notariusza na złożone u niego akcje, względnie dla akcjonariuszów amerykańskich taki sam kwit następujących banków amerykańskich:

w Nowym Yorku: Guaranty Trust Company of New York;

w Chicago: Northern Trust Company, Harris Trust Savings Bank, oraz Central Trust Co. of Illinois.

Kwit, podpisany przez notariusza wzgl. przez wyżej wymienione banki amerykańskie, zawierać musi zapewnienie, że złożone akcje pozostają u nich do zakończenia Walnego Zgromadzenia.

Zarząd: Brzeski, Legis

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

WYDZIAŁ II HANDLOWY

dn. 25 kwietnia 1931 r.

I cz. II. Firm. 600/31

B. II. 183

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie: „Tretorn”. Spółka Akcyjna dla Handlu Hel ingborskimi Wyrobami Gumowymi w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 kwietnia 1931 r.: Wykreśla się prokurę, udzieloną Ivarowi Teodorowi Söderlundowi. Udzielono prokury Ignacemu Recepterowi, zam. w Warszawie, ul. Moniuszki 2, oraz Karolowi Rabergowi, zam. w Krakowie, ul. św. Jana 3. Wpisano na podstawie podania z dn. 24/IV 1931 r, oraz protokołu posiedzenia Zarządu z dn. 10/III 1931 r.

BILANS SPÓŁKI AKCYJNEJ

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Meljor“

na dz 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA. — Kasa zł 65.000'00, Dłużnicy-akcjonariusze z tytułu reszty należności za akcje zł 185.000'00, **Razem zł 250 000'00.**
 PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 250.000'00, **Razem zł 250.000'00.**

Polskie Zakłady „Philips“, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Karolkowa 36/44

Bilans za rok operacyjny 1930

	zł
Grunta	912.376'09
Nieruchomości	5.955.450'22
Maszyny, Narzędzia i Tabor	2.176.577'49
Ruchomości	1.000.391'52
Kasa	50.458'32
Banki	98.902'16
Papiery wartościowe	6.857'17
Kaucje	62.733'23
Zapasy	10.104.932'24
Gwarancje	2.027.083'55
Sumy Przechodnie	115.159'64
	22.510.921'63

	zł
Kapitał Akcyjny	5.000.000'00
Kapitał Amortyzacyjny	861.249'81
Gwarancje	2.027.083'55
Dłużnicy i Wierzyciele	14.138.434'34
Zysk z ubiegłych lat	142.329'62
„ z 1930 r.	341.824'31
	22.510.921'63

**Rachunek zysków i strat
na dzień 31 grudnia 1930 r.**

	zł
Koszty ogólne	11.536.537'78
Podatki i opłaty	533.965'63
Amortyzacja	392.056'07
Czysty zysk	341.824'31
	12.804.383'79
	zł
Zysk brutto	12.804.383'79
	12.804.383'79

Zarząd Spółki Akcyjnej

„CUKROWNIA MAŁA WIEŚ, Sp. Akc.“

podaje do wiadomości rP. Akcjonariuszów, że

**ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE
AKCJONARJUSZÓW**

tej Spółki odbędzie się dn. 16 lipca 1931 r. o godz. 6 po południu, w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Trębacka Nr. 4, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1930/31,
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat Spółki za rok 1930/31 i udzielenie pokwitowania Zarządowi,
- 4) Podział zysków,
- 5) Zatwierdzenie budżetu Spółki na rok operacyjny 1931/32,
- 6) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 7) Określenie funkcji poszczególnych członków Zarządu, oraz wynagrodzenie tychże,
- 8) Określenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej,
- 9) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu i obciążania należących do Spółki nieruchomości „Niżdzino i Duplice”, oraz „Mała Wieś”, pow. Płockiego, jak również do nabywania i sprzedaży gruntów,
- 10) Wolne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnem, winni conajmniej na 7 dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki (ul. Trębacka Nr. 4) w godz. od 11 do 2 po południu akcje Spółki, względnie świadectwa tymczasowe na akcje, bądź świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów przez Rząd zatwierdzonych.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Pedagogicznej, Spółki Akcyjnej w Poznaniu

odbędzie się w **czwartek, dn. 30 lipca 1931 r. o godz. 18** w lokalu pod „Strzecha” w Poznaniu, Plac Wolności 7.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1930/31,
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930/31 oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi,
- 5) Podział zysków.
- 6) Zatwierdzenie odpisów inwenturowych,
- 7) Wybór Rady Nadzorczej w miejsce ustępującej,
- 8) Ustalenie djet dla członków Rady Nadzorczej,
- 9) Wolne głosy.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć oryginalne akcje, wzgl. świadectwa depozytowe lub zastawowe z podaniem numerów akcji przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Spółce Pedagogicznej w Poznaniu, ul. Podgórna 7.

Zarząd:

(—) E. Ostrowski (—) T. Młokosiewicz () Ł. Beulich

Prezes Rady Nadzorczej

(—) Feliks Rankowski

**KAROLEWSKA MANUFAKTURA
KAROL KRONING i S-ka, S. A. w Łodzi**

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY:		zł	zł
Posesje		134.693'20	
Budynki		1.269.528'49	
Maszyny		2.285.025'44	
Środki lokomocji		129.830'72	
Inwentarz biurowy		82.800'11	3.901.877'96
Kasa		89.674'77	
Remesy		183.193'28	
Papiery wartościowe		81.875'00	354.743'05
Udziały		11.363'04	
Dłużnicy		1.144.153'80	1.155.516'84
Sumy do stopniowego umorzenia			67.687'56
Remanenty			3.185.711'87
Straty i Zyski			295.024'73
			<u>8.960.562'01</u>

STAN BIERNY:		zł	zł
Kapitał akcyjny		3.000.000'00	
Kapitał zapasowy		292.134'72	
Kapitał amortyzacyjny		1.510.935'75	
Kapitał rezerwowý		348.489'74	5.151.560'21
Wierzyciele			2.683.325'91
Akcepty			992.939'23
O. J. Schultz R-k hipoteczny			82.592'94
Dywidenda i remuneracja niewypłacona			41.078'40
Sumy przechodnie			9.065'32
			<u>8.960.562'01</u>

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN:		zł
Różne straty		102.211'62
Zapłacone podatki w roku 1930		359.750'03
Zapłacone świadczenia w roku 1930		94.565'26
Koszty związane ze zbytem towaru		176.278'99
Amortyzacja sum do stopniowego umorzenia		10.632'51
		<u>743.438'41</u>
MA:		zł
Pozostałość zysku z 1929 r.		1.031'06
Różne wpływy		17.000'00
Zysk brutto		430.382'62
Strata		295.024'73
		<u>743.438'41</u>

**Towarzystwo Akcyjne
Manufaktury Wełnianej „HUGO WULFSON“ w Łodzi**

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA	
1) Wozy zł 15.109'44; 2) Kasa, weksle i papiery wartościowe zł 12.721'70; 3) Wierzytelności zł 1.248.896'77 4) Towary gotowe i surowce zł 667.712'46; 5) Straty: za 1929 r. zł 121.830'16, za 1930 r. zł 242.772'80; Razem zł 2.309.043'33.	
PASywa	
1) Kapitał zakładowy zł 1.650.000'00; 2) Długi zł 659.043'33; Razem zł 2.309.043'33.	

**Rachunek Zysków i Strat
na dz. 31 grudnia 1930 r.**

WINIEN	
Pozostałość z 1929 r. zł 121.830'16, Wydatki zł 684.292'61; Razem zł 806.122'77.	
MA	
Dochód zł 441.519'81; Strata: za 1929 r. zł 121.830'16, za 1930 r. zł 242.772'80; Razem zł 806.122'77.	

„Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego, Sp. Akc.”

Bilans na 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA	
Kasa zł 3.514'57; Inwentarz zł 22.107'81; Nieruchomość zł 997.600'00; Banki zł 4.238'13; Dłużnicy zł 89.695'68; Portfel wekslowy zł 34.201'25; Towary zł 41.570'77; Sumy przechodnie zł 1.394'25; Straty zł 213.194'92. Ogółem 1.407.517'38.	

PASywa	
Kapitał zakładowy zł 500.000'00; Kapitał zasobowy zł 7.109'46; Specjalna rezerwa zł 148.342'84; Fundusz amortyzacyjny zł 40.960'60; Długi hipoteczne zł 527.500'00; Banki zł 115'00; Akcepty zł 17.800'00; Wierzyciele zł 145.057'86; Sumy przechodnie zł 20.631'62. Ogółem zł 1.407.517'38.	

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN:	
Koszty handl. 234.686'98; Straty na towarach 82.817'96; Ogółem 317.504'94.	
MA:	
Zyski na towarach na rachunek własny 41.992'21; Pro- w zje od reprezentowanych firm 62.317'81; Straty 213.194'92; Ogółem 317.504'94.	

SPÓŁKA AKCYJNA

M. Leszczyński i S-ka

Fabryka Chemiczna w Warszawie

Bilans na dz. 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY:

Kasa zł 14.325'44; Banki zł 18.330'98; Akcje obce zł 1.418'00; Weksle zł 31.416'51; Odbiorcy zł 496.606'18; Dostawcy zł 17.685'45; Różni zł 12.039'78; Kaucje i różni za gwar. otrzym. zł 279.250'00; Reman. towarów i surowców zł 808.944'87; Nieruchomości zł 653.767'21; Urządzenia fabryczne zł 752.062'16; Ruchomości zł 15.379'51; Tabor zł 12.931'57; Razem zł 3.132.157'66.	
--	--

STAN BIERNY:

Kapitał zakładowy zł 1.500.000'00; Kapitał zapasowy zł 148.465'48; Kapitał amortyzacyjny zł 244.383'75; Odbiorcy zł 29.691'97; Dostawcy zł 157.803'64; Różni zł 265.158'88; Dług Tow. Kred. Miejskiemu zł 13.559'49; Różni za kaucje i gwarancje wydane zł 297.250'00; Fundusz personelu na zapomogi zł 1.537'02; Fundusz na cele społeczne i dobroczynne zł 5.131'30; Niewypłacona dywidenda zł 79.286'61; Akcepty zł 191.240'00; Zysk netto zł 198.649'52; Razem zł 3.132.157'66.	
--	--

Rachunek strat i zysków

WINIEN:

Place administracji zł 184.105'82; Koszty handlowe zł 300.582'97; Świadczenia socjalne zł 21.561'49; Podatki i patenty zł 97.577'69; Oplaty stemplowe i pocztowe zł 10.883'27; Straty na odbiorcach zł 21.570'99; Czysty zysk zł 198.649'52; Razem zł 834.931'75.	
--	--

MA:

Pozostałość zysku z 1929 r. zł 356'69; Zysk brutto za 1930 r. zł 834.575'06; Razem zł 834.931'75.	
--	--

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 13 czerwca 1931 r. powyższy bilans i rachunek strat i zysków za- twierdziło.

Dywidendę za 1930 r. po zł 6 od każdej akcji stu- złotowej Zarząd wypłaca, zaczawszy od dn. 1 sierpnia 1931 r. w biurze Spółki w Warszawie, Ogrodowa Nr. 32. codziennie oprócz świąt, w godz. 10 — 13.

Zarząd Spółki Akcyjnej
„CUKROWNIA CHEŁMICA”, Sp. Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że
**ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE
AKCJONARIUSZÓW**

po południu, w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie,
ul. Trębacka Nr. 4, z następującym porządkiem dzien-
nym:

tej Spółki odbędzie się dn. 16 lipca 1931 r. o godz. 6

1) Zağajenie Zebrania i wybór przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok
operacyjny 1930/31, 3) Zatwierdzenie sprawozdania, bi-
lansu oraz rachunku zysków i strat Spółki za rok
1930/31 i udzielenie pokwitowania Zarządowi, 4) Za-
twierdzenie budżetu Spółki na rok operacyjny 1931/32,
5) Powiększenie liczby członków Zarządu, 6) Wybory
do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) Określenie funkcji
poszczególnych członków Zarządu oraz wynagrodzenia
tychże, 8) Określenie wynagrodzenia członków Komisji
Rewizyjnej, 9) Upoważnienie Zarządu do korzystania
z kredytu, obciążania należących do Spółki nieruchomości
„Chełmica Cukrownia” pow. Lipnowskiego, oraz
„Dobra Ziemskie Fabjanki” tegoż powiatu i ustanawiania
służebności na tych nieruchomościach, jak również do
nabywania i sprzedaży gruntów, 10) Wolne wnioski
akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu
Walnem, winni conajmniej na 7 dni przed terminem
tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki (ul. Trę-
backa Nr. 4) w godz. od 11 do 2 po południu akcje
Spółki, względnie świadectwa zastawowe lub depozyto-
we polskich instytucyj kredytowych, rządowych lub
prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd
zatwierdzonych.



Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami

P. L. L. „LOT”, tel. 547-60

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

KRAKOWSKA FABRYKA PORTLAND-CEMENTU, S. A.
w KRAKOWIE

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

STAN CZYNNY:

Kasa zł 2.955.13; Rymesy w portfelu zł 346.17; Pa-
piery wartościowe zł 7.727.50; Udziały zł 145.040.00;
Koszty założenia S. A. zł 316.205.80; Budynki zł 1.717.273.70;
Grunta zł 456.781.86; Ruchomości zł 228.051.67; Ma-
szyny zł 7.370.326.17; Materiały pomocnicze zł 412.376.50;
Klinkier zł 21.750.00; Rach. Tranzytoryczny zł 206.581.35;
Dłużnicy zł 217.799.24; Strata zł 676.661.93. **Razem
zł 11.779.885.02.**

STAN BIERNY:

Kapitał akcyjny zł 5.000.000.00; Fundusz rezerwowy
zł 3.109.05; Fundusz amortyzacyjny zł 409.377.97; Ak-
cepty zł 92.813.00; Wierzyciele: a) krótkoterminowi
zł 2.340.994.05; b) długoterminowi zł 3.933.590.95. **Ra-
zem zł 11.779.885.02.**

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN:

Cement zł 1.272.777.95; Fabrykacja zł 475.543.15; Oj-
setki zł 675.949.28; Administracja ogólna zł 401.558.73.
Razem zł 2.825.829.11.

MA:

Cement zł 1.310.066.62; Odstąpiony kontyngent
zł 839.100.56; Strata zł 676.661.93. **Razem zł 2.825.829.11.**

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE
AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA
W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIAZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII!
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZADARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCIE

załatwiał swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	zł		zł
1 — 18) bez serji — wyczerpane.			
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924 — 1926, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski	1'00
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczanie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
35) „ XVI — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
36) „ XVII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym	1'50
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem	1'00
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pożyczana	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turcki</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE I TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYZREC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE
U L. K R Ó L E W S K A 5

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150.000.000. REZERWY zł 58.362.380

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO, PRZEDWszystKIEM
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE.

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA